

Szkoła szkodliwym elementem?!

Awantura o Szkołę Podstawową nr 3 w Sycowie.

Czy jej uczniowie są szkodliwi?

STR. 16-17



Panorama Oleśnicka



Nr 9 (1793) Rok XXIX | 5 - 11 marca 2019 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5 zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

No sory, rodzice!

Uwaga, wygląda na to, że władze Oleśnicy chcą zabrać rodzicom

możliwość wyboru szkoły. Dlaczego?!

STR. 8



Biblioteka POD PEGAZEM
56-400 Oleśnica, ul. Klebełowa 4
tel. 533-351-406

SZOK! ZAMIENIONO ZWŁOKI



Rodzina otworzyła trumnę w kaplicy - w dostarczonym przez nią ubraniu była... inna osoba. | **STR. 7**

Bum! Burmistrz odmawia informacji. STR. 9

Bulwersujące transfery pieniędzy z ratusza. STR. 5

Sytuacja była dramatyczna - proces o znęcanie się. STR. 7



Praxi Lex
KANCELARIA PRAWNA

Oleśnica,
ul. Mickiewicza 3
lok. 4
budynek Centrako

**Chcesz uzyskać rozwód, alimenty?
A może otrzymałeś spadek?**

Kancelaria Prawna Praxi Lex specjalizuje się m.in. w następujących sprawach:

- rozwody, alimenty, spadki, analiza umów
- odszkodowania - niska prowizja (tylko 10% netto)
- prawo budowlane i nieruchomości
- prawo administracyjne (w tym pisanie odwołań od decyzji organów administracji)
- obsługa prawną przedsiębiorców (w tym odzyskiwanie należności dla branży transportowej)

Konkurencyjne ceny! Spełnimy oczekiwania każdego Klienta!
Sprawy prowadzą wyłącznie doświadczeni adwokaci i radcy prawni.

Zadzwoń lub odwiedź naszą stronę albo profil na Facebooku i umów się na spotkanie! tel. 517 988 923
e-mail: kontakt@praxilex.pl www.praxilex.pl
Facebook: <https://www.facebook.com/kancelariapraxilex/>

Bal w zapusty



strona 12

Offroadowa rodzinka

Co ich łączy?
Miłość i pasja...
taplania się w błocie. Samochodem!
strona 13

Co dalej z dworcem?

Kolejowi dyrektorzy na dworcu PKP. Czy miasto wyda 10 mln zł?
strona 4

Bierutów - kto zapłacił za kampanię? | strona 18



9 771232 552605 09

MIASTO W SKRÓCIE

Na pielgrzymkę do Meksyku

Parafia NMP Fatimskiej informuje, że w przyszłym roku, w lutym, w czasie ferii zimowych planowana jest pielgrzymka do Meksyku, w tym głównie do Matki Bożej z Guadalupe. Pielgrzymka potrwa 11 dni, kosztuje 4.800 zł + 1.200 dolarów od osoby.



Zrób palemkę

BiFK zaprasza do udziału w konkursie „Palma Wielkanocna”. Konkurs organizowany jest w czterech grupach wiekowych: szkoła podstawowa – klasy I – III; szkoła podstawowa – klasy IV – VI; szkoła podstawowa – klasy VII-VIII i III gimnazjum; dorośli. Prace należy dostarczyć do sali widowiskowej, do 29 marca. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i utworzą wystawę pokonkursową.



Kto zrobi przegląd?

ZBK ogłosił zapytanie ofertowe dotyczące wykonania 5-letniego przeglądu polegającego na sprawdzeniu stanu technicznego w 11 budynkach zarządzanych przez jednostki oświatowe w Oleśnicy. Złożono 5 ofert (w tym aż trzy przedstawiły firmy z Warszawy). ZBK był przygotowany na wydatek 39.999 zł. Najdroższa oferta opiewała na 14.500 zł. Najtańsza Ramo Polska z Warszawy na 7.257 zł.

Słodko-gorzka wystawa

BiFK zaprasza do Biblioteki „Pod Pegazem” do obejrzenia wystawy prac Agaty Rorat „Cukierki”. Autorka to absolwentka wydziału nauk społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, która w życiu i zawodowym i osobistym wciąż ucieka w sferę kultury i sztuki. Od lat prowadzi zajęcia i warsztaty plastyczne dla dzieci w domach kultury oraz fundacjach i organizacjach pozarządowych. Robi zdjęcia, haftuje, rysuje, tworzy kolaże. Jest członkinią kobiecego kolektywu artystycznego Thinkpink Gang. „Cukierki” to zbiór portretów, fragmentów ciała, zbliżeń, które mają w sobie duży pierwiastek dziewczęcości, kobiecości, zmysłowości, mającej jednak w sobie jakąś zgryzotę. „Cukierki” to też błyszczące papierki, zużyte i zgniecione.



Posadzka w prezbiterium

„Cieszymy się bardzo z wykonanej marmurowej posadzki w prezbiterium naszego kościoła. Mam nadzieję, że uda się możliwie szybko spłacić kwotę za wykonanie tej pracy. Obok radości, z tego, co już jest – pojawiło się marzenie, aby cała posadzka była już wykończona” - informuje ks. Jan Kudlik, proboszcz parafii NMP Fatimskiej

NAJDROŻSZE NIERUCHOMOŚCI

Na rynku wtórnym ceny nieruchomości idą w górę. Które są najdroższe?



Do hossy jeszcze daleko, ale ceny idą w górę. A jaka nieruchomość kosztuje najwięcej?

Nie, to nie kamienica, nie pałac, wystawione na sprzedaż na rynku wtórnym, są najdroższe. Rekordową cenę ma rezydencja o pow. 516 mkw., usytuowana na obrzeżach Oleśnicy. Nieruchomość w stylu klasycznym wybudowano została przez oleśnickiego przedsiębiorcę w 2000 roku. Dom ma 6 pokoi, siłownię, pomieszczenie rekreacyjne SPA z sauną i jacuzzi, pralnię i suszarnię, garaż na 3 - 4 samochody. Rezydencja położona jest na 2,5-hektarowym gruncie, podzielonym na trzy strefy: reprezentacyjną (wjazd i ogród przed domem), prywatną (ogród i warzywniak z tyłu domu), rekreacyjną (zarybiony staw i działki otaczające). Cena? 3.290.000 zł, czyli 6.376 zł/mkw.

Za 300 tysięcy mniej można stać się właścicielem mającej 2.000 mkw. powierzchni ogromnej, 4-piętrowej,

kamienicy przy Młynarskiej (nr 1). To 1.500 zł/mkw. Została ona zbudowana w 1900 roku. Przez lata była własnością spółdzielni Konrad. Potem kupił ją od upadającego Konrada prywatny przedsiębiorca. W części podziemnej znajduje się lokal rozrywkowy (dyskoteka). A w nieruchomości wynajęte są powierzchnie na klub fitness, centrum tańca, duży plac zabaw dla dzieci i sklep z odzieżą. Ciekawe co na to dawni spółdzielcy z Konrada - jego prezes pozbył się kiedyś majątku, który dzisiaj jest wystawiany za 3 mln złotych...

Schodzimy o milion niżej i mamy do wyboru kamienicę lub pałac.

Za 1.990.000 zł możemy kupić wyremontowaną kamienicę na Kilińskiego (w pobliżu przedszkola). Ma ona 450 mkw. Leży na 900-metrowej działce - (nr 4).

A może lepiej zdecydować się na nieco tańszy zabytkowy, z roku 1860, pałac (z uzgodnionym projektem remontu) wraz z parkiem, zarośniętym starodrzewiem, m.in. kilkusetletnimi dębami (nr 2). No ale trzeba mieć naprawdę liczną rodzinę - w pałacu w Posadowicach znajduje się bowiem 26 pokoi na parterze i 26 na I piętrze (1.560 mkw). W budynku na parterze znajduje się basen. Budynek otacza park z dawną fontanną, oczkiem oraz stawem z mostkiem i hydrofornią. Cena pałacu nie obejmuje ceny znajdujących się w kompleksie: gorzelnia (250.000 zł), spichlerza zbożowego (150.000 zł) oraz nieruchomości gruntowych (528.000 zł). Obiekt kosztuje 1.950.000 zł, czyli 1.252 zł/mkw. Leży na działce 44.000 mkw. Przeznaczenie? Sprzedaw-

ca proponuje: klinika, dom opieki, hotel, pensjonat lub rancho.

Na kupca czeka też dawna siedziba Telekomunikacji (dzisiaj własność francuskiego Orange) - kamienica z 1890 roku na 11 Listopada (nr 5). Ma 1.011 mkw. Cena - 1.690.000 zł, czyli 1.672 zł/mkw. Leży na działkach o powierzchni 1.909 mkw.

A najdroższe mieszkania na rynku wtórnym? Za apartament przy Rondzie Sybiraków (nr 3) musimy zapłacić 518.355 zł, czyli 4.500 zł/mkw. Mieszkanie jest o powierzchni 116 mkw., czteropokojowe. Mieści się na IV piętrze. Jest do zamieszkania od zaraz, w pełni wykończony, z klimatyzacją, do umeblowania. Nigdy nie było zamieszkałe. Ma też 30-metrowy taras.

(ror)

Nad stawami stanie food truck

Działka pod działalność gastronomiczną została wydzierżawiona

W Urzędzie Miejskim w Oleśnicy odbył się pierwszy ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę działki o powierzchni 37 mkw. przy ulicy Spacerowej (Park Nad Stawami) pod działalność usługowo-gastronomiczną.

Przewidziany okres dzierżawy to 6 miesięcy, a wyjściowa stawka do przetargu wynosiła 9,50 zł za

mkw. netto. Wadium w kwocie 350 złotych wpłacił jedynie przedsiębiorca Marian Korol prowadzący działalność przy ulicy Mickiewicza 3 (dawny Ster Bar).

Postąpienie wynosiło 0,50 złotych i działka została wydzierżawiona za kwotę 10 złotych za mkw. Będzie tam prowadzona sezonowa działalność gastronomiczna - podobnie jak wcześniej będzie tam stała przyczepa serwująca burgery i napoje.

(hag)

Nowe w radzie nadzorczej

Dwie kobiety do rady nadzorczej MGK powołał burmistrz Oleśnicy.

Zarządzeniem burmistrza Jana Bronsia na członkinie rady nadzorczej Miejskiej Gospodarki Komunalnej zostały powołane Iwona Mrowiec-Pawlik (na zdjęciu) i Aleksandra Głowacka.



Iwona Mrowiec-Pawlik mieszka w Oleśnicy, ukończyła biologię na Akademii Pedagogicznej, pracuje w Regionalnym Centrum Krwioldawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu. Aleksandra Głowacka z Sycowa prowadzi kancelarię adwokacką. Jest córką byłej dyrektorki Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy.

(ror)



www.wzorbud.pl

Tel. 501-274-114

Millenium II osiedle

NOWA INWESTYCJA LOKALE UŻYTKOWE KOSZAROWA 14



MIEJSCA POSTOJOWE NA SPRZEDAŻ W PODZIEMNYM GARAŻU W OLEŚNICY

OGŁOSZENIE O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na zbycie prawa własności lokalu mieszkalnego nr 11 w klatce 5a
budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy

1. Dane o nieruchomości

Budynek mieszkalny wielorodzinny 4 kondygnacyjny + strych, podpiwniczony z dachem krytym dachówką. Wyposażony w instalację elektryczną, gazową, wodociągową, kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, instalacje teleinformatyczne

Lokal mieszkalny, wolny, bez obciążeń. Właściciel - Wspólnota Mieszkaniowa.

Powierzchnia lokalu 5a/11 - 59,00 m² (wraz z piwnicą 4,60 m²)

Powierzchnia użytkowa budynku 1 102,35 m²

Powierzchnia działki gruntu nr 37/25, AM - 25, 1 190 m²

Lokal składa się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, wc,

2. Zobowiązania których przedmiotem jest nieruchomość

Termin rozpoczęcia wnoszenia opłat na koszty zarządu nieruchomością wspólną przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy po zawarciu umowy notarialnej kupna nieruchomości.

3. Cena wywoławcza nieruchomości

116 885,00 zł. Do wylicytowanej kwoty doliczony zostanie obowiązujący podatek Vat.

4. Termin i miejsce przetargu

08 marca 2019r. - piątek godz.12:00, ul. Bratnia 7, 56-400 Oleśnica, parter-hall.

5. Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości **2 500,00 zł** (słownie: dwa tysiące pięćset 00/100 zł) na rachunek bankowy **Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy**, Bank Spółdzielczy w Oleśnicy ul. Wrocławska 36, nr r-ku **40 9584 0008 2001 0006 0798 0001**. Kwota powyższa musi być zaksięgowana na rachunku wspólnoty najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu. Uczestnik przetargu zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie wpłaty wadium komisji przetargowej.

6. Skutki uchylenia się od wpłaty wylicytowanej kwoty

Brak wpłaty wylicytowanej kwoty na konto Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy, skutkuje odstąpieniem od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego 5A/11 oraz **utrata wadium**

7. Terminy oglądania przedmiotu przetargu

Lokal mieszkalny będący przedmiotem przetargu (licytacji) można oglądać po uzgodnieniu z administratorem nieruchomości Panem Jackiem Duszyńskim tel.0-71 798-91-27(28) w.17

8. Dodatkowe informacje

Szczegóły dotyczące przetargu można przeczytać na stronie internetowej www.procon.net.pl w zakładce PRZETARGI

ProctoMed

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

**BEZBOLESNE,
AMBULATORYJNE
LECZENIE HEMOROIDÓW
- SPECJALIŚCI PROKTOLODZY**



53-033 Wrocław • ul. Zwycięska 14E/4

59-300 Lubin • ul. Konopnickiej 31B

58-500 Jelenia Góra • ul. Druciana 2

www.proctomed.pl

REJESTRACJA: tel. 76 743 99 27



OSIEDLE KANADA



ZAREZERWUJ MIESZKANIE

☎ **661 989 444** www.piopus.pl

PIOPUS
DEVELOPMENT

Możesz mieszkać lepiej

W powiecie wyższe pensje

Zarabiający 2250 – 3000 zł brutto mogą liczyć na podwyżkę od 450 zł do 550 zł brutto.

Publikujemy komunikat zamieszczony na oficjalnej witrynie Starostwa Powiatowego.

„Koalicja większościowa wywiązuje się ze swych przedwyborczych obietnic. Wzrosną najniższe wynagrodzenia pracowników powiatu. Zarząd powiatu oleśnickiego na posiedzeniu 27 lutego jednogłośnie przyjął uchwałę w sprawie zasad regulacji wynagrodzeń pracowników samorządowych jednostek organizacyjnych powiatu oleśnickiego w roku 2019.

Dzięki tej decyzji najwięcej zyskają pracownicy najmniej zarabiający, czyli w przedziale 2250-zł – 3000 zł brutto, którzy mogą liczyć na podwyżkę od 450 zł do 550 zł brutto.

Pracownicy z pensją powyżej 3000 zł brutto mają otrzymać nie więcej niż 300 zł brutto, a ile konkretnie, Zarząd pozostawił w gestii dyrektorów poszczególnych placówek.

Podwyżki mają być wypłacone do 31 marca, z wyrównaniem od 1 stycznia.

Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska oraz Ruch Samorządowy, czyli dwa kluby tworzące dziś większość w radzie powiatu oleśnickiego, wywiązały się w ten sposób ze swych deklaracji wyborczych.

– Naszą ideą była taka regulacja wynagrodzeń, która by zadośćczyniła tym wszystkim, zarabiającym na pograniczu płacy minimalnej. I chyba nam się to udało, choć w takim przypadku trudno o złoty środek – ma świadomość starosta Jan Dżugaj, informując, że w sumie jest 305 etatów z płacą do 3000 zł brutto. – Zadbajmy o przyszłość powiatu, bo za chwilę możemy mieć trudności z zatrudnieniem w naszych placówkach – apeluje. (ror)

Zmieniają statut

Rada Miasta zmieni statut Oleśnicy.

Radni zdecydowali o powołaniu doradczej komisji ds. opracowania projektu zmian Statutu Gminy Miasto Oleśnica. Michał Kołaciński zgłosił Pawła Bielańskiego (obaj Oleśnicą Razem) na jej przewodniczącego. Sylwia Wawrzyńska zaproponowała Marka Czarneckiego (oboje klub Jana Bronsia). Za Bielańskim padło 7 głosów, 11 radnych było przeciw, 3 wstrzymujące się. Czarnecki dostał 12 głosów „za”, 6 przeciw, a 3 rajców się wstrzymało. (ror)

KREDYTY
bankowe
i pozabankowe
chwilówki
oferta wielu firm
tel. 793 688 083
Oleśnica, Kilńskiego 2 (biuro nr 7)

Co dalej z dworcem?

Kolejowi dyrektorzy przyjechali na rekonesans do Oleśnicy. Co z tego wyniknie? Miasto wyda 10 milionów?



Członek zarządu PKP S.A. (w środku), chciał zobaczyć dworzec na własne oczy

W piątkowe przedpołudnie na terenie dworca kolejowego Oleśnica Główny miało miejsce spotkanie przedstawicieli kolei i samorządu w sprawie przyszłości obiektu.

PKP Polskie Koleje Państwowe reprezentowali: członek zarządu PKP S.A. Krzysztof Golubiewski, pełnomocnik zarządu Przemysław Babczyński oraz dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP we Wrocławiu Tadeusz Szulc. Obecni byli burmistrz Oleśnicy oraz radny Marek Kamaszyło. Spotkanie miało charakter zapoznawczy - zwiedzano w większości zdewastowane obiekty dworcowe.

– Myślę, że czas podjąć rzeczową decyzję. Nie możemy dłużej czekać. Faktycznie, dworzec wymaga pilnych inwestycji. Istnieją dwa rozwiązania. Pierwsza to przeprowadzenie przez nas remont, druga to przejęcie budynku dworca przez miasto. Ze swojej strony musimy zweryfikować, jakie są możliwości pilnej modernizacji. Wybierzemy dla pasażerów i dla miasta optymalny wariant, żeby to było w jak najszybszym

terminie wykonane. Na remont peronów nie mamy wpływu, bo to jest większa inwestycja, która wynika z planów inwestycyjnych PLK na rok 2023 – mówił Krzysztof Golubiewski.

Pytany o konkretne decyzje odnoszące się do zaproponowanego rozwiązania, po chwili zastanowienia poinformował, że stanie się to na przełomie czerwca i lipca. Dodał, że te ustalenia to dopiero początek długiej drogi, bo konieczne będzie m.in. geodezyjne wydzielenie gruntu i notarialne przekazanie nieruchomości (jeśli obiekt przejmie miasto), a dopiero potem prace projektowe i budowlane.

Burmistrz Jan Bronś koszt związany z remontem dworca i wiaty peronowej ocenia ostrożnie na 10 milionów złotych. – Żeby mówić o kwotach, trzeba przynajmniej mieć ekspertyzę stanu technicznego. Ja dzisiaj nawet nie wiem, jakie stropy rozdzielają poszczególne kondygnacje. Mogę mówić tylko o stropie nad piwnicą, to jedyne byłem w stanie określić. Ale na pewno są to kwoty idące w miliony – powiedział.



Oleśnicka antywizytówka - jak długo jeszcze?..

Co z mieszkańcami budynku dworca?

– To jest konsekwencja tej decyzji, którą myślę, że wspólnie, podejmujemy. Jeżeli dworzec zostanie przekazany samorządowi, to również z lokatorami – tłumaczył Krzysztof Golubiewski

– Miasto jest gotowe bezpośrednio wziąć odpowiedzialność za ten dworzec. Po pierwsze, pan prezes wspominał o terminie w połowie roku – są to terminy na podjęcie decyzji. Sformalizowanie tego w postaci aktu notarialnego to kolejne miesiące. Dopiero w momencie, kiedy będziemy mieli pewność, możemy przystąpić do spraw projektowych, a potem do spraw remontowych – podkreślał burmistrz.

– Trzeba zrobić dokładne ekspertyzy, inżynierowie muszą zbadać ten obiekt metodą odkrywkową. Dopiero na podstawie kosztorysu można cokolwiek stwierdzić. Mamy tu dużo tematów, nie tylko ten dotyczący dworca. Rozmawiamy o potencjalnej możliwości budowy mieszkań w ramach programu Mieszkanie Plus, będziemy oglą-

dać tereny pod ewentualne inwestycje logistyczne, drogi, które mogą stać się własnością miasta, a także będziemy oglądali zakłady. Zaraz pojedziemy do zakładu, w którym są remontowane lokomotywy dla PKP – informował przedstawiciel kolei.

Przypomnijmy, że na zapytanie Sebastiana Lelasa, działacza Platformy, przedstawicielka biura zarządu PKP S.A. napisała w 2017 roku, że „budynek dworca kolejowego w Oleśnicy jest ujęty w wykazie projektów objętych Programem Inwestycji Dworcowych PKP S.A. na lata 2016 - 2023. Zatem w tym okresie zostanie sporządzona odpowiednia dokumentacja projektowa oraz uzyskane zostanie pozwolenie na budowę, a następnie zostaną wykonane roboty budowlane”. Ale w grudniu 2018 roku PKP opublikowało „Program inwestycji dworcowych” - listę 121 dworców, które przejdą generalne remonty do 2023 roku. Wśród nich nie było dworca z Oleśnicy.

Grzegorz Huk, ror

fot. Grzegorz Huk

Przychodnia a nie superświatlica

Taką propozycję złożył radny opozycji. Czy ten pomysł ma szanse realizacji?

Radny Kazimierz Karpieńko (Oleśnica Razem) zaapelował na sesji samorządu do burmistrza o wybudowanie nowego ośrodka zdrowia w Oleśnicy do końca 2022 roku. Zaproponował „rozpoczęcie prac dokumentacyjnych i projektowych niezwłocznie w 2019 roku, zamiast wybudowania nowego ośrodka kultury MOKiS-2”.

„Moja interpelacja - ocenił radny opozycji - ma racjonalne przesłanki poparte zapotrzebowaniem dla oleśniczan na nowy obiekt ośrodka zdrowia. Istniejący ośrodek przy ulicy Hallera mieści się w starym budynku, jeszcze ze stropami drewnianymi, jego struktura techniczna ogranicza działalność leczniczą”.

Karpieńko wskazał na poparcie tego pomysłu: „Na posiedzeniu Rady Społecznej Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oleśnicy, której jestem członkiem, dyrek-

tor Stanisław Ptak wyraził opinię o potrzebie wybudowania nowoczesnego ośrodka zdrowia. Również przewodniczący Rady Społecznej Michał Kasprzyszak wyraził pozytywną opinię”.

Koszty? „Koszt budowy nowego ośrodka zdrowia to około 20 mln złotych, ale wydatki na jego działalności będzie opłacał Narodowy Fundusz Zdrowia. Czyli kosztów nie będzie ponosić budżet miasta” - wskazują rajca Oleśnicy Razem.

Przypomnijmy, że budowę nowoczesnej przychodni zdrowia deklarował w swoim programie wyborczym Michał Kołaciński. Jan Bronś postawił na „superświatlicę”, czyli MOKiS-2, na Kazimierza Wielkiego.

„Mam nadzieję, że żaden radny nie sprzeciwi się potrzebie wybudowania w tej kadencji nowego ośrodka zdrowia dla społeczności oleśnickiej, a pan burmistrz rozpocznie realizację tej budowy” - konkludował w swojej interpelacji radny Karpieńko.

(ror)

Kupią razem prąd



Czy na pewno kupią taniej?

Powołano „Oleśnicką Grupę Zakupową Energii Elektrycznej”.

W Urzędzie Gminy Oleśnica porozumienie w sprawie wspólnego przeprowadzenia przetargu na dostawę energii elektrycznej podpisali samorządowcy z naszego powiatu: Marcin Kasina w imieniu gminy Oleśnica, Artur Ciosek (Dobroszyce), Robert Fryt (Działowa Kłoda), Jarosław Głowacki (Międzybórz), Jan Bronś (Oleśnica), Paweł Czuliński (Twardogó-

ra), Jan Dżugaj i Sławomir Kapica (powiat). Samorządowcy udzielili pełnomocnictwa gminie Oleśnica do przygotowania i przeprowadzenia wspólnego przetargu.

Z samorządów powiatu zabrakło Sycowa i Bierutowa. - Przeprowadziliśmy dogłębną analizę tego pomysłu. Według naszych wyliczeń nie są przewidywane z tego powodu potencjalne korzyści dla gminy - powiedział na sesji Rady Miejskiej w Bierutowie burmistrz Piotr Sawicki.

(OAI)

Bulwersujące transfery pieniędzy z ratusza

Ujawnioną przez nas sprawą zainteresowała się opozycja. Była o tym mowa podczas sesji samorządu.

Michał Kołaciński w imieniu Klubu Radnych Oleśnica Razem zgłosił na sesji Rady Miasta 28 lutego wniosek o zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie następującej doraźnej kontroli nie objętej planem pracy:

1. Kontrola legalności, celowości i gospodarności zleceń dokonanych przez Burmistrza Oleśnicy na podstawie umów cywilnoprawnych podmiotom zewnętrznym, w tym osobom fizycznym, w zakresie prowadzenia strony (profilu) „Oleśnica” na portalu społecznościowym Facebook w okresie od 01.12.2018 r. do 28.02.2019 r.;

2. Kontrola legalności, celowości i gospodarności zleceń dokonanych przez Burmistrza Miasta Oleśnicy w zakresie działań promocyjnych prowadzonych na portalu internetowym olesnicainfo.pl przez firmę K&G Enterprisses Grzegorz Kijakowski na rzecz Gminy Miasta Oleśnica w okresie od 01.12.2018 r. do 28.02.2019 r.

Dwie strony małżeńskiego medaju

Przytaczamy uzasadnienie wniosku przedstawione na sesji przez Michała Kołacińskiego:

„Większość z obecnych tutaj na sali wie doskonale, że są kontrowersje dotyczące wynagrodzenia początkowo dla pana Sowy, później dla pani Katarzyny Kijakowskiej za prowadzenie portalu facebookowego czy strony facebookowej miasta Oleśnicy. Ten medal ma drugą stronę - nazywa się ona K&G Enterprisses pan Grzegorz Kijakowski, który otrzymał jako firma kolejne zlecenie na sumę ok. 3.075 złotych za promowanie treści dotyczących Oleśnicy na niszowym portalu olesnicainfo.pl. Prawdopodobnie niewielu państwa o nim słyszało. Jest to portal jeden z nowych, a otrzymuje zlecenia znacznie większe niż chociażby stary, zakorzeniony już portal mojaoleśnica. Są to działania co najmniej wątpliwe, stąd nasz wniosek o dodatkowe posiedzenie Komisji Rewizyjnej”.

Michał Kołaciński zwrócił uwagę, że w poprzedniej kadencji wszystkie wnioski zgłaszane przez opozycję w sprawie doraźnych kontroli były przyjmowane przez rządzącą większość, czyli Oleśnicę Razem, a Komisja Rewizyjna je realizowała.

Przeciwko wnioskowi wypowiedziała się w imieniu Klubu Jana Bronsia Mariola Aiyegbusi. Stwierdziła, że Urząd Miasta udzielił odpowiedzi na wnioski o dostęp do informacji publicznej w tych kwestiach. Radny Paweł Bielański (Oleśnica Razem) wyraził zdanie, że nie wiadomo, o jakie wnioski chodzi.

Dodajmy, że fakt udzielenia informacji przez Urząd nie ma żadnego znaczenia wobec wniosku o kontrolę i nie powinien mieć najmniejszego wpływu na podjęcie decyzji w sprawie kontroli.

K&G ENTERPRISES Kijakowski Grzegorz 56-400 OLEŚNICA, ul. Kilińskiego 17D/20 NIP 911-163-72-31 pieczęć firmy		Faktura VAT 2019-01-31 Oleśnica data i miejsce wystawienia dokumentu		Nr 19/1/2019/FVS ORYGINAL 2019-01-31 data sprzedaży				
Sprzedawca: K&G ENTERPRISES Kijakowski Grzegorz Adres: 56-400 Oleśnica, ul. Kilińskiego 17D/20 NIP: 911-163-72-31 Telefon: E-mail:			Nabywca: Gmina Miasto Oleśnica Adres: 56-400 Oleśnica, Rynek - Ratusz NIP: 911-17-83-004					
Forma płatności: przelew Termin płatności: 2019-02-14 Bank: BZ WBK S.A. o/Oleśnica Konto: 05 1090 2415 0000 0001 0057 4828								
Lp.	Nazwa	Ilość	Jm.	Cena netto	Wartość netto	Stawka VAT	Kwota VAT	Wartość brutto
1	Działania promocyjne na portalu olesnicainfo.pl	1	szt	2 500,00	2 500,00	23%	575,00	3 075,00
				RAZEM	2 500,00	X	575,00	3 075,00
				W tym	2 500,00	23%	575,00	3 075,00
Razem do zapłaty: 3 075,00 PLN				Poszło do zapłaty: 3 075,00 PLN				
Słownie: trzy tysiące siedemdziesiąt pięć złotych zero groszy								
imię, nazwisko i podpis osoby upoważnionej do odebrania dokumentu				Wystawił(a): Grzegorz Kijakowski				

3.075 zł z ratusza za „działania promocyjne” na portalu, który niedawno powstał...

W głosowaniu klub Jana Bronsia większością 13 głosów przeciwko 8 wniosków Oleśnicy Razem odrzucił.

„Działania promocyjne na portalu” za złotych 3.075

Wniosek Oleśnicy Razem dotyczy ujawnionych przez „Panoramę Oleśnicką” zleceń na prowadzenie miejskiego Facebooka.

Gmina Miasto Oleśnica, którą reprezentuje burmistrz Jan Brons, zleciła w grudniu 2018 roku koordynatorowi kampanii wyborczej burmistrza Bronsia Andrzejowi Sowie (konkretnie dwuosobowej spółce, w której ma on większościowe udziały - 70%) prowadzenie profilu miasta na Facebooku. W paragrafie 2 „Zasady wykonania umowy” czytamy: „Wykonawca zaktualizuje profil Oleśnicy w serwisie Facebook.com”. Spółka dostała 7.380 złotych za „aktualizowanie profilu” w okresach od 19 do 31 grudnia i od 2 do 31 stycznia, czyli za 42 dni. Wylizyliśmy, że wyszło średnio 160 zł za 1 post (komunikat).

Kwota wynagrodzenia za wspomnianą usługę i fakt zlecenia jej przez burmistrza Bronsia niedawno koordynatorowi jego kampanii wyborczej zbulwersowała opinię publiczną. Burmistrz szybko wycofał się z tego i zawarł umowę z Katarzyną Kijakowską, która jako redaktorka „Oleśniczanina” działała na rzecz jego ponownego wyboru i oskarżyła jego kontrkandydata na łamach gazety o korupcję polityczną. Sąd tego nie potwierdził, orzekł, że jest winna zniesławienia i nakazał jej publiczne przeprosiny.

Pierwsza umowa reprezentowana przez burmistrza Bronsia Gminy Miasto Oleśnica z Kijakowską na prowadzenie profilu obejmuje okres od 4 do 28 lutego br. Wynagrodzenie wynosi dokładnie 2.963,74 zł.

31 stycznia br. mąż Katarzyny Kijakowskiej Grzegorz Kijakowski wystawił fakturę dla Gminy Miasto Oleśnica na kwotę 3.075 złotych



Osoby do niedawna powiązane biznesowo z wiceburmistrzem Edytą Małys-Niczypor otrzymały intratne zlecenia z ratusza

„za działania promocyjne na portalu olesnicainfo.pl”.

Zamieszczamy wyżej jej kopię.

„Panorama” ujawniła biznesowe powiązania wiceburmistrza

Ujawniliśmy niedawno, że Kijakowska była partnerką biznesową wiceburmistrza Edyty Małys-Niczypor przed objęciem przez nią tego stanowiska. Małys-Niczypor prowadziła firmę Portfolio PR i w ramach tej działalności podpisała dwie umowy z Gminą Oleśnica na prowadzenie profilu gminy na Facebooku - za kwotę 553,50 zł miesięcznie - przez lata 2017 i 2018. W obu umowach w paragrafie „Osoby współpracujące” wykonawcą reprezentują Edyta Małys-Niczypor i Katarzyna Kijakowska. Tak więc ich wspólna działalność dotyczy także okresu tuż przed objęciem przez Małys-Niczypor stanowiska zastępcy burmistrza.

Zlecenie bez procedury przetargowej przez Gminę Miasto Oleśnica prowadzenia profilu na Facebooku niedawnej współpracownicy pani wiceburmistrza (ich umowa z Gminą obowiązywała do końca

2018 roku) musi bulwersować. Małys-Niczypor odpowiada w Urzędzie Miasta za tę sferę działalności i widnieje w umowie z Kijakowską jako „osoba współpracująca” ze strony zlecającej.

Warto też zwrócić, że identyczna usługa prowadzenia profilu zdrożała o 436 procent - dla gminy kosztowała 553,50, a dla miasta już 2.963,74 zł.

Jakby tego było mało, „Panorama Oleśnicka” ujawniła też, że wiceburmistrz, prowadząc firmę Portfolio PR, współpracowała z Grzegorzem Kijakowskim, tym samym, któremu teraz miasto dało zlecenie na 3.075 zł za bliżej nieokreślone „działania promocyjne” na portalu, który dopiero co powstał. O tej współpracy świadczy fakt, że firmy Małys-Niczypor i Grzegorza Kijakowskiego (Fotomafia.pl) podawały ten sam numer telefonu. Dokumentuje to wyszukiwarka Google. Portfolio PR oferowało m.in. usługi w zakresie fotografii, dziedzinie, z którą związany jest Kijakowski.

Kijakowski w dniu wystawienia faktury na 3.075 złotych dla Gminy Miasto Oleśnica wystawił też jeszcze dla niej 2 faktury za ne-

krologi - na sumę 369 zł. Jednego dnia powstały dopiero portal zainkasował z miasta 3.444 zł! Łącznie więc pomiędzy 31 stycznia (data 3 faktur Kijakowskiego) a 4 lutego (data umowy Kijakowskiej) małżeństwo zarobiło na zleceniach z ratusza 6.407,74 zł!

„Kolosalne transfery dla firmy rodzinnej”

Radny Michał Kołaciński w dalszej części sesji - w ramach punktu „Interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych” - wygłosił oświadczenie następującej treści:

„Szanowni Państwo radni - zwracam się do radnych ugrupowania rządzącego. Ponieważ dzisiaj nie wiem, z jakich powodów zasłoniście się przed kontrolą doraźną Komisji Rewizyjnej w sprawie transferu pieniędzy do firm, no można powiedzieć, rodziny Kijakowskich, w związku z tym że uważamy, że to nie o taką politykę prorodzinną chodziło w Polsce, że nie o takie firmy rodzinne i ich rozwój chodziło w Polsce, deklaruję, że zgodnie z nowymi prerogatywami, które daje nam Ustawa o samorządzie gminnym, podejmiemy indywidualną doraźną kontrolę dotyczącą transferu tych pieniędzy. Bo to nie jest normalne, że pani Katarzyna otrzymuje dwa [prawie trzy - red.] i pół, pan Grzegorz otrzymuje trzy tysiące miesięcznie. Świetna pensja. Ja myślę, że niejeden urzędnik wysoko kwalifikowany byłby z tego zadowolony. Ten transfer uważamy za niejasny. Faktura wystawiona przez pana Grzegorza K. mówi tylko o obsłudze, w zasadzie nie obsłudze, a promocji miasta na portalu, niszowym, powtarzam. To jest najbardziej bulwersujące, że nie miałbym złego zdania, gdyby te pieniądze zostały, nie wiem, do Oleśniczanina, do Panoramy, do Gazety Wrocławskiej. Ale równie dobrze jak na tym niszowym portalu możemy publikować na radiu Malediwy, bo i tak tego nikt nie słucha. A za tym nicnieśluchaniem i nieczytaniem idą kolosalne sumy, kolosalne transfery co miesiąc dla, bądź co bądź, firmy rodzinnej. Uważam, że jest to mocno bulwersujące i dziwimy się państwu radnym, że nie wyraziłicie zgody na działanie Komisji Rewizyjnej. To jest bardzo zły sygnał na początek, bo w poprzedniej kadencji nie zdarzyło się, żeby Komisja Rewizyjna nie podjęła tematu zgłoszonego również przez radnych opozycyjnych”.

Jak do słów radnego Kołacińskiego odniósł się burmistrz Jan Brons? Oto jego wypowiedź: „Podnoszona tutaj kwestia kontroli lub jej braku po wcześniejszym zdefiniowaniu niszowości lub jej braku może zawsze wiązać się z podobnym odbiciem do innych, wcześniej podejmowanych działań, bo stanowią one jedynie element oceny i wyrażanie takich opinii jest naruszeniem praw i uprawnień osób innych”.

Do sprawy będziemy wracać.
 Krzysztof Dziedzic

Czy samorządy kupią karetkę?

Ambulans kosztuje około pół miliona złotych. Czy lokalne samorządy złożą się na ten zakup?

Radna Mariola Aiyegbusi (klub Jana Bronsia) złożyła na sesji Rady Miasta interpelację o uwzględnienie w tegorocznym budżecie zakupu karetki pogotowia.

Zdaniem radnej - ze względu na wysoki koszt - około pół miliona złotych - należałoby się zwrócić do innych samorządów lokalnych o współfinansowanie zakupu.

(ror)

Będą nowe boiska?

Apeluje o ich budowę radny Jacek Malczewski.

Jacek Malczewski (klub Jana Bronsia) złożył interpelację w sprawie analizy „przydatności boiska sportowego mieszczącego się przy ulicach Kilińskiego i Żeromskiego, które służyłoby w przyszłości osiedlowej młodzieży oraz pobliskiej Szkole Podstawowej nr 7”. Radny zwrócił uwagę, że Siódemka nie dysponuje odpowiednią bazą sportową.

Rajca wnioskuje też o opracowanie i przygotowanie projektu sztucznego boiska sportowego w Szkole Podstawowej nr 7 przy i prosi, aby uwzględniono taki projekt przy przygotowywaniu budżetu na rok 2020.

(ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Węzeł dla sali

ZBK ogłosiło zapytanie ofertowe na sporządzenia dokumentacji technicznej na budowę węzła cieplnego dwufunkcyjnego w sali gimnastycznej przy ulicy Żeromskiego. Sala należy do Szkoły Podstawowej nr 7.

Jarmark czeka na wystawców

BiFK zaprasza artystów i rękodzielników do zgłoszenia udziału w III Artystycznym Jarmarku Wielkanocnym, który odbędzie się 6-7 kwietnia w sali widowiskowej. Zgłoszenia przyjmowane są do 24 marca. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie bifik.info.



Na drogach wciąż inwestujemy

Sekcja Dróg Miejskich ma wciąż ręce pełne roboty. A problemy? Np. z projektantem, który... zniknął.

Komisja Budżetu i Infrastruktury Rady Miasta Oleśnicy obradowała tym razem w siedzibie Sekcji Dróg Miejskich. Jej dyrektor Krzysztof Fink prawie godzinę mówił o drogach inwestycyjnych z ostatniej kadencji. Przedstawiał wykonane ścieżki rowerowe, parkingi, utwardzone nawierzchnie, zbudowane chodniki. Potem omówił plany z budżetu na rok 2019.

DROGOWE WYDATKI		
rok	inwestycje	remonty
2015	1,21 mln	645 tys.
2016	1,43 mln	906 tys.
2017	1,41 mln	608 tys.
2018	5,22 mln	636 tys.
2019	4,10 mln	128 tys.

Co w tym roku przygotowali w budżecie poprzednie władze miasta?

Kontynuowana będzie budowa ciągu pieszo-rowerowego na Krzywoustego, w zakresie terenów kolejowych. W ramach tej inwestycji powstanie ciąg pieszo - rowerowy, łączący istniejącą ścieżkę z bramą wjazdową na teren GKN oraz przejście dla pieszych i przejazd rowerowy przez ulicę Krzywoustego na wysokości zakładu.

Na rok 2019 zaplanowano 241.026 zł z przeznaczeniem na pomoc finansową dla województwa na realizację przebudowy ulicy Dobroszyckiej.

Za 2,5 mln zł powstanie ścieżka rowerowa (dokumentację wykona-



Dyrektor Krzysztof Fink szeroko omówił dokonania i zamierzenia

no w roku 2016) na Skłodowskiej, 11 Listopada, Reja, 3 Maja, Ludwikowskiej i Kolejowej (szerzej napisaliśmy o tej inwestycji przed tygodniem). Planuje się przebudowę ulicy Wały Jagiellońskie, od Wałowej do Wiejskiej. W zawieszeniu jest wciąż budowa tunelu pieszo - rowerowego w nasypie kolejowym. Mimo że były już uzgodnienia z PKP, prace nad dokumentacją stanęły w miejscu, bo projektant przerwał je i... zniknął. Nie ma z nim żadnego kontaktu... Przejście (tunel) ma kosztować aż 2 mln zł. Kwota jest ogromna, bo cały nasyp trzeba rozebrać i odbudować na nowo. Nie ma innej technologii.

Dużą inwestycją będzie, opisywana już przez nas, gruntowna przebudowa ulicy Limanowskiego (łącznie Krzywoustego z Moniuszki). Założono tam przebudowę

jezdni ze zmianą jej przebiegu w miejscu skrzyżowania z Moniuszki, przebudowę skrzyżowań Limanowskiego z Krzywoustego i Moniuszki oraz budowę zatok parkingowych dla samochodów osobowych, ścieżki rowerowej i chodnika oraz rezerwację miejsca dla przyszłych zatok autobusowych. Miasto stara się o dofinansowanie tej inwestycji.

Będą remonty chodników w ulicach: Kazimierza Wielkiego, Wałowej, Prusa. A w ramach wydatków bieżących Sekcja Dróg Miejskich zaplanowała środki na dwa zadania z Oleśnickiego Budżetu Obywatelskiego: rewitalizację i niwelację terenu przy Katolickiej Szkole Podstawowej (60.000 zł) i wykonanie progów zwalniających na drodze osiedlowej Wojska Polskiego (16.000 zł).

O co pytali dyrektora radni?

Marek Kamaszyło (klub Bronsia) o to, czy Sekcja ma informacje od innych służb (np. gazowni) o ich planach remontowych. - My zawiadamiamy ich o naszych inwestycjach - odpowiadał dyrektor. Kamaszyło zapytał też o radar na dawnej ośmce. O tej kwestii pisaliśmy już wielokrotnie, interpelował też o zdjęcie radaru Paweł Bielański (Oleśnica Razem). - Radar jest w gestii Zarządu Dróg Powiatowych - odpowiedział dyrektor Sekcji.

Robert Sarna (klub Bronsia) pytał o termin budowy 1 km drogi do Nieciszowa. - Dokumentacja jest gotowa. Jeśli Rada Miejska przyzna środki, to drogę wykonamy - usłyszał.

O oświetlenie ścieżek i przejść dla pieszych apelował Tadeusz Żółkiewski (Oleśnica Razem) - Nowe doświetlamy - powiedział Fink.

- Czy wyegzekwowano naprawę nawierzchni przy cmentarzu? - pytał Michał Kołaciński (Oleśnica Razem). - Jesteśmy w sporze z wykonawcą (Przedsiębiorstwo Inżynierii Wodnej i Ochrony Środowiska w Oleśnicy) - brak jest porozumienia. Wykonawca nie widzi błędów. Po pozimowym przeglądzie będzie raport o stanie technicznym i wtedy podejmiemy dalsze kroki - wyjaśniał dyrektor SDM-u.

Kołaciński pytał też o projekt łącznika Armii Krajowej z Krzywoustego, który ma m.in. pozwolić na powstanie ok. 50 miejsc parkingowych. - Burmistrz jest umówiony na spotkanie z dyrektorem szpitala - odpowiedziała rajcy skarbnik Joanna Jarosiewicz.

Roman Rybak

Kowal zawinił, Cygana powiesili...

Tylko jeden głos zadecydował o tym, że skarga na burmistrza została uznana za bezzasadną...

O tej trzeciej skardze na burmistrza już w *Panoramie* informowaliśmy.

Przypomnijmy, że zastrzegający sobie anonimowość obywatel (T.G.) poskarżył się na niezamieszczanie odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski składane przez radnych, czyli nieprzestrzegania wymogów ustawowych. Urząd Miasta Oleśnicy nie stosował się do tej obowiązkowej regulacji prawnej, przez co mieszkańcy byli pozbawieni dostępu do informacji publicznej. Pisemnych wyjaśnień nie udzielił burmistrz Jan Brons, ale inspektor Biura Rady Miasta Katarzyna Krawczyk, pracownica Wydziału Organizacyjnego. To ona wzięła na

siebie odpowiedzialność za brak publikacji. Tłumaczyła to „zwiększoną ilością zadań w tym okresie, związanych z początkiem kadencji Rady Miasta Oleśnicy oraz przełomem roku”. Dodajmy, że odpowiedzi na interpelacje zostały umieszczone w „Biuletynie Informacji Publicznej” zaraz po wpłynięciu skargi. Na posiedzeniu Komisji Skarg okazało się, że odpowiedzi na interpelacje i zapytania zgłoszone przez radnych na sesji 28 listopada 2018 roku zostały umieszczone 12 i 13 lutego 2019 roku. Zdaniem urzędników zrobiono to „niezwłocznie”.

Na sesji zaproponowano radnym odrzucenie skargi. Radny Tadeusz Żółkiewski (Oleśnica Razem) zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu uchwały jest zapis o udzieleniu wyjaśnień przez burmistrza. A takowych nie było...

- Wyjaśnienie udzielone przez pracownika to było to właśnie wyjaśnienie przedstawione przez pana burmistrza - tak tłumaczył nieprawdziwy zapis Henryk Bernacki (klub Bronsia).

- W uzasadnieniu mamy napisane, że burmistrz złożył wyjaśnienie na piśmie - dociskał Żółkiewski.

- Do komisji wpłynęło wyjaśnienie na piśmie złożone przez pracownika. To zostało uznane jako odpowiedź pana burmistrza - powtarzał jak mantrę Bernacki.

Opozycja proponowała odesłanie uchwały o skardze do dalszej pracy. - Obecnie treść jest niezgodna z prawdą. Wyjaśnień burmistrza nie

było. Było wyjaśnienie pracownika Urzędu Katarzyny Krawczyk. Wyjaśnień burmistrza nie ma. A skarga dotyczyła burmistrza Oleśnicy. To głowa jest odpowiedzialna. Jeśli pani sprzątacze wyleje się woda, to odpowiada burmistrz? Tak, jeśli ktoś się poślizgnie i złamie nogę, to odpowiada burmistrz. Kowal zawinił, Cygana powiesili... Od tego jest dodatkowo zatrudniony naczelnik Wydziału Spraw Organizacyjnych, żeby odpowiednio prace zorganizował. Jedynym winnym ma być więc pani Kasia, bo nie dała rady. A przecież ktoś odpowiada za organizację pracy. Dlatego - podyskutujmy, popracujmy - przekonywał Michał Kołaciński.

- Mamy szereg zmian prawnych. Pani Kasia jest obciążona pracą. Uznajemy burmistrza winnym - bo do tego dążycie. I jakie wnioski? Zwiększenie zatrudnienia? My się wielu rzeczy uczymy. Byłbym ostrożny w ferowaniu wyroków. Odpowiada głowa? Tak, ale w dużym zakładzie pracy. Ta skarga jest de facto na pracownika - polemizował z Kołacińskim Marek Czarniecki (klub Bronsia).

Przeciwko takiemu stawianiu sprawy Kołaciński zaprotestował.

- Nie chcemy ukorzyć burmistrza. Ale nie czyni to skargi bezzasadną. Doszło do nieopublikowania odpowiedzi. Przeróbcie tylko to nieprawdziwe uzasadnienie. Uznajmy skargę za zasadną, ale pozostawmy ją bez dalszych czynności. Bo już się odpowiedzi publikuje. My rozumie-

my okoliczności, ale nie twórzmy fikcyjnych uchwał - mówił radny.

- Jeśli niezwłocznie się [odpowiedzi] opublikuje, to linia orzecznictwa mówi, że skarga jest kompletnie bezzasadna - wtrącił burmistrz Jan Brons.

A Paweł Bielański dodał jeszcze jeden wątek: - Słyszeliśmy też wyjaśnienie, że strona internetowa jest nieprzygotowana na takie publikacje. A okazało się, że jednak na niej są. Odpowiedzi po skardze się ukazały...

Za odesłaniem uchwały o odrzuceniu skargi do dalszej pracy było 8 radnych, 10 było przeciw, 3 się wstrzymało.

Przed ostatecznym głosowaniem za odrzuceniem skargi doszło jeszcze do wymiany opinii pomiędzy radnym a burmistrzem. - Przed reorganizacją, kiedy jeszcze sekretarz miasta był również naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego, żadnych błędów nie było. A teraz wydajemy pół miliona za kadencję na nowego naczelnika i są błędy - zauważył Kazimierz Karpieńko. - Kompletnie nieuprawnione stwierdzenie, że są błędy. Głosowanie rozstrzygnie, czy tak, czy nie - w ten sposób odpowiedział mu Jan Brons.

A w głosowaniu niewiele brakowało, aby doszło do sensacji. Przypomnijmy - opozycja ma 8 radnych, rządzący - 13. Tymczasem za uznaniem skargi za bezzasadną było tylko 10 radnych, 9 było temu przeciwnych, 1 wstrzymał się od głosu, a 1 nie głosowała.

Roman Rybak

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

Naszemu Koledze
Januszowi Hudzickiemu
i Jego Rodzinie
składają

Zarząd, koledzy i koleżanki
z firmy BETARD

Sytuacja była dramatyczna

To był kolejny dzień procesu oskarżonego o znęcanie się nad zwierzętami Radosława B.

Relacjonujemy systematycznie toczący się w Sądzie Rejonowym w Oleśnicy proces przeciwko Radosławowi B., oskarżonemu o znęcanie się nad zwierzętami, niezapewnienie im właściwej opieki weterynaryjnej i doprowadzenie do śmierci 8 psów. Chodzi o opisywaną przez nas szeroko hodowlę zwierząt (psów, owiec i świnki wietnamskiej) w Kolonii Strzelce oraz Nowej Wsi Goszczańskiej, obie należące do Radosława B. Trafiły tam na kontrolę działaczki Fundacji Oleśnickie Bidy po otrzymanym anonimowym sygnale. To, co zobaczyły, skłoniło je do zawiadomienia policji i wezwania innych organizacji opiekujących się zwierzętami. W finalnym efekcie tej kontroli wszystkie zwierzęta - 60 psów, 25 owiec i 1 świnka wietnamska - zostały z hodowli zabrane i ulokowane u różnych fundacji i stowarzyszeń oraz w punkcie przetrzymań zwierząt gminy Twardogóra.

We wtorek 26 lutego zeznania składała prezes Oleśnickich Bid **Izabela Kłapińska**, występująca w procesie jako oskarżyciel posiłkowy. Szczegółowo opisała stan, jaki zastała wraz z dwiema koleżankami najpierw w Kolonii Strzelce, a następnego dnia w Nowej Wsi Goszczańskiej.

Brudne, skołtunione, bez jedzenia i picia

Sprawdzenie dobrostanu zwierząt w Kolonii Strzelce miało miejsce 17 lutego 2016 roku. Działaczki istniejącej zaledwie od roku Fundacji Oleśnickie Bidy zastały na miejscu Damiana S., który doglądał zwierząt. Oceniły stan zwierząt jako dramatyczny i wobec tego wezwały bardziej doświadczoną organizację 2+4, która poradziła wezwać też policję. Wszyscy razem, w obecności policji, sprawdzali kolejne pomieszczenia. W budynku unosił się trudny do wytrzymania fetor. Natrafiano na kolejne psy. Były brudne, skołtunione, że aż trudno było rozpoznać rasę. Wokół było bardzo dużo psich odchodów. Pomieszczenia nie były sprzątane. Wszystkie miski na wodę i jedzenie były puste. W niektórych pomieszczeniach nie było świata. W kuchni znajdowa-



Tego dnia zaznawała prezes Izabela Kłapińska

ła się bardzo dużo leków weterynaryjnych, szczepionek. Kiedy jeden z psów uciekł z budynku, działaczki Bid udały się na jego poszukiwanie. Wówczas natknęły się na martwe szczeniaki rzucone za płot. Wiele psów przebywało na podwórku. Nie miały ocieplonych bud. Psy zamknięte były także w dużej stodole. Gruba labradorka nie była w stanie się poruszać. Potem okazało się, że ma raka odbytu. Dziś po udanej operacji jest w dobrej formie.

Także w stodole miski były puste. Znajdowało się tam wraz z psami stado owiec. Okazało się, że jednemu zwierzęciu wypadła macica. Wezwany w nocy w trybie alarmowym weterynarz podjął się jej włożenia i zaszycia. Potem jednak trzeba było ponownie przeprowadzić operację w laboratoryjnych warunkach. Owce były w złym stanie, zaniedbane, poodparzane, niestrzyżone, brudne. W późniejszym czasie części z nich trzeba było amputować ogony, ponieważ tak mocno przykleiły się do nich odchody.

Cała akcja zakończyła się dopiero o godzinie 4.15. Zwierzęta zostały zabrane przez różną organizację. Wcześniej w telefonicznej rozmowie właściciel pseudohodowli Radosław B. pozwolił zabrać wszystkie kundły, ewentualnie także psy stare. Nie wyraził zgody na zabranie psów rasowych.

Jeszcze na początku kontroli prezes Oleśnickich Bid zadzwoni-

ła z prośbą o wsparcie do powiatowego lekarza weterynarii, ale „dostała informację, że nikt nie przyjedzie”.

Świnka miała się dobrze

Skontrolowana następnego dnia druga hodowla Radosława B. - w Nowej Wsi Goszczańskiej - była znacznie mniejsza. Było tam 10 psów - 4 rasowe (3 syberiany haskie i 1 owczarek podhalański) oraz 6 zdziczałych w budzie na dworze. Suki były pokaleczone. Natrafiono na weterynaryjną salę zabiegową i leki. Znalaziono ok. 15-20 książeczek psów z powbijanymi szczepieniami, ale bez nazw psów. Było tu znacznie czystszej niż w Kolonii Strzelce. Wyglądało, jakby ta hodowla była likwidowana.

W Nowej Wsi Goszczańskiej znajdowała się także świnka wietnamska. Izabela Kłapińska oceniła, że „miała się dobrze, chodziła samopas, korzystała ze wszystkich pomieszczeń”. Nikt nie był w stanie ocenić jej stanu. Została zabrana do punktu przetrzymań, a następnie trafiła do rezerwatu w Zawonii.

Sędzia odczytała wcześniejsze zeznania prezski Bid składane przed policją. Wynikało z nich, że na ciele świnki były obrażenia. „Nie pamiętam pogryzień. Nie potrafię wyjaśnić, dlaczego tak zeznałam” - tłumaczyła tę rozbieżność.



Radosław B. nie przyznaje się do winy

Tak hodowle opisują świadkowie

Wezwana w charakterze świadka córka oskarżonego **Paulina B.** skorzystała z prawa odmowy zeznań. Jest lekarzem weterynarii. Jak informuje jej internetowa wizytówka, „aktualnie kontynuuje naukę na studiach doktoranckich z dziedziny patomorfologii”.

Świadek **Tadeusz P.**, zastępca powiatowego lekarza weterynarii, opisał zetknięcie się przedstawicieli swojego Inspektoratu z hodowlą w Kolonii Strzelce. Dostrzegli ją przy okazji wizyty na fermie drobiu w sąsiedztwie. Zaciekała ich obecność tak wielu psów na posesji. Wezwany telefonicznie przez opiekującą się zwierzętami Ukrainkę Radosław B. poinformował, że to jego zwierzęta i że jego córka jest lekarzem weterynarii. Pokazał kilka książeczek zwierząt, a resztę dowiózł do Inspektoratu w późniejszym czasie. - Wszystkie się zgadzało. Szczepienia na wściekliznę były aktualne. Na tym nasza rola się zakończyła. Nie mieliśmy informacji, że zwierzętom dzieje się krzywda. Nic nie wskazywało, że dzieje się coś złego. Oceniliśmy, że nie ma zagrożenia - zeznał świadek.

Z jego zeznań złożonych w śledztwie wynikało, że stado owiec nie było zarejestrowane w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, co jest wymagane prawem. Owce powinny mieć opiekę weterynaryjną, potwierdzoną w karcie opieki. Powinny być strzyżone,

należy im korygować racice. Także świnka wietnamska powinna być zgłoszona i oznaczona.

Kolejny świadek - **Grzegorz G.**, lekarz weterynarii w gminie Twardogóra - zdał relację z dokonanego na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy oglądu 4 psów mieszkańców oraz świnki zabranych z Nowej Wsi Goszczańskiej do punktu przetrzymań w Grabowni Wielkim. Jak opowiedział, była tam martwa suka. Żyjące psy były pobrudzone, w dobrej kondycji, ale szczupłe, bez obrażeń, bez zmian na skórze. Świnka była w bardzo dobrej kondycji, bez obrażeń czy otarć.

Jako ostatni zeznał tego dnia opiekujący się okresowo zwierzętami w Nowej Wsi Goszczańskiej **Grzegorz Ł.** Przed dniem kontroli „chodził codziennie przez 3 tygodnie, dokarmił rano i poit”. Przeważnie chodził też wieczorem, żeby zamknąć stodołę, do której zaganiał zwierzęta. Oświadczył, że sprzątał w zależności od potrzeb. Nie sprzątał tam, gdzie na podłożu była słoma, a było to aż 400 m² stodoły. Dokarmił też bezpańskie psy, które zostały zabrane z posesji w wyniku kontroli jako należące do Radosława B. Kiedy okazano mu zdjęcie martwego psa, powiedział, że rozpoznaje go, bo był to pies jego niezżyjącej już mamy.

Na rozprawę nie stawiał się opiekun hodowli w Kolonii Strzelce **Damian S.** Proces będzie kontynuowany dopiero w kwietniu.

Krzysztof Dziedzic

Procedury trwają, a lokatorzy w strachu

W niedzielę mogło dojść do tragedii. Lokatorzy boją się o zdrowie i życie.

W niedzielę 24 lutego około godziny 19.30 strażacy prowadzili akcję gaśniczą w mieszkaniu w budynku wielorodzinnym na ulicy Krzywoustego. Od świeczki zajęły się obrus i wyposażenie pokoju. Jedna osoba została poszkodowana. W mieszkaniu odłączone jest zasilanie elektryczne i jego lokator korzystał z alternatywnego, niebezpiecznego jak się okazało, oświetlenia. Po pożarze zadzwoniła do nas lokatorka budynku **Oto** fragmenty jej wypowiedzi:

„Czy możecie państwo pomóc jakoś lokatorom w przyspieszeniu eksmisji tego pana, który nas po raz kolejny podpalił w ciągu miesiąca? On nas w pierwszy tydzień ferii podpalił, też straż pożarna była, policja. Administratorem budynku jest ZBK. Adres Krzywoustego 4/7. Ten pan jest konkubentem byłej lokatorki, która zmarła w styczniu. Jest to osoba patologiczna, mieszkanie jest zdewastowane, policja jest na okrągło wzywana, tam non stop piją, awantury, totalna patologia. My jako lokatorzy boimy się o własne życie. ZBK już założyło sprawę o eksmisję tego pana ale

my nie możemy czekać miesiącami”.

Zapytaliśmy w Zakładzie Budynków Komunalnych o ten problem.

- Zostały podjęte działania zmierzające do eksmitowania osoby zajmującej lokal mieszkalny bez uprawnień. Niestety, obowiązujące procedury związane z eksmisją osoby nieuprawnionej są długotrwałe - sprawa sądowa o eksmisję, wskazanie lokalu i przekazanie do komornika wniosku w celu wykonania wyroku eksmisyjnego - powiedziała nam **Izabela Świader**, dyrektor ZBK w Oleśnicy.

(ror)

SZOK! ZAMIENIONO ZWŁOKI!

Po mszy w kaplicy na cmentarzu rodzina otworzyła trumnę - była w niej inna osoba w ubraniu zmarłej...

Do incydentu doszło w niedzielę na cmentarzu przy ulicy Wojska Polskiego. Tuż przed pogrzebem odkryto zamianę zwłok.

Rodzina zmarłej 96-letniej oleśniczanki po mszy udała się do kaplicy cmentarnej. Ktoś poprosił o otwarcie trumny - chciał się jeszcze pożegnać ze zmarłą, aktywnie działającą w jednej z parafialnych wspólnot. Okazało się, że była w niej inna zmarła, ale w ubraniu, które dostarczyła do

zakładu pogrzebowego rodzina zmarłej kobiety!

Rodzina była w ogromnym szoku. Nie wiadomo na razie, jak mogło dojść do zamiany. Prawdopodobnie mamy do czynienia z ludzką pomyłką, bardzo niefortunną.

Całe szczęście, że nie doszło do pochowania zmarłej. Kiedy rodzina zamienionej osoby odkryłaby pomyłkę, konieczna byłaby ekshumacja...

Ceremonia pogrzebowa została opóźniona.

To pierwszy taki przypadek w Oleśnicy.

(OAI)

No sorry, rodzice!

Z wypowiedzi radnej z klubu Bronsia wynika, że nowe władze zechcą odebrać rodzicom możliwość wyboru szkoły.

To była kolejna w stosunkowo krótkim odstępie czasu wizyta komisji stałej Rady Miasta Oleśnicy w Trójce. We wrześniu 2018 roku odbyła się przeprowadzona przez Komisję Rewizyjną „kontrola inwestycji i zakupionego wyposażenia w Szkole Podstawowej nr 3 w Oleśnicy wykonanych w ramach reformy oświaty oleśnickiej sieci szkół”. Komisja rozważała wcześniej, czy kontrolować SP1, czy SP3. Jej ówczesny członek Grzegorz Żyła jako radny opozycji (PS 2018) zaproponował, aby to była Trójka, a Komisja to przyjęła. W tej kadencji Żyła (klub Jana Bronsia) jest przewodniczącym Komisji Oświaty. I znów spośród wszystkich szkół wybrał na miejsce posiedzenia szkołę nr 3, co można uznać za dość dziwne. Dlaczego upodobał sobie akurat Trójkę, a nie np. Jedynekę, której jest orędownikiem, czemu dawał wyraz w poprzedniej kadencji?...

Hala dla Czwórki już tańsza o półtora miliona

Komisja zapoznała się z piśmenną informacją dyrektor Zakładu Budynków Komunalnych na temat planu budowy hali sportowej dla Szkoły Podstawowej nr 4. Potwierdziła ona zaawansowane przygotowania do tej inwestycji. Jej koszt szacuje się na 7,5 miliona złotych. To półtora miliona mniej niż wskazywał burmistrz Jan Brons podczas swej inauguracyjnej przemowy 29 grudnia 2018 r. Zacytujmy jego słowa: „Postąpiono na zasadzie: Weźmy się i zróbcie. Pomysł przedni, a teraz trzeba 9 milionów, żeby zrealizować”... Czyżby burmistrz Brons 2 miesiące temu podawał dane z przysłowiowego kapelusza?...

W porządku obrad Komisji było „Omówienie inwestycji i remontów w placówkach oświatowych w Oleśnicy za rok 2018. Przedstawienie zakupionego wyposażenia szkół”. Radni otrzymali piśmenną informację. Żadnej dyskusji, podobnie jak w przypadku hali dla Czwórki, nie było. Dodajmy, że w posiedzeniu nie uczestniczyła dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej, która zapewne mogłaby podać więcej szczegółów.

Przewodniczący przedstawił członkom Komisji zmianę w planie pracy na I półrocze - po naszym artykule, w którym wskazaliśmy, że Komisja zamierza się zapoznać z działalnością nieistniejącej instytucji - Oleśnickiej Biblioteki Publicznej. W przeredagowanym tekście jest już mowa o „oleśnickiej bibliotece”.

Radna lekarka wie, jak rozvlączyć oświatowy problem

O sytuacji kierowanej przez siebie placówki opowiedziała dyrektor Wioletta Bilińska, której towarzyszyła wicedyrektor Neonila Kuroпка. - Mamy trudne nabory z tego powodu, że musimy pozyskać dzieci z innych szkół do klas starszych - podzieliła się głównym problemem Trójki. Ze szkół odedzie 8 oddziałów (3 klasy VIII i 5 gimnazjalnych). W ich miejsce nie powstaną nowe. Dyrekcja chciała by uzyskać od burmistrza zgodę na utworzenie dodatkowej klasy I ze względu na duże zainteresowanie rodziców zamieszkałych w obwodzie SP3. Redukcja liczby oddziałów wywołuje negatywny skutek w postaci braku etatów dla nauczycieli. Pierwsze trudne rozstrzygnięcia nastąpiły już w ubiegłym roku. Wioletta Bilińska nazwała to

„rozsypaniem się drużyny”. Budowanie nowej zajmie sporo czasu.

Radna Dorota Adamczyk-Gajda (klub Jana Bronsia) zauważyła, że należy kierować się liczebnością szkół, bo na przykład SP6 jest przeładowana. Przewodniczący Grzegorz Żyła stwierdził, że szkoły, które przestały być gimnazjami, mają pozyskiwać uczniów z SP4 i SP6, co reguluje „dżentelmeńska umowa z dyrektorami”. - Żadnej umowy! - zaprzeczyła stanowczo dyrektor Bilińska. Przywołała przykład swojej placówki. Przeniosła się do niej cała klasa VI ze Szkoły Podstawowej nr 2. Zapowiedziała, że jest umówiona na rozmowę z rodzicami klasy IV z tej szkoły, także zainteresowanych przeniesieniem do Trójki. - Jeszcze trochę powyrwać [uczniów z innych placówek] musimy, bo powietrze będzie nam hulało po szkole, nie będzie pracy... - nakreśliła obrazowo sytuację.

Adamczyk-Gajda stwierdziła, że odgórnie należy ustalić, do której placówki mają chodzić dzieci. - Rejonizacja musi być. No sorry - powiedziała i szeroko przedstawiła własne rozwiązanie problemu. - Chodzi o to, żeby przenoszenie, czy rozdział dzieci... ustalić, ile dzieci potrzeba w danej szkole, żeby ta szkoła mogła funkcjonować, ile oddziałów potrzeba i na zasadzie przesunąć...

Na uwagę radnego Wojciecha Bartnika, że nie wszyscy będą zadowoleni, odpowiedziała: Jeżeli będziemy się kierować tylko dobrem jednostki... W żadnej szkole krzywda się dziecku nie dzieje. One idą do nowej szkoły, nie wiedząc... ta szkoła jest zła, z góry jest już skazana i nagle każemy dzieciom przejść do złej szkoły, o której wiemy, że tu się nic nie dzieje, że



Pani doktor daje prostą receptę - „ustalili odgórnie”...



Dyrektor Wioletta Bilińska mogła pochwalić się szkolnymi robotami

one się tu niczego nie uczą. Każda szkoła - ja to też obserwuję i w internecie, i na plakatach - pokazuje swoją kreatywność, jak pozyskać uczniów, więc wszyscy też dzięki temu muszą tę kreatywność wykazać. Czyli pokazują, jakie mają możliwości, żeby te dzieci zachęcić do przyjsia, że chcemy dać im jak najwięcej, chcemy być dla nich jak najlepsi. A naszym zadaniem jako sprawujących władzę, czyli zajmujących się globalnie całą sytuacją, jest stworzyć szkole warunki, żeby ta szkoła mogła pracować. Czyli nie tylko dać sprzęt, nie tylko dać..., ale kadry, bo bez tej kadry czy budynku, czy szkoła nie będą istniały.

Wypowiedź radnej Adamczyk-Gajdy można traktować jako sy-

gnął zmiany w zakresie miejskiej polityki oświatowej. Poprzedni burmistrz, a wraz z nim rządząca większość, akcentował wolność rodziców w wyborze szkoły nawet w obliczu problemów okresu przejściowego. - Taka była filozofia burmistrza Kołacińskiego, że decydują rodzice - przypomniawszy dyrektor Bilińska.

Wymusza to wielką aktywność kadry pedagogicznej i szkolnych środowisk, by stworzyć ofertę, która staje się magnesem. Jeśli zacznie się przenoszenie klas w trybie administracyjnym, konkurencyjność spadnie. Czy rodzice łatwo zrezygnują ze swoich praw?...

Krzysztof Dziedzic
fot. Autor

Panie, brońmy się!



Nie całkiem słaba pleć...

Akademia Sztuk Walki Dosan rozpoczyna zapisy na kolejną edycję kursu samoobrony dla kobiet.

12 marca Akademia Sztuk Walki Dosan rusza z treningami w Oleśnicy w hali Atola (godz. 18). Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu, przez 3 miesiące. Szkolenia będą prowadzić licencjonowani instruktorzy systemu SAJN, przeznaczonego dla służb mundurowych.

Podczas szkolenia wszystkie panie zapoznają się z zasadami bezpiecznego poruszania się i zachowania w różnych sytuacjach. Nauczą się skutecznie obezwład-

niać agresora, jak bronić się przed napastnikiem uzbrojonym w nóż, jak uwolnić się z jego chwytu, kiedy chce nas wyrzucić lub wciągnąć do bramy, jak zachować się podczas ataku dwóch lub trzech napastników, jak bronić się w pozycji leżącej.

Organizacja bezpłatnych kursów możliwa jest dzięki wsparciu Urzędu Miasta Oleśnica. Akademia Sztuk Walki Dosan prowadzi jej już od ponad 15 lat. Program jest dostosowany dla każdej uczestniczki, niezależnie od kondycji fizycznej i siły.

Ilość miejsc jest ograniczona, a zapisy: tel. 501 044 012, email: biuro@dosan.pl. (OAI)

SKŁAD WĘGLA

× WĘGIEL KAMIENNY

× WĘGIEL BRUNATNY

× MIAŁ

× BRYKIET BUKOWY

× EKOGROSZEK PIEKLORZ, CHWAŁOWICE, EKO-CZECH, LEDVICE

× EKOGROSZEK KAMIENNY - 660 zł/tona

SKUP ZŁOMU I PRZEWODÓW W IZOLACJI

www.ekogroszek-wegiel.pl
ATRAKCYJNE CENY

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A (naprzeciwko Kauflandu)

Tel. 880-577-649

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Burmistrz odmawia informacji

Redakcja *Panoramy Oleśnickiej* otrzymała pierwszą decyzję o odmowie udzielenia informacji publicznej podpisaną przez Jana Bronsia.

Nasza redakcja ma kłopoty z uzyskaniem odpowiedzi na wnioski o informację publiczną kierowane do burmistrza Oleśnicy, przy czym nie ma znaczenia zakres i złożoność wniosku. Odpowiedzi dostajemy w ostatnim możliwym terminie przewidzianym ustawą - czyli czternastego dnia. Stało się to już regułą. Po zasłyszanej na posiedzeniu Komisji Skarg, podczas badania skargi obywatela na burmistrza, interpretacji określenia 'niezwłocznie' przez urzędników z oleśnickiego ratusza pozbyliśmy się złudzeń. Spodziewamy się, że takie właśnie - „niezwłoczne” a rebours (na odwrót) - będzie w tej kadencji nastawienie oleśnickiej władzy samorządowej do żądających informacji obywateli. O tym, że można inaczej, świadczy przykład z sąsiedniej gminy. Odpowiedź na nasz wniosek złożony w Urzędzie Gminy Oleśnicą 20 lutego została do nas wysłana już 25 lutego.

Po raz pierwszy otrzymaliśmy decyzję burmistrza Oleśnicy Jana Bronsia o odmowie udostępnienia informacji publicznej. Dotyczy naszego wniosku o udostępnienie „rejstru/wykazu umów (oprócz umów zawartych na podstawie stosunku pracy) i umów cywilnoprawnych zawartych w grudniu 2018 roku przez Urząd Miasta Oleśnicy/Burmistrza Oleśnicy; rejestru/wykazu zleceń Urzędu Miasta Oleśnicy z grudnia 2018 roku”. Jednym słowem - burmistrz odmówił redaktorowi naczelnemu *Panoramy Oleśnickiej* udostępnienia wykazu umów zawartych w grudniu, w pierwszym pełnym miesiącu po objęciu przez siebie rządów w Oleśnicy. Ale po kolei...

Poznać umowy? Jaki w tym interes obywateli?

27 grudnia 2018 roku wysłaliśmy do Urzędu Miasta mailem skierowany do burmistrza wniosek o udzielenie informacji publicznej we wskazanym wyżej zakresie. Chcieliśmy, by informacja zawierała podstawowe dane: nazwę lub imię i nazwisko strony umowy/zlecenia, przedmiot umowy/zlecenia, całkowitą wartość przedmiotu umowy, tryb zawarcia umowy/tryb zlecenia, datę początkową i końcową realizacji umowy/zlecenia.

Dopiero po 13 dniach - 9 stycznia 2019 roku - otrzymaliśmy „wezwanie do wykazania szczególnej istotności dla interesu publicznego przetworzenia informacji publicznej” i powiadomiono nas, że wyznaczono nowy termin na rozpatrzenie wniosku - 18 lutego 2019 roku. Odpowiedź na takie wezwanie to dla zwykłego obywatela bariera nie do przeskoczenia. Trzeba po prostu mieć umiejętność poruszania się w materii przepisów prawnych, bo po drugiej stronie są zawodowi prawnicy, którzy wykorzystają brak prawniczej argumentacji. 13 stycznia wysłaliśmy mailem naszą kilkunastosekundową odpowiedź.

Przytaczamy jej fragment (i z góry przepraszamy za nieco hermetyczny prawniczy język):

„Wnioskodawca, uzyskując informacje objęte wnioskiem, posiada możliwość przedstawienia ich społeczeństwu w formie publikacji prasowej. Jest to wie-



I ślubuję jawność umów? No nie, nic takiego nie przyrzekałem

dza powszechnie pożądana ze względu na duże zainteresowanie społeczne transparentnością działań Urzędu Miasta Oleśnica i Burmistrza Miasta Oleśnica, a w szczególności komponentem finansowym tych działań będącym wynikiem realizacji zobowiązań umownych, których Gmina Miasto Oleśnica, Urząd Miasta są stronami bądź też inicjatorami ich nawiązania. Można przyjąć, że kwestia prawidłowości zawieranych przez ww. umów, ich racjonalności pod względem ekonomicznym, zgodności z uchwałą budżetową, prawidłowości trybu ich zawarcia oraz zapoznanie się z katalogiem podmiotów, z którymi są zawierane, spotka się z zainteresowaniem bardzo szerokiego grona adresatów, przy czym można przyjąć, że w praktyce urzędowej takie zainteresowanie obywateli oraz przedstawicieli mediów lokalnych przybiera charakter ciągły i w ocenie wnioskodawcy zaskakującym jest stanowisko tut. Urzędu, jakoby wymagało ono uzasadnienia w szerszym jeszcze zakresie, w szczególności w związku z faktem, że zagadnienie stworzenia transparentnego rejestru umów było przedmiotem wystąpień radnych już od sierpnia 2015 roku. 4 sierpnia 2015 r. radny Wojciech Brym złożył na sesji Rady Miasta Oleśnicy zapytanie w sprawie stworzenia Publicznego Rejestru Umów w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Oleśnicy. 27 kwietnia 2018 r. ponowił swoje wystąpienie w tej sprawie i w zapytaniu do burmistrza na sesji poprosił o podanie kalendarium czynności zmierzających do wprowadzenia Publicznego Rejestru Umów.

29 marca 2018 r. radny Damian Siedlecki złożył na sesji zapytanie w sprawie dostępu do rejestru umów cywilnoprawnych, w treści tegoż: „Dlaczego Urząd Miasta nie chce ujawnić takiego rejestru i dlaczego już ponad rok trwa postępowanie administracyjne w tej sprawie?”. Informował jednocześnie o skargach na bezczynność Urzędu Miasta Oleśnicy w tym temacie, jakie zostały skierowane do WSA we Wrocławiu i SKO we Wrocławiu. Radny Siedlecki napisał wówczas: „Pragnę zauważyć, że już na początku obecnej kadencji samorządu radni składali

interpelacje w sprawie centralnego rejestru umów. Niestety, taki rejestr nie powstał do dzisiaj”.

Zagadnienie Publicznego Rejestru Umów było przedmiotem dyskusji na sesji Rady Miasta. Sekretarz miasta Zbigniew Rybak w imieniu ówczesnego burmistrza Michała Kołacińskiego informował radnych, że w odpowiedzi na wnioski radnych trwają zaawansowane prace nad publicznym rejestrem umów, dzielił się swoimi przemyśleniami i uwagami na ten temat w długim wystąpieniu.

Wezwanie z 9 stycznia 2019 r. wnioskodawca odbiera jako sygnał wskazujący, że od działań na rzecz publicznego rejestru umów Urząd Miasta odstępował w bieżącej kadencji samorządowej. Byłoby to sprzeczne z oczekiwaniami obywateli i postulatami ich reprezentantów w samorządzie miejskim”. Już się wydawało, że wykaz grudniowych umów otrzymamy, ale nie. 18 lutego - w dniu wskazanym jako nowy termin rozpatrzenia wniosku - dostaliśmy mailem... wezwanie do usunięcia braku formalnego. Chodziło o brak podpisu, wobec tego, że nie postugiwalismy się podpisem elektronicznym. Jeśli był konieczny, można było go od nas zażądać już 9 stycznia, w „wezwanie do wykazania szczególnej istotności dla interesu publicznego”!

Następnego dnia - 19 lutego - złożyliśmy podpisany wniosek w biurze podawczym Urzędu Miasta. A 22 lutego burmistrz Jan Brons wydał decyzję o odmowie udostępnienia informacji publicznej. Czym to uzasadnił?

Realizacja wniosku zakłóciłaby pracę Urzędu Miasta?

Przytaczamy wybrane fragmenty:

„W Urzędzie Miasta Oleśnicy nie jest jednak prowadzony rejestr, którego udostępnienia Wnioskodawca żąda. W aktualnym stanie prawnym prowadzenie takiego rejestru nie jest obligatoryjne i Urząd Miasta Oleśnicy nim nie dysponuje, a zatem konieczne byłoby wytworzenie nowego dokumentu, odpowiadającego wnioskowanym kryteriom, co doprowadza do wniosku, iż informacja publiczna żądana przez Wnioskodawcę ma

charakter informacji publicznej przetworzonej”;

„W analizowanej sprawie zakres czynności, jakie musiałyby zostać podjęte przez organ, aby zadośćuczynić żądaniu, nie ograniczałby się jedynie do technicznego uszeregowania posiadanych danych, lecz wymagałby przeprowadzenia analizy brzmienia informacji. Uzyskanie żądanej informacji wymagałoby od organu znacznie absorbującej weryfikacji wielu dokumentów.

Poszczególne komórki organizacyjne Urzędu Miasta Oleśnicy zawierają łącznie kilkaset umów rocznie, które znajdują się fizycznie w teczkach spraw prowadzonych przez wszystkie z tych komórek i przez pracowników zatrudnionych na stanowiskach samodzielnych. Następnie musiałby zostać wytworzony nowy dokument w postaci rejestru zgodnego z wnioskiem (...);

„Jak już wcześniej wskazano, Urząd Miasta Oleśnicy nie prowadzi centralnego rejestru umów. Przygotowanie odpowiedzi na przedmiotowy wniosek wymaga zagregowania danych z różnych źródeł, czyli przetworzenia uzyskanych informacji z rozproszonych zasobów w jedną całość. W skali roku zawiera się kilkaset umów, które przechowywane są w poszczególnych wydziałach/sekcjach w formie papierowej. Urząd Miasta Oleśnicy nie dysponuje oprogramowaniem komputerowym, które umożliwiłoby szybkie wyszukanie i opracowanie żądanych przez Wnioskodawcę danych. Dla realizacji żądania określone-

go we wniosku konieczne jest zatem zaangażowanie działań organizacyjnych i osobowych, które zakłóca normalny tok działania co najmniej jednej osoby w każdej komórce organizacyjnej Urzędu Miasta Oleśnicy, wykonujących analizę wytworzonych i zawartych umów. W ujęciu szczegółowym przygotowanie odpowiedzi wymaga analizy wszystkich zawartych umów cywilnoprawnych w zakresie określenia ich stron, następnie wykonania ich skanów uwzględniających dane dotyczące ich przedmiotu i wartości przedmiotu umowy, tryb zawarcia umowy/tryb zlecenia, datę początkową i końcową realizacji umowy/zlecenia oraz stron umowy/zlecenia. Odpowiedź wymaga zaangażowania wszystkich komórek organizacyjnych Urzędu Miasta Oleśnicy. W roku 2018 wydziały/sekcje Urzędu Miasta Oleśnicy zawarły łącznie 672 umowy cywilnoprawne o różnym spektrum i objętości, których opracowanie do formy żądanej przez Wnioskodawcę przez jednego pracownika, zakładając, że nie zajmuje się on w tym czasie innymi sprawami, zajęłoby w zależności od komórki nawet do 3 ośmiogodzinnych dni roboczych (...);

„Wnioskodawca nie wykazał przesłanki szczególnie istotnego interesu publicznego w uzyskaniu informacji publicznej przetworzonej”;

„Żadną miarą nie sposób także uznać, iżby uzyskanie wykazu umów zawartych w grudniu 2018 r. mogło być wykorzystane dla lepszej ochrony interesu publicznego”.

672 umów? A może tylko 567...?

W uzasadnieniu burmistrz akcentuje roczną liczbę umów (672), która rzeczywiście robi wrażenie. My chcemy jednak poznać jedynie dane z grudnia - czyli licząc średnio, z 56 dokumentów. Jeśli podzielić to na 9 komórek wymienionych w decyzji, wychodzi po 6 umów na każdą z nich. Czy do spisania kilku danych z 6 umów trzeba rzeczywiście 3 dni roboczych?...

Od odmownej decyzji burmistrza przysługuje prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu. Mamy zamiar z tego prawa skorzystać - w imię naszych czytelników, mieszkańców Oleśnicy i wszystkich upominających się o jawność umów Urzędu Miasta.

Krzysztof Dziedzic

OPTYK LUX SFERA

**SOCZEWKI
PROGRESYWNE INTRO +
DWIE W CENIE JEDNEJ**

**PIĄTEK - BADANIE GRATIS*
TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT!**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21

Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

www.optyk-olesnica.pl *przy zakupie okularów

MIASTO W SKRÓCIE

Legendarny kabaret

29 marca o godz. 19 w sali widowiskowej odbędzie się spektakl kabaretowy w wykonaniu artystów krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”. To kabaret, w którym królują inteligentny, zadziorny humor, poezja, liryka, doskonała muzyka i piosenki legendarnych „piwnicznych” kompozytorów, jak Z. Konieczny, J. Kanty Pawluśkiewicz, Z. Preisner, G. Turnau, czy L. Długosz, który gościł w Oleśnicy w zeszłym roku. Na scenie zaprezentują się instrumentalisci, pieśniarze i komicy „Piwnicy”: K. Janicki, P. Pierzchała, M. Półtorak, J. Odrowąż-Wysocki, M. Półtorak, A. Talkowski, T. Kalinowska, T. Kwinta, A. Talkowska i K. Klimczak. Bilety w cenie 40 zł można rezerwować od 4 marca od godziny 9 poprzez stronę www.bifk.info. Sprzedaż rozpocznie się 6 marca od godz. 16.00 w kasie sali widowiskowej.



Odnowa parafii

Od 19 do 21 lutego odbyła się w parafii św. Jana pierwsza sesja formacyjna Zespołu Animacji Projektu Odnowy i Ewangelizacji Parafii. Jak informuje parafia, „uczestnikami były osoby, które zadeklarowały swoją gotowość włączenia się w dzieło odnowy. Tematem rozważań było odkrywanie tajemnicy Kościoła i jego przymiotów oraz Eucharystii. Na zakończenie uczestnicy dzielili się swoimi przeżyciami i doświadczeniami, mówili o swoim pogłębieniu rozumienia Eucharystii, tajemnicy Kościoła i jego niezwykłej roli w naszym życiu. Zdumiewały przemiany w myśleniu i samopoczuciu uczestników oraz atmosfera braterstwa, jaka zrodziła się w ciągu trzech dni”.

Magic Garden na Kopernika

ZBK rozstrzygnęło zapytanie ofertowe na wykonanie zagospodarowania zaprojektowanego placu zabaw przy ulicy Kopernika. Zakład liczył się z wydatkiem 103.846 zł. Złożono 4 oferty. Najdroższa wynosiła 114.153 zł. Odpadły firmy z Wrocławia, Jarosławia i Bierutowa. Wygrała spółka Magic Garden z Pakości z ceną 80.541 zł.

Mieszkańcy nie zapłacą mniej

Radni klubu Jana Bronsia nie dopuścili nawet do wprowadzenia tej propozycji opozycji do porządku obrad. Wyższej bonifikaty dla mieszkańców nie będzie.

Rządzący klub Jana Bronsia stracił główny argument przeciwko 95-procentowej bonifikacie. To była „sprawiedliwość społeczną”, na którą wskazywano, nie chcąc zgodzić się, aby Rada Miasta Oleśnicy zastosowała 95-procentową bonifikatę przy przekształceniu gruntów w użytkownictwo wiecznym we własność. Radni podkreślali, że ci, których domy stoją na gruntach Skarbu Państwa, mogą liczyć tylko na 60-procentowy rabat przy zapłaceniu jednorazowo całej kwoty za grunt. Bo taka była maksymalna stawka ustalona przez rząd. I dlatego - argumentowali - ci, którzy mieszkają w obiektach na gruntach gminy, nie powinni dostawać wyższej bonifikaty.

Ale ich argument odpadł, bowiem znolizowano ustawę i teraz rządowa bonifikata przy przekształcaniu nie będzie mogła być niższa niż ta ustanowiona przez samorząd. Czyli - te same bonifikaty mogą być dla wszystkich. Zapobiegnie to sytuacji, która podnosi rządzący, że mieszkańcy mieli mieć różne poziomy bonifikat.

Dlatego opozycja (Oleśnica Razem) zgłosiła na sesji projekt zmiany treści rzeczony uchwały. Wysokość bonifikat miałyby wynosić: 95 proc. w przypadku, gdy opłata jednorazowa zostanie wniesiona w roku, w którym nastąpiło prze-

kształcenie, i w drugim roku po przekształceniu.

- Nierówność uprawnień była głównym argumentem [klubu Jana Bronsia] - mówi Adam Wójcik, uzasadniając w imieniu Oleśnicy Razem propozycję zmiany uchwały. - Stał się on teraz bezprzedmiotowy.

Rajca stwierdził, że nie da się dzisiaj ocenić skutków finansowych, bo nie wiadomo, ile osób zdecyduje się na przekształcenie. - Dajemy panom szansę - zwrócił się do burmistrza, szefa Rady Aleksandra Chrzanowskiego i radnych - aby uchwała nie zubożała mieszkańców Oleśnicy.

Odpowiedź burmistrza była jednak błyskawiczna i stanowcza.

- 60-procentowa bonifikata jest daleko idąca - mówił twardo Jan Brons. - Nie argument równości był podnoszony, ale argument równości w stosunku do tych, co wykupili wcześniej - utrzymywał burmistrz. I dodał, że mówienie o tym, iż nie będzie uszczuplenia budżetu, to nieprawda. Dodajmy jednak, że radny Wójcik o tym nie mówił.

Przypomnijmy, że np. w Warszawie samorząd ustalił bonifikaty na poziomie 98 procent, we Wrocławiu to 90 proc., w Gdańsku i Opolu - 95 proc. A Marek Czarniecki (klub Bronsia) mówił na po-

przedniej sesji: „Dlaczego dzielić mieszkańców Oleśnicy - ci np. z z Otwartej, Sudola muszą zapłacić 40 procent, bo są na gruntach Skarbu Państwa. A pozostali 5 procent. Jak im to wytłumaczyć?”

Po wygłoszeniu opinii przez burmistrza stało się jasne, że o wyższej bonifikacie mieszkańcy nie mają co marzyć. Z dużymi kłopotami (była reasumpcja głosowania, bo źle działał sprzęt elektroniczny) radni klubu Jana Bronsia jednomyślnie nie zgodzili się nawet wprowadzić propozycji uchwały do porządku obrad. Tym samym dyskusja nad nią została ucięta od razu.

Skomentowali to później radni opozycji.

- Taka decyzja [o odrzuceniu projektu bez dyskusji] dziwi. Nie chcecie dyskutować. Bicie się - zarzucał rządzącym Adam Wójcik.

- Jest mi przykro, że nie podejmujecie decyzji w kierunku mieszkańców, żeby wyłożyli mniejsze pieniądze - mówiła Beata Krześcińska. - A pani skarbnik zarzuca nam, że projekt uchwały nie był przygotowany zgodnie z procedurą ISO. A ona przecież nie dotyczy radnych! - dodała.

A Michał Kołaciński, odnosząc

się do odrzucenia tej propozycji i kwestii skargi na burmistrza (czytaj na stronie 6) powiedział: Budzi ogromne zdumienie, że rządzący nie potrafią się zmierzyć z problemami, które miasto dotykają. Czas brać realnie odpowiedzialność za swoje działania. Mieszkańców interesuje: Czemu jesteście państwem przeciw?

- Radni wykazali odpowiedzialność za miasto i losy mieszkańców - natychmiast nie pozostał mu dłużny Jana Brons. - To, że ktoś rozdaje wszystkie środki, nie oznacza, że bierze odpowiedzialność.

Ale Kołaciński szybko mu zripotował.

- Nasz sprzeciw budzi co innego. Nie stajecie twarzą w twarz z problemami. Usuwanie projekt

bez dyskusji. Brakuje wam odwagi cywilnej i powiedzenia wprost: „Tak, jestem przeciw podniesieniu bonifikaty” - mówił.

Brons odgryzał się:

- Projekt nie wnosili nic nowego! Gdyby tak było - głosowano by na tak. Nie należy dyskutować po próżnicy! - mówił podniesionym tonem.

- W tej swojej oracji zapomniał pan o jednym. Zmieniła się okoliczność prawna - odciął mu się spokojnie Kołaciński.

Roman Rybak



ZAPŁACIMY WIĘCEJ

nieruchomość	rabat 95 procent	rabat 60 procent
działka 10 ar	1.371 zł	10.900 zł
działka 200 mkw.	363 zł	2.900 zł
mieszkanie 28 mkw.	113 zł	900 zł

Rośnie nowa hala

Tak dzisiaj prezentuje się nowa hala GKN-u, budowana w oleśnickiej podstrefie WSSE. Przypomnijmy, że niedawno firma wygrała przetarg na zakup kolejnej działki w strefie.

(OAI)



Biuro Podróży Wratlavia Travel zaprasza na pielgrzymki, wycieczki lotnicze i autokarowe

■ PIELGRZYMKA LOTNICZA DO FATIMY
27.04-4.05.2019 z wylotem z Wrocławia

■ PIELGRZYMKA LOTNICZA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ
7-13.04.2019 z wylotem z Wrocławia

■ WYCIECZKA LOTNICZA JORDANIA-IZRAEL
8-16.03.2019 z wylotem z Wrocławia

■ WYCIECZKA LOTNICZA SYCYLIA
3-10.04.2019 z wylotem z Wrocławia

■ PIELGRZYMKA AUTOKAROWA NA UKRAINĘ
27.04-4.05.2019 Lwów, Żółkiew, Stanisławów,
Kamieniec Podolski, Tarnopol, Chocim

50-231 Wrocław, ul. Słowiańska 8,
tel. 71 372 73 59

e-mail: biuro@wtr.pl

www.wtr.pl

RTG (czasowo) wynajęty

Jest decyzja odnośnie pracowni rentgenowskiej.

Informowaliśmy już, że Zarząd Powiatu zastanawia się nad decyzją o wyrażeniu zgody na wynajęcie pracowni rentgenowskiej w szpitalu Oleśnicy podmiotowi zewnętrznemu. Na posiedzeniu w lutym zapadła ostateczna decyzja. Jaka?

Kamil Dybizbański, dyrektor Powiatowego Zespołu Szpitali przedstawił Zarządowi uzupełniającą informację w zakresie poniesionych przez szpital kosztów badań RTG oraz prognozowanych kosztów w roku bieżącym.

W roku 2015, kiedy szpital tej usługi nie zlecał na zewnątrz, tylko wykonywał ją sam, była to kwota ok. 500 tys. zł w Oleśnicy i ok. 255 tys. zł w Sycowie. Szacowany koszt w roku bieżącym to ok. 60 tys. zł miesięcznie. Dyrektor poinformował, że ogłoszony konkurs na realizację usług RTG dla szpitala nie został rozstrzygnięty i poprosił Zarząd Powiatu o wyrażenie zgody na wynajęcie ruchomych aktywów trwałych pracowni



Co tu robić z tym RTG...

RTG w placówce Oleśnicy na okres dwóch miesięcy. Ma to zabezpieczyć ciągłość badań oraz przygotować szpital do samodzielnego świadczenia usług RTG.

Radny Jarosław Polański (KO) pytał dyrektora, czego brakuje szpitalowi, aby takie usługi realizować. Dyrektor odpowiedział, że „personelu i ucyfrowienia sprzętu (koszt ok. 60 tysięcy zł na okres 30 miesięcy)”.

Zarząd Powiatu jednogłośnie zdecydował o wyrażeniu zgody na wynajęcie ruchomych aktywów trwałych pracowni RTG na okres dwóch miesięcy. (ror)

Do woja marsz, do woja...

Wkrótce rozpocznie się kwalifikacja wojskowa 2019 na terenie powiatu oleśnickiego.

Kwalifikacja wojskowa ma na celu ustalenie aktualnej zdolności do służby wojskowej. Tegoroczna odbędzie się od 4 do 27 marca w Starostwie Powiatowym.

Obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej podlegają mężczyźni zameldowani na terenie danej gminy na pobyt stały lub czasowy powyżej 3 miesięcy, urodzeni w 2000 r.; osoby urodzone w latach 1995-1999, które nie zgłosiły się jeszcze do kwalifikacji wojskowej bądź zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia i okres tej niezdolności upływa przed terminem rozpoczęcia kwalifikacji; kobiety urodzone w latach 1995-2000, które w roku szkolnym lub akademickim 2018/2019 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych, weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych lub ukończyły już te szkoły i są zameldowane na terenie danej gminy na pobyt stały lub czasowy powyżej 3 miesięcy.

Na komisję trzeba zabrać: dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości, dokumentację medyczną w przypadku chorób przewlekłych, aktualną fotografię o wymiarach 3x4cm bez nakrycia głowy, świadectwo ukończenia szkoły lub zaświadczenie ze szkoły.

Osoby, które bez usprawiedliwionych powodów nie zgłoszą się



Niektórzy nie mogą się doczekać...

do kwalifikacji wojskowej, podlegają grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Zastosowanie sankcji może być poprzedzone nałożeniem grzywny w celu przymuszenia albo wydaniem zarządzenia o przymusowym doprowadzeniu przez policję.

Starostwo przeprowadziło nabór na stanowisko związane z zakładaniem ewidencji wojskowej podczas kwalifikacji wojskowej. Złożono aż 25 aplikacji. Wylosowano trzy osoby. To Anna Musiał, Bożena Więcek-Świątkowska i Marlena Kuczek (wszystkie z Oleśnicy).

KIEDY SIĘ ZGŁASZAĆ?

miasto Oleśnica	4-8 marca
miasto i gmina Bierutów	11-12 marca
miasto i gmina Syców	13-15 marca
miasto i gmina Twardogóra	18-19 marca
miasto i gmina Międzybórz	20 marca
gmina Oleśnica	21-22 marca
gmina Dobroszyce	25 marca
gmina Dziadowa Kłoda	26 marca
kobiety	27 marca



25 lat

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oleśnicy z siedzibą w Sycowie informuje!



Dopłaty 2019

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już w roku ubiegłym przygotowała zupełnie nowe rozwiązanie dla swoich beneficjentów. To możliwość składania oświadczeń, które zdecydowanie ułatwiają procedurę związaną z wnioskiem o dopłaty. Oświadczenia można składać między **15 lutego, a 14 marca 2019 roku**. Można je złożyć jedynie w wersji papierowej i dotyczy ono rolników, którzy potwierdzą brak zmian w odniesieniu do wniosku o przyznanie płatności złożonego w 2018 roku oraz fakt ubiegania się w 2019 roku o te same płatności, co w roku 2018. Co ważne, oświadczenie może złożyć jedynie rolnik, który we wniosku o przyznanie płatności na rok 2018 deklarował powierzchnię gruntów ornych mniejszą niż 10 ha i ubiegał się wyłącznie o:

- jednolitą płatność obszarową, płatność dodatkową i płatność za zazielenienie
- płatność do powierzchni uprawy chmielu
- płatność do kóz i płatność do owiec
- płatność niezwiązaną do tytoniu
- płatność ONW
- premię pielęgnacyjną lub premię zalesieniową

Z możliwości złożenia oświadczenia wyłączono rolników, którzy dotychczas nie ubiegali się o płatność ONW i których grunty po raz pierwszy będą kwalifikowały się do pomocy w ramach Płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (ONW).

Oświadczenia składa się JEDYNIEM w wersji papierowej na formularzu udostępnionym przez ARiMR, a nie za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus.

Już od początku lutego ARiMR rozpoczęła wysyłanie wniosków spersonalizowanych wraz z załącznikami do beneficjentów płatności bezpośrednich, złożenie wersji papierowej możliwe jest wyłącznie w wyjątkowej sytuacji.

Wnioskodawcy, którzy nie złożą oświadczenia, zobowiązani są złożyć wniosek za pomocą aplikacji eWniosekPlus, w terminie od 15 marca.

Najistotniejsza zmiana w stosunku do poprzedniego roku dotyczy **płatności ONW i zmiany obszarów**. W związku z dostosowaniem przepisów krajowych do przepisów UE w 2019 roku nastąpiły zmiany w zakresie stref ONW.

Wykaz aktualnych obszarów ONW jest dostępny na stronie ARiMR www.arimr.gov.pl

Jeżeli rolnik równocześnie ubiega się o przyznanie jednolitej płatności obszarowej w rozumieniu przepisów o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, to działki rolne zadeklarowane do jednolitej płatności obszarowej i położone na obszarach ONW uznaje się za zadeklarowane do płatności ONW.

Drugą istotną zmianą jest **usunięcie z deklaracji elementu proekologicznego EFA13** (obszary zalesione w ramach PROW) oraz dodanie, jako nowy element proekologiczny gruntu ugorowanego z roślinami miododajnymi.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej ARiMR www.arimr.gov.pl w Biurach Powiatowych ARiMR i na infolinii **800 380 084**

Siódemka - szkoła aktywna

Nagroda? Sprzęt sportowy za 45 tysięcy.

Koordinatorzy Aktywnych Szkół MultiSport spotkali się we Wrocławiu na oficjalnym zakończeniu i podsumowaniu I Edycji Aktywnej Szkoły MultiSport.

Przedstawiciele szkół odebrali nagrody za udział w Turnieju i certyfikaty Aktywnej Szkoły. A Marlena Waga – nauczycielka wychowania fizycznego z SP nr 7 - otrzymała specjalne wyróżnienie. To zaproszenia na dwudniowy Światowy Kongres Ruchu, MOVE Congress, który odbędzie się w październiku w Budapeszcie.

Szkoła Podstawowa nr 7 za udział w Dolnośląskim Turnieju Aktywnych Szkół MultiSport



Zdobyli atrakcyjną nagrodę dla swojej szkoły

otrzymała sprzęt sportowy na kwotę 4500 zł.

W programie wzięło udział 35 szkół z Dolnego Śląska. (OAI)

DOM POGRZEBOWY

"CHABER"
Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Kompleksowo, godnie...

Poznawali Szóstkę



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Zapraszamy do zwiedzania...

Drzwi otwarte w największej oleśnickiej podstawówce.

Ponad setką rodziców ze swoimi pociechami miała okazję z bliska przyrzeć się Szkole Podstawowej nr 6 w Oleśnicy. Być może ich dzieci w nowym roku szkolnym będą uczęszczały właśnie tutaj?

Był pokaz multimedialny, popisy przedszkolaków, a potem zwiedzanie klasopracowni. Nauczyciele i dyrekcja placówki chętnie odpowiadali na wszelkie pytania.

Wśród atutów placówki dyrektor **Jadwiga Wieczorek** wymieniała bardzo dobrą kadre pedagogiczną i bazę dydaktyczną oraz wyodrębnioną część szkoły dla najmłodszych uczniów. Mamy klasy integracyjne, windę dla dzieci niepełnosprawnych, na miejscu jest szkolna stołówka. Szkoła ma bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych.

- Obecnie kształcą się u nas 960 uczniów. To sporo, ale z otwartymi ramionami czekamy na kolejne roczniki - akcentowała dyrektor.

(hag)

W ramach cyklu „Łączy nas muzyka”
Starosta Oleśnicki Pan Jan Dzugaj
zaprasza wszystkich czytelników na

Koncert czwartkowy

w wykonaniu kwartetu smyczkowego

Ātma Quartet

w składzie: Katarzyna Gluza - skrzypce,
Paulina Marcisz - skrzypce, Karalina Orsik-Sauter -
altówka, Dominika Szczypka - wiolonczela

w dniu 14 marca 2019 r. godz. 18.

Sala Rycerska Zamku Książęcego w Oleśnicy.
Wstęp wolny.

Burmistrz się przełamał

Burmistrz Jan Brons po raz pierwszy wziął udział w miejskich obchodach Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

W piątek 1 marca o godzinie 17 rozpoczęła się miejska uroczystość na Rondzie Żołnierzy Wyklętych, pod pamiątkowym obeliskiem. Przebiegała według ceremoniału wojskowego. Dowódcą był mjr Marek Kobylński, a udział wzięła kompania wojska. Przy obelisku upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych wartę honorową pełnili żołnierze i policjanci.

Przy dźwiękach hymnu narodowego poczet sztandarowy podniósł flagę państwową na maszt.

Odczytano okolicznościowy list Ministra Obrony Narodowej, a także Apel Pamięci, zakończony salwą honorową.

Burmistrz Jan Brons, który w uroczystości na rondzie uczestniczył po raz pierwszy, wygłosił okolicznościową przemowę. Dwójka reprezentantów Młodzieżowej Rady Miasta przedstawiła patrona tegorocznej uroczystości - mjr Ludwika Marszałka ps. „Zbroja”.

Jak informuje IPN, żył w latach 1912-1948. Harcerz, zawodowy oficer piechoty i lotnictwa WP, podczas okupacji niemieckiej pełnił m.in. funkcję oficera szkoleniowego i komendanta Obwodu AK Dębica. W latach 1945-1947 był działaczem podziemia niepodległościowego („NIE”, Delegatury Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”) na Rzeszowszczyźnie i Dolnym Śląsku. Już od jesieni 1944 r. ścigały go komunistyczne służby bezpieczeństwa. W grudniu 1947 r. został rozpracowany agenturalnie i aresztowany we Wrocławiu przez funkcjonariuszy WUBP. Wojskowy Sąd Rejonowy skazał go na karę śmierci. Życiorys „Zbroi” może służyć jako przykład dramatycznych losów pokolenia akowskiego, które w latach 1944-1954 zostało zdziesiątkowane w czasach komunistycznego terroru i represji.

Delegacje samorządowców (wśród nich burmistrz Oleśnicy Jan Brons, zastępca burmistrza Edyta Małys-Niczypor, wicestarosta Sławomir Kapica, przewodniczący Rady Powiatu Adam Horbacz,



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Kwiaty pod obeliskiem złożyła Młodzieżowa Rada Miasta



W Oleśnicy godnie - z udziałem Wojska Polskiego i Policji - czci się żołnierzy Wyklętych

przewodniczący Rady Gminy Oleśnica Tadeusz Kunaj, sekretarz gminy Krzysztof Skórzewski), służb mundurowych, Jednostki Strzeleckiej 2015 Syców, Prawa i Sprawiedliwości, Oleśnicy Razem, Forum Rozwoju, Młodzieżowej Rady Miasta złożyły kwiaty pod obeliskiem.

W uroczystości wzięli udział mieszkańcy oraz - jak zawsze - grupy Oleśnicy Patrioti i FC Oleśnica. To oleśnicy kibice Śląska Wrocław wywalczyli przed kilkoma laty na-

zwane ronda imieniem Żołnierzy Wyklętych, a następnie doprowadzili do umiejscowienia tam pamiątkowego obelisku. Granitowy głaz przywieźli ze Strzegomia na własny koszt.

Zawsze w imieniu inicjatorów oleśnickiego upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych głos zabierał radny Paweł Bielański. W tym roku władze miasta na to nie pozwoliły, zastaniając się „ceremoniałem wojskowym”.

Krzysztof Dziedzic



Bal w zapusty, Oleśnickich Patriotów

Dawnymi czasy w zapusty, czyli w ostatnich dniach karnawału, lud mówił: „Kto zjada ostatki, ten piękny i gładki”.

Na ostatki, w Tłusty Czwartek, w oleśnickim zamku, swoim członkiniom i członkom bal wyprawił rejonowy oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Bawiło się sto osób w nastroju karnawałowym. Oddział rejonowy Związku ma trzy koła: w Oleśnicy, Bierutowie i Dobroszycach. W sumie zrzeszają one już aż tysiąc osób z wielu miejscowości naszego powiatu.

- Cieszę się, że jest tak duży napływ osób - powiedziała „Panoramie” **Barbara Zachwyc**, od niedawna przewodnicząca zarządu oddziału rejonowego Związku. Dodała, że w tym roku zarząd oddziału zorganizuje m.in. kilka turnusów rehabilitacyjnych i wypoczynkowych - dzięki finansowemu wsparciu również samorządów gminnych i powiatowego. Koło w Oleśnicy wspomaga też Cech Rzemiosł Różnych oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

(szach)

Łączy ich pasja... tapla-
nia się w błocie. Autem!

Hobby to świetny sposób na nudę i urozmaicenie życia. Niekiedy zdarza się, że pasja wciąga oboje małżonków. Tak jest w tym przypadku.

Karolina i Bartek Kraska to młode małżeństwo. Ona pochodzi z Oleśnicy, on z Trzebnicy. Zajmuje się prowadzeniem hotelu-restauracji Dwór Spalice. Żona pracuje w MOPS. Właśnie tam, przy ostatnich chrusztach, spotykamy się na rozmowie o tym, co ich kręci. A kręci ich terenowa jazda samochodem po bezdrożach.

Zacznijmy po prostu od pytania: Jak to się zaczęło?...

Bartosz Kraska: To ja Karolinie zaraziłem offroadem. W domu żony było terenowe auto marki Isuzu Trooper. Eksploatował je mój przyszły teść, który z zamiłowania jest pszczelarzem. Był rok 2011. Kupił nowszy samochód, więc ja przejąłem Isuzu. Był mocno technicznie „zmęczony”, więc jego kariera była stosunkowo krótka. Potem była długa, 6-letnia, przerwa. W 2017 roku miałem jeden samochód za dużo w domu, więc stwierdziłem, że fajnie byłoby zamienić go na coś, czym będzie można się „pobawić”. Akurat trafiła się okazja na zamianę na terenówkę, na Opla Montereya. I wakacje 2017 roku - wtedy zaczęła się na poważnie ta przygoda. Zaczęłem ten samochód modyfikować, podniosłem go trochę, założyłem koła terenowe, zrobiłem bagażnik dachowy, taki wyprawowy. I auto zaczęło pełnić funkcję wyprawówki, z którą można - niekoniecznie asfaltem - poznać Polskę.

Modyfikacje przeprowadzał Pan samodzielnie, czy oddawał auto do wyspecjalizowanego warsztatu?

B.K.: Dużo rzeczy robię sam. Jeśli pozwalają mi umiejętności i warunki, bo warunki są najważniejsze, wtedy staram się pracować sam przy samochodzie. Jakies wymiany klocków, wymiany oleju, podstawowa obsługa pojazdu - to dla mnie nie jest problem. Grubsze tematy, typu rozrządy, modyfikacje zawieszania, to już powierzam fachowcom. Pochwalę się, że wymianę silnika właśnie w tym wspomnianym opalu zrobiłem samodzielnie. Byliśmy na wycieczce w Warszawie i, niestety, w stolicy nam się „skończył” silnik i samochód na lawecie musiał przyjechać ze stolicy do Oleśnicy, a w zasadzie do Trzebnicy, gdzie był wymieniany silnik. Dałem radę i jestem z tego dumny.

Karolina Kraska: W ubiegłym roku zaszłam w ciążę, więc była chwila przestoju. Na pierwszą wyprawę oplem pojechaliśmy w styczniu, kiedy ja byłam już w ciąży, do Łądko Zdroju. To była jazda nie po asfalcie, ale cały czas terenem. Pojechaliśmy z zaprzyjaźnioną grupą z Legnicy.

B.K.: Wyszło tak, że auto w miarę się sprawowało, ale pokazały się gdzieś tam na horyzoncie większe pieniądze, więc była możliwość zamiany tego samochodu na coś innego. Przez jakiś czas szukałem, co można by było kupić. Bo jakby nie patrzeć, ten Opel był już taki dosyć leciwy, 1994 rocznik. Przyszłości to auto nie miało. No ale tu małe dziecko... Zachciało się nam troszkę luksusu, żeby to wyglądało trochę lepiej, żeby było trwalsze. Pojawił się Jeep Grand Cherokee. To znaczy najpierw się pojawił syn Jaś, a potem samochód. Auto zostało kupione jako model seryjny, bez żadnego zawieszania modyfikowanego, na

Offroadowa rodzinka



Wprawy po bezdrożach to ich sposób na nudę

szosowych kołach. Takie bardziej cywilne. Tak ja wygląda obecnie, to efekt półrocznej pracy nad tym samochodem. Silnik benzynowy V8 o pojemności 4,7 litra. Czyli moc jest i wieloletnie doświadczenie amerykańskiej marki. Póki co - to nasz drugi dom... W niedzielę wieczorem wróciliśmy z kolejnej wyprawy w góry. Pojeździliśmy po Kotlinie Kłodzkiej. Mamy tam zaprzyjaźnionego człowieka, organizatora. Szczerze polecam Piotrkę z „Ale jazda”. Robi on wycieczki offroadowe dla chętnych.

Czy to jeszcze zabawa, czy już sport?

K.K.: Trzeba mieć jednak trochę sprawności, bo jeżeli auto się zakopie, jeżeli jest jakaś „wklejka”, to trzeba wyjść z auta, przeciągnąć linę, czasami trzeba rozbijać auto, żeby się z błota wydostało. Trochę więc tej krzepy trzeba mieć. Czasami się trzeba przejść po górach. Ostatnio też się „wkleiliśmy” i o 21 w nocy przez śnieg po kolana trzeba było się przedostać do innego auta. Typowy sport to nie jest. My bardziej traktujemy to jako taką rodzinną turystykę offroadową. Chodzi o to, żeby niekoniecznie asfaltem poznać Polskę razem z rodziną.

Jak wygląda wyznaczanie szlaku?

B.K.: Przede wszystkim wszystkie szlaki naszych wycieczek są wcześniej ustalane. Sprawdzamy na mapach gdzie można jechać, gdzie nie można. Jeżeli jest jakieś miejsce, gdzie nie można jechać, ale np. nasza trasa pokazuje że powinniśmy tamtędy przejechać, no to konsultujemy to z nadleśnictwem, staramy się uzyskać zgodę. Jeżeli takiej zgody się nie uzyska no to

wyznaczamy trasę inną. Natomiast nie ma partyzantki, nie ładujemy się w obszary chronione, nie wjeżdżamy w lasy, gdzie nie wolno tego robić. Nawet jeżdżąc polnymi drogami, trzeba to robić z głową. Nie niszczyć upraw, nie wjeżdżać w pola, nie robić szkód rolnikom ani przyrodzie.

Co jest najważniejsze: umiejętności czy sprzęt?

B.K.: Jedno i drugie. Aczkolwiek bardzo często widzi się samochody w terenie, które wyglądają na prawie seryjne. W zasadzie jedyne, co jest potrzebne do tego, żeby móc pojechać w teren, to troszkę większe koła, żeby można było pokonywać nierówności, nic więcej. Odpowiednia umiejętność jazdy może spowodować, że będziemy mogli przejechać przez miejsca, gdzie inni się zakopią. Sprzęt jest bardzo ważny oczywiście. Lekki samochód będzie w stanie przejechać przez błoto i się nie zakopie. Ciężki samochód, przejeżdżając przez to samo miejsce, ugrzęźnie i będzie musiał się wyciągać na wyciągarce. Trening daje poczucie pewności, a dobre auto pewnością jeszcze większej.

Czy to popularne hobby?

B.K.: Jest coraz więcej osób pasjonujących się offroadem. Ludzie chcą aktywnie spędzać wolny czas. Jedni jadą na narty, inni lubią taplać się autem w błocie i podziwiać krajobrazy - tak jak my. Mamy na Dolnym Śląsku taką grupę zapaleńców, która się nazywa „No road, no problem”. Grupa zrzesza takich maniaków offroadowych. W tej chwili liczy 9 załóg. Jest dużo panów z żonami, z dziećmi. Z Trzebnicy mamy 3 załogi, z Oleśnicy 6. Nie ma dolne-

go limitu, jeżeli chodzi o ilość aut na wyprawie. Jest jedna podstawowa zasada: Nigdy nie jedzie się w teren samemu, bo w razie problemów trzeba z przysłówowego buta po traktor iść, nawet kilka kilometrów. Jak jest drugie auto, jest wyciągarca, to można sobie poradzić samemu, ewentualnie z kolegą. Teraz byliśmy na wycieczce w 11 samochodów. Jak za dużo, też nie jest dobrze, bo jak się 11 samochodów wklei, to więcej jest stania, jak jechania.

Najbardziej ekstremalny przejazd?

B.K.: Miał miejsce tutaj, w Boguszycach. Wiedzieliśmy, jak to się skończy. „Wklejenie się” było zamierzone. Auto osiada i nie jest w stanie wyjechać. I wtedy się zaczyna zabawa, to jest ten gwóźdź programu całego wyjazdu. Można powiedzieć, że wjeżdża się w takie rzeczy celowo. W zasadzie wyglądało to tak, że jak pierwsze auto tam wjechało i wiadomo było, że nie wyjedzie, wyciągnęło się na wyciągarce. Kolejne auto wjechało, poprzednie wyciągnęło tamto na wyciągarce i tak się wzajemnie wyciągaliśmy z tego bagienka. Ja jeszcze w swoim jeepie nie posiadam snorkela, więc muszę być ostrożny. Snorkel służy do tego, żeby samochód nie zaciągnął wody do układu dolotowego. Dlatego staram się nie brodzić jeszcze w wodzie tak do lampy i wyżej, po prostu nie mogę. Jak będzie później, okaże się.

Jak się buduje offroadowe auto?

B.K.: Tak naprawdę budowa samochodu wyprawowego offroadowego to jest niekończąca się historia. Zawsze jest coś, co warto kupić, zmienić, przebudować. Moż-

na zacząć od niskobudżetowego Suzuki samuraja, a górnej granicy w zasadzie nie ma.

Czy to kosztowne hobby?

B.K.: Jeżeli jest to turystyka, to auto nie musi być tak bardzo przerobione. Opony to podstawa. A jeżeli już teren jest bardziej ekstremalny, to faktycznie jest to kosztowna zabawa. I udoskonalenia, modyfikacje, no i ewentualnie zniszczenia - to kosztuje. Offroad jest sam w sobie szerokim pojęciem, bo można jeździć turystycznie po polach, do czego wystarczy zwykłe mitshubisi pajero na większych kołach, albo wspomniany niezwykle dzielny Suzuki samuraj. Wszystko zależy, jak bardzo człowiek chce się w to wciągnąć. Offroad sam w sobie to jest sztuka... wywalania pieniędzy w błoto. Czy będzie to kosztowało 5 tysięcy złotych, czy 50 tysięcy, zależy tylko od nas i od naszych możliwości. Można kupić podstawowy samochód za 4 tysiące i się nim bawić, a można kupić za prawie 20 tysięcy samochód seryjny, ja zrobiłem, no i połowa z tego kolejna to były modyfikacje.

Czy jest auto Pana marzeń?

B.K.: Oczywiście i nie będę w tym względzie oryginalny. To ikona offroadu, czyli Jeep Wrangler w wersji Rubikon.

Czy planujecie jakąś większą eskapadę?

B.K.: W planach jest Albania, ale jak nasz Jaś trochę podrośnie. Jeszcze nie siedzi sam, więc nie ma takiej możliwości. Ale za rok pojedziemy już w trójkę po wielką przygodę!

Rozmawiał: Grzegorz Huk

Lat dwadzieścia Auto-Mixu

Już dwie dekady zaopatrują oleśniczan w części samochodowe.



To im firma zawdzięcza biznesowy sukces

Któż z posiadaczy auta w Oleśnicy czy jej okolicy nie zna sklepu motoryzacyjnego „po schodkach” przy ulicy Rzemieśniczej? Kiedyś drobni detaliści, dziś to duża fir-

ma, zaopatrują klientów indywidualnych i warsztaty samochodowe na szeroką skalę.

A wszystko zaczęło się w 1999 roku. Auto-Mix zaczynał jako

dwuosobowa spółka połączona z firmą Auto Center Namysłów. Obecnie od wielu lat prowadzona jest wspólnie przez Jacka Kamińskiego, Krzysztofa Lenartowicza,

Krzysztofa Gudykę i Przemysława Lenartowicza. Na początku w sklepie przy Rzemieśniczej pracowały dwie osoby, bo i klientów nie było wielu. Głównie przyjaciele i zna-

jeni oraz pojedyncze warsztaty. Przełom i milowy krok w historii firmy nastąpił w 2013 roku, wraz z rozpoczęciem współpracy z siecią niezależnych hurtowni motoryzacyjnych Profi Auto. Prawie nieograniczona dostępność części w dobrych cenach i doprowadzone do perfekcji zminimalizowanie czasu oczekiwania na zamówioną część - to klucz sukcesu Auto-Mixu.

Obecnie klientów obsługuje ponad 20 osób w 4 punktach handlowych w Oleśnicy, Namysłowie i Bierutowie oraz poprzez rozbudowaną sieć dostaw bezpośrednio do klienta. W najbliższym czasie w Oleśnicy, także przy ulicy Rzemieśniczej (obok dworca Polbusu), uruchomiony zostanie nowoczesny punkt sprzedaży detalicznej i hurtowej, dysponujący poszerzonym magazynem części dostępnych „od ręki”.

Przez dwie dekady właściciele i pracownicy Auto-Mixu poświęcali się nie tylko pracy zawodowej, ale wielokrotnie angażowali się w działalność społeczną i charytatywną.

A w sobotni wieczór sala bankietowa restauracji Garden wypełniła się gośćmi świętującymi jubileusz 20-lecia firmy. Nie zabrakło kooperantów i szerokiego grona przyjaciół. Były okolicznościowe przemówienia, okazały tort, a potem karnawałowa zabawa.

Grzegorz Huk

Miłość w Zakopanem w Twardogórze

Tradycją jest w Twardogórze, że w pierwszych dniach marca odbywają się koncerty. Tym razem GOSiR zaprosił Sławomira.

Koncert odbył się w niedzielę 3 marca w hali widowiskowo-sportowej. Korzystając z okazji, że wśród widowni było wiele kobiet, burmistrz Paweł Czuliński złożył mieszkancom Twardogóry i gościnnie przybyłym paniom życzenia, a następnie zapowiedział artystów.

Oprócz Sławomira, który dołączył się do życzeń burmistrza, wystąpili Robert Kurpisz - klawisz, Michał Przybyła - gitara basowa, Dawid Motyl - perkusja, Sebastian - saksofon, Piotr Aleksandrowicz - gitara elektryczna oraz Magdalena Kajrowicz-Zapała - wokal, na tchnienie Sławomira.

Jako pierwszą Sławomir z żoną zaśpiewali piosenkę „Ty stara cholero”. Po niej artysta przedstawił Kajrę. I opowiedział anegdotę, że ojciec kazał mu szukać żony na Śląsku, bo tam są kobiety rodzinne



Selfie ze Sławomirem i Kajrą? Ale fajnie!

i ciepłe, ale nie powiedział, że chodzi o Górny Śląsk, a nie o Dolny...

Następną piosenką, którą publiczność wysłuchała, była „Ni mom hektara”, a po niej „Zielone oczy, włosy blond”. I wreszcie hit z którym najbardziej utożsamiany jest Sławomir „Miłość w Zakopanem”. Dzieci znajdujące się na widowni żywo zareagowały, podrygując na parkiecie. Była też „Małgosia Socha”. Wokalista zauważył dużą ilość dzieci na widowni i zadedykował im takie piosenki, jak „Každy ma jakiegoś bzika”, „Mydło wszystko umyje”,

„Mój dziadek dał mi psa”, „Która godzina, pyta rodzina”.

Zaśpiewał też utwory z repertuaru zespołu Vox i Krawczyka „Rycz mała rycz”, „Ostatni raz zatańczysz ze mną”. Na zakończenie po raz drugi wykonał „Miłość w Zakopanem”.

Kontakt z widownią podczas koncertu przeniósł się poza scenę. Tam fani czekali w długiej kolejce na autograf czy fotkę z artystami. Można było kupić płytę albo koszulkę ze Sławomirem.

Andrzej Głowacz

MIASTO W SKRÓCIE

Wyśpiewaty wygraną

Zuzanna Krzemińska, Magdalena Brożek i Julia Samiec ze Szkoły Podstawowej nr 3 wygrały Konkurs Piosenki Patriotycznej organizowany przez Dolnośląskie Kuratorium Oświaty. Zespół przygotowała Ewelina Dawidowicz.

Dzień Kobiet

10 marca w sali widowiskowej odbędą się miejskie obchody Dnia Kobiet. Będą bezpłatne porady wizażystek, kosmetyczek, stylistek. Można też będzie wesprzeć Paulinę Juszcak, młodą mamę, której miesięczna kuracja w walce z nowotworem kosztuje ponad 20 tys. zł. W sali rozstawione będą puski PCK Oleśnica. Każda wrzucona do nich złotówka trafi do pani Pauliny.

O Polakach na Ukrainie

Rodacy – o Polakach na Ukrainie w fotograficznym ujęciu Pawła Piotrowskiego.

Oleśnicki Dom Spotkań z Historią zaprasza na spotkanie z fotografem Pawłem Piotrowskim, które odbędzie się w sali konferencyjnej BiFK 8 marca o godzinie 18.

Kanwą do dyskusji będzie seria fotografii dokumentalnych pt. „Rodacy – o Polakach na Ukrainie”, wykonanych w ramach stypendium z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Fotografie stanowią opowieść o naszych rodakach - Polakach żyjących na Ukrainie. To zapiski z metaforycznej podróży po historii, pamięci narodu i poszukiwania tego, co nas, Polaków, łączy, mimo rozszarpaności wielu zakątków świata.

Autorem fotografii jest mieszkaniec gminy Dobroszyce Paweł Piotrowski, absolwent wrocławskiej ASP i laureat licznych konkursów fotograficznych. (OAI)

ŁÓŻKA OD 650 zł

beata-meble.pl

Poniatowice tel. 604 068 826

Pracownikowi SZPZOZ w Oleśnicy Leszkowi Długoszowi wyrazi głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

MAMY
składają

Dyrekcja oraz pracownicy
Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oleśnicy

Prąd po staremu

BIERUTÓW • Dlaczego gmina nie przystąpiła do grupy samorządów, które będą wspólnie kupowały prąd?

Wiele pytań zadano burmistrzowi podczas przedstawiania na sesji sprawozdania z jego pracy.

Radna **Marianna Jarząb** dopytywała o raport przeciwpożarowy sporządzony dla starej części gimnazjum przy ulicy Kolejowej. - Prace są w trakcie i musimy cierpliwie czekać - odpowiadał burmistrz.

Drugie pytanie radnej dotyczyło bezpłatnej komunikacji autobusowej. Radna miała wątpliwość odnośnie kursów w soboty. - Będziemy się z uwagą przyglądać zainteresowaniu transportem. Możliwe będą korekty, jednak z całą odpowiedzialnością powiem, że temat jest bardziej rozwojowy i nie będziemy się z niego wycofywać. Nie ma mowy o działaniach na chybił trafił - zapewniał burmistrz.

Jedno z pytań dotyczyło powodów nieprzystąpienia Bierutowa do energetycznego konsorcjum kilku gmin. Przypomnijmy, że z inicjatywy wójta gminy Oleśnica Marcina Kasiny porozumienie podpisały samorządy Oleśnicy, Twardogóry, Międzyborza, Dobroszyc, Dziadowej Kłody.

- Przeprowadziliśmy dogłębną analizę tego pomysłu. Według naszych wyliczeń nie przewidywane są z tego powodu potencjalne korzyści dla gminy - skwitował krótko **Piotr Sawicki**. *Grzegorz Huk*

OKiS - nowe otwarcie

BIERUTÓW. Nowy dyrektor zaprezentował świeże spojrzenie i nowe pomysły.

Obszerny, starannie przygotowany, program pracy Ośrodka Kultury i Sportu podczas sesji Rady Miejskiej w Bierutowie nakreślił jego nowy dyrektor **Grzegorz Zmarzły** (na zdjęciu).

- Modernizacja Ośrodka Kultury i Sportu była konieczna - podkreślił. - Moim celem jest wprowadzenie do tej instytucji nowej jakości, nowych doświadczeń, uruchomienie aktywnej platformy współpracy z instytucjami i organizacjami. Priorytetami są dla mnie rozwój działalności, poprawa wizerunku i jakości przekazu informacji, mocny akcent wizerunkowy, aktywna promocja m.in. w oparciu o media lokalne oraz uruchomiony niedawno fanpage, poszerzający znacząco grupę odbiorców. Chcemy w oparciu o internet uruchomić otwartą grupę dyskusyjną. To klucz do realnego wpływu mieszkańców na pracę OKiS-u - mówił jego szef. Powiedział, że bardzo ważne jest dla niego rozszerzenie oferty ośrodka.

W planach jest projekt dedykowany seniorom, warsztaty plastyczne dla różnych grup wiekowych. - Nie zapominamy o wiejskich świetlicach, które dotychczas nie były do końca wykorzystywane - powiedział **Grzegorz Zmarzły**. Wspomniał o tzw. mobilnym animatorze kultury, przemieszczającym się między sołectwami.

Sporo uwagi w swoim wystąpieniu poświęcił poprawie bazy lokalowej. Wspomniał o estety-

ce pomieszczeń oraz zakupach sprzętowych (m.in. mobilna scena w hali sportowej w Bierutowie). Liczymy na współpracę instytucjonalną. - Już mamy pierwsze pozytywne wyniki, wynikające ze wsparcia nas przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Liczymy na współpracę z organizacjami pozarządowymi, nieformalnymi grupami, pasjonatami, którzy do tej pory byli jakby w uśpieniu, a wiem, że takich ludzi w gminie nie brakuje - mówił. - Kolejna rzecz, na którą pragnę zwrócić uwagę, to zespoły ludowe. Należy je wspierać i umożliwiać promocję naszej gminy w regionie i nie tylko.

Dyrektor **Zmarzły**, mówiąc o bazie lokalowej, wspominał o dobrej współpracy z dyrekcją ZSP. - Już korzystamy z auli ZSP. Może ona pomieścić nawet 150 osób. To zapomniane miejsce w naszym regionie. Stadion, który OKiS ma pod opieką, także wymaga pewnych zabiegów

inwestycyjnych. Chodzi o ogrodzenie oraz monitoring. Mam świadomość ograniczonego budżetu, dlatego będę czynił starania o pozyskanie środków zewnętrznych oraz sponsorów. Wierzę, że niektóre pomysły dzięki tym środkom uda się w miarę szybko zrealizować - podsumował.

Dyrektor OKiS-u zaprezentował też plan imprez na 2019 rok. - Zmieniamy nieco formułę naszych przedsięwzięć w myśl zasady: Nie kupować gotowych usług! - wskazał.

Mówił o zbliżającym się Dniu Kobiet. Tym razem impreza w hali sportowej będzie miała charakter biesiadny. - Nie chcemy, żeby nasze panie przyjechały i po półtorej godzinie wyjechały. To będzie ich święto, ich czas, ich radość - akcentował.

Zdradził, że gwiazdą tegorocznej edycji Jarmarku Bierutowskiego (15 - 16 czerwca) będzie **Jacek Stachurski**.

W sierpniu odbędą się dożynki gminne.

Będą kontynuowane - choć w zmienionej formule - Zaduszki Dżemowe. - Stawiamy na minimalizację kosztów. Pomysłów nam nie brakuje - zapewniał dyrektor. - Przyświeca nam idea, żeby mieszkańcy uwierzyli, że coś w Bierutowie zaczyna się dziać. Przewodnicząca Rady **Irena Wysocka-Przybyłek** pytała dyrektora o nową stronę internetową. Ten zapewnił, że już działa, choć cały czas jest uzupełniana.

Krzysztofa Kisiela interesowało, czy wzorem lat ubiegłych w działalności OKiS-u będzie przerwa wakacyjna. - W żadnym razie przerwy być nie może. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji - zapewniał **Grzegorz Zmarzły**.

Józef Ławniczak zauważył, że w wystąpieniu dyrektora dużo było o kulturze, a mało o sporcie. - Broń boże, nie zapominamy o sporcie. Dowodem tego niech będzie reaktywowanie popularnej onegdaj Gminnej Olimpiady Sportowej Młodzieży - odpowiedział szef OKiS-u.

Debiutujący dyrektor Ośrodka Kultury i Sportu w Bierutowie zaprezentował się radnym jako człowiek ambitny, z głową pełną pomysłów. Czy ograniczenia budżetowe, wynikające z oszczędnościowej polityki burmistrza, nie pokrzyżują tych planów? O tym przekonamy się za rok.

Grzegorz Huk

Fabryka Mebli - **BODZIO** Zaprasza

Sypialnia - Aga



3935,99

kolor: biały połysk



ZAPRASZAMY!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903

Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3997240

3-dniowy termin realizacji zamówienia! Dostawa GRATIS powyżej 600zł

Kolekcja 1000
artykułów
wyposażenia wnętrza!

Panorama Sycowa

„Kiwanisówka” na szczytny cel



Atmosfera - jak zawsze - wspaniała!

Jedną z największych w świecie organizacji pożytku publicznego, kierującą się mottem „Służąc dzieciom na świecie”, ma aktywnych członków w Sycowie.

W sobotę 23 lutego w restauracji Aroma Stone na XXIII dorocznym Balu Charytatywnym Klubu Kiwanis spotkało się 80 osób – zarówno członków klubu, jak i zaproszonych gości, w tym przedstawiciele władz miasta. Zgromadzonych powitał prezydent sycowskiego Klubu Tomasz Ptak. Na początku zaprosił na środek swoich kolegów z charytatywnej organizacji, ale dziękował wszystkim, którzy wspierają w różnoraki sposób jej dobroczynną działalność.

Chciałbym też wspomnieć o osobach, które stoją w cieniu, ale bardzo nam pomagają. To nasze panie, nasza ostoja i ozdoba – przypomniat. – W drugiej części sali wystawione są lalki, których korpusy wykonaliśmy, a dzieci ze szkół podstawowych ustroiły je w ramach konkursu. Lalki można nabyć za dowolną sumę, wrzucając pieniądze do skrzynki, a dochód z ich sprzedaży przeznaczony zostanie na rehabilitację małej mieszkanki miasta Julki, która cho-

SYCÓW W SKRÓCIE

Mocni z teologii

Julia Maciaszczyk i Michał Zaborski, uczniowie klasy 3b LO w Sycowie, po zwycięstwie w etapie szkolnym reprezentowali szkołę podczas etapu diecezjalnego XXIX Olimpiady Teologii Katolickiej. W gmachu seminarium duchownego w Kaliszu zebrało się ponad 60 uczniów szkół średnich. Przygotowaniem uczniów do konkursu zajmował się ks. Przemysław Kaczkowski.



Wybierzcie sołtysów

Od 18 marca organizowane będą zebraania wiejskie, podczas których wybierzemy sołtysów i rady sołectwa na nową kadencję. Równolegle w Sycowie wybierani będą przewodniczący zarządu oraz zarządy

osiedli. Sołtysem lub członkiem rady sołectkiej może być każdy mieszkaniec sołectwa, posiadający czynne prawo wyborcze. Sołtys, rada sołectka, a także przewodniczący i zarząd osiedla wybierani są w głosowaniu tajnym, spośród zgłaszanych kandydatów. Wybory potrwają do 17 kwietnia. Harmonogram na olesnica24.com.

Partnerzy z Niemiec

Liceum Ogólnokształcące w Sycowie nawiązało partnerską współpracę ze szkołą w Kaiserslautern w Niemczech. W ramach współpracy do Sycowa przyjechali nauczyciele - dr Norbert Herhammer i Steffen Luba, którzy przyglądali się pracy nauczycieli uczących w liceum. Analizowali metody pracy na lekcji a także wykorzystywane środki dydaktyczne. Szczególnie zainteresowanie wzbudził e-dziennik, którego w swoich szkołach nie mają. Na zaproszenie przewodniczącego Rady Miejskiej Roberta Dzięgiwa gości z Niemiec odwiedził również sycowski magistrat. Koordynatorem projektu jest nauczycielka języka niemieckiego Małgorzata Herbec oraz nauczycielka języka angielskiego Joanna Zawada

Szkoła szkodliwym elementem?

Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 twierdzą, że ich placówka jest gorzej aktowana, nie może liczyć na wsparcie władz miasta, a dzieci, którą chcą się w niej uczyć, są szykanowane.

Na końcu sesji Rady Miejskiej o głos poprosiła przedstawicielka Szkoły Podstawowej nr 3 Im. Jana Pawła II. Pierwszą przy mównicy stanęła Marta Wilkowska – nauczycielka, która zaznaczyła jednak, że występuje jako przedstawiciel rodziców.

Nasza szkoła znajduje się w niezwykle trudnym położeniu – stwierdziła bez ogródek. – Nie jest to sprawą dzisiejszą ani tego roku. Taka sytuacja trwa od dwóch lat. Kiedyś byliśmy Szkołą Podstawową nr 1, dobrze prosperującą, na wysokim poziomie. Potem staliśmy się gimnazjum, a dziś jesteśmy szkołą nr 3 z wygasającym gimnazjum i klasami specjalnymi. Nasza trudna sytuacja polega na tym, że w tym roku odchodzi od nas 6 klas gimnazjalnych i 4 klasy ósme. Pozyskaliśmy drogą rekrutacji dwie klasy 4 liczące 15 uczniów i jedną małą klasę piątą. Jeżeli w tym roku rekrutacja przyniesie tak słabe rezultaty, jakie są przewidywania, zostaną w szkole tylko 3 klasy. To wiąże się z pustą szkołą, brakiem pracy dla nauczycieli i brakiem różniczek dla naszych uczniów. Jako rodzic zrobiłam dużo dla tej szkoły, przeniosłam do niej swoje dziecko z otoczenia, w którym było wychowywane. Chciałam pomóc w ratowaniu sycowskiej oświaty, gdyż uważam, że Syców działa głównie dzięki oświacie. Nie dzieje się wiele w naszym mieście, dlatego tak ważne dla jego życia są różne akcje organizowane przez szkoły. Jako rodzice i pedagodzy robimy wszystko, co w naszej mocy, ale nie mamy wsparcia organu prowadzącego: gminy, Rady Miejskiej. Nie będziemy mieli uczniów, podczas gdy pozostałe dwie szkoły są przeładowane, są tam zmiany, zajęcia w piwnicach, nie ma podziału na grupy takiego, jak powinien być – argumentowała. Wyjaśniła, że szkołę nr 3 mogłaby uratować rejonizacja przydziału starszych uczniów, jaka dotyczy dzieci z klas od 1 do 3. – Potrzebujemy chociaż jednej klasy 4 i 7. Była już propozycja, żeby po jednej



Anna Szura

klasie z tamtych szkół przenieść do nas, aby nam zapewnić ciągłość, a tam rozładować łok. Niestety, sprawy potoczyły się inaczej – przypomniała. – Czujemy, że nasza szkoła uważana jest za gorszą – podsumowała gorzko.

Jako druga głos zabrała wicedyrektor szkoły Anna Szura. – Złożyliśmy wniosek do organu prowadzącego w sprawie utworzenia klasy sportowej i otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Powołaliśmy o wyjaśnienie, w jakim zakresie nie spełniamy wymogów i do dziś go nie dostaliśmy – poinformowała. – Spełniamy wszystkie wytyczne ministra – oświadczyła.

Nauczycielka przypomina postulaty wyborcze burmistrza

Następnie polonistka Magdałena Żyłka odniosła się do postulatów wyborczych burmistrza. – „Pragnę być otwarty na wszystkie grupy społeczne”. Tymczasem my czujemy się pomijani w dyskusjach dotyczących przyszłości szkoły. „Otwartość na dyskusję”. Do nas docierają informacje, że nie możemy spotkać się z przedstawicielami gminy, aby porozmawiać o naszych bolączkach. „Na pewno musimy inwestować w oświatę”. Jeśli budynek będzie prawie pusty, nie sądzę, że będzie to inwestycja. „Burmistrz musi jasno komunikować strategię”. Tego byśmy właśnie mocno oczekiwali. Jaka jest



Anna Nowicka

przyszłość SP3 w planach gminy? Chcemy usłyszeć konkrety! – podsumowała. Dodaa, że „rodzice i nauczyciele potrafią być hardzi”. – Bardzo się cieszę, że widzę moją byłą polonistkę, jednak jest mi przykro, że we wtorek odbyło się nieoficjalne spotkanie, na którym padło wiele trudnych wobec mojej osoby słów – opowiedział burmistrz Dariusz Maniak. – Proponuję państwu zmiany obwodów dla klas 4 i 7. Na pewno nie złożę do Rady Miasta takiego wniosku, ponieważ nie jesteśmy w stanie do końca kwietnia przeprowadzić takiej zmiany i zmusić rodziców, aby przenieśli dzieci do SP 3. Proszono mnie, aby burmistrz zaapelował do mieszkańców, ale to wy budujecie markę szkoły na zewnątrz. Sam jako jej absolwent jestem zaniepokojony, jakie głosy pojawiają się na jej temat, skoro we wtorek rodzice stwierdzili, że organ prowadzący chce zamknąć szkołę. Przecież państwo doskonale wiedzą, że taką uchwałę o zamiarze likwidacji musiałby podjąć do końca lutego. Jeżeli chodzi o klasę sportową, to wielokrotnie mówiłem, że w ocenie organu szkoła była nieprzygotowana do jej prowadzenia, nie zapewnienia na to środków, a sytuacja gminna nie pozwala, aby te środki uzupełnić – wyjaśnił Dariusz Maniak. Dodał, że nie wyklucza utworzenia takiej klasy w przyszłym roku.

Przewodniczący Rady uważa, że w Trójce zrobiono za mało albo nic

Przewodniczący Rady Miejskiej (i zarazem dyrektor liceum) Robert Dzięgiwa również krytycznie skorygował postawę nauczycielek. – O tym, że będą wygaszane gimnazja, dyrekcja i grono pedagogiczne wiedziały od dawna. Co zrobiono, aby przygotować się na to? Wcześniej mieli państwo monopol i w zasadzie można było nie robić, a uczniowie byli. Dzisiaj są szkoły, z którymi muszą państwo konkurować, tak jak musi konkurować liceum. Niech państwo zrobią coś, co przyciągnie uczniów, a władze miasta państwu pomogą. – Robimy bardzo dużo i pomysłów jest bardzo dużo. Jednym było utworzenie klasy sportowej.

różne udogodnienia. We Wrocławiu funkcjonują klasy liczące 9 uczniów, a nam nie pozwolono na utworzenie klasy z 14, bo brakuje jednej osoby do liczby 15 – wypowiedziała Marta Wilkowska. – A po rekrutacji znalazło się jeszcze 3 chętnych. Gdyby nie wcześniejsza odmowa, już mielibyśmy ósmą klasę. Od 2 lat nie możemy liczyć na wsparcie. Nie sądzę, żeby nasza szkoła była dla miasta szkodliwym elementem – podkreślała.

Nauczycielka Bogusława Kornatko domagała się jasnych deklaracji od burmistrza Dariusza Maniaka. – Skoro staracie się o pracę, to coś od siebie też musicie zrobić. Najlepiej narzekać i nie robić nic – wtrącił radny Zenon Staniewicz, któremu nie podobał się ton wystąpienia przedstawicielki szkoły. Radził im uświadamiać rodziców z przepelnianych szkół, aby przenieśli dzieci tam, gdzie jest luzniej. Dodał jednak, że radni z Komisji Społecznej również powinni pochylić się nad problemem.

Byli rodzice zainteresowani tym – ripostowała dyrektor Nowicka. – Poprzedni burmistrz dał zielone światło, mieliśmy całą grupę uczniów, którzy chcieli do nas przejść, jeżeli będzie utworzona taka klasa. Wicedyrektor uzyskała pieniądze z ministerstwa. W siatkówce nasza szkoła ma tradycję. Uczniowie wicedyrektor Szury są mistrzami Dolnego Śląska w siatkówce plażowej, to finaliści mistrzostw Polski – argumentowała, wylizując też inne dokonania szkoły. – Rekrutacje do klas I mamy rewelacyjną. Już w tej chwili mam dwie pełne pierwsze klasy, a zgłoszeń dochodzi. Problemem jest tylko rekrutacja do klas 4 i 7.

Przewodniczący Rady uważa, że w Trójce zrobiono za mało albo nic

Jako dyrektor liceum obserwuję działania szkoły nr 3 od wielu lat i wiem, że państwo dużo robią np. w zakresie rozwoju sportu i współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim, ale uważam, że rok, dwa albo trzy lata wcześniej nie zrobiono nic albo niewiele, aby przygotować się na wygaszenie gimnazjum – mówił bez ogródek Robert Dzięgiwa. Dodał, że nie dotarły do niego żadne skargi na przepelnienie pozostałych podstawówek. – Jeśli dziecko ileś lat chodziło do szkoły macierzystej, decyzja o przeniesieniu jest trudna, zwłaszcza jeśli ktoś do tego zniechęca. Zdarzało się w jednej i drugiej szkole, że pytano dzieci: „Kto z was będzie przechodził do szkoły nr 3?”. Dzieci podnosiły ręce w górę.



Bogusława Kornatko domagała się jasnych deklaracji od burmistrza Dariusza Maniaka

Byli rodzice zainteresowani tym – ripostowała dyrektor Nowicka. – Poprzedni burmistrz dał zielone światło, mieliśmy całą grupę uczniów, którzy chcieli do nas przejść, jeżeli będzie utworzona taka klasa. Wicedyrektor uzyskała pieniądze z ministerstwa. W siatkówce nasza szkoła ma tradycję. Uczniowie wicedyrektor Szury są mistrzami Dolnego Śląska w siatkówce plażowej, to finaliści mistrzostw Polski – argumentowała, wylizując też inne dokonania szkoły. – Rekrutacje do klas I mamy rewelacyjną. Już w tej chwili mam dwie pełne pierwsze klasy, a zgłoszeń dochodzi. Problemem jest tylko rekrutacja do klas 4 i 7.

– Skoro staracie się o pracę, to coś od siebie też musicie zrobić. Najlepiej narzekać i nie robić nic – wtrącił radny Zenon Staniewicz, któremu nie podobał się ton wystąpienia przedstawicielki szkoły. Radził im uświadamiać rodziców z przepelnianych szkół, aby przenieśli dzieci tam, gdzie jest luzniej. Dodał jednak, że radni z Komisji Społecznej również powinni pochylić się nad problemem.

– Robimy bardzo dużo i pomysłów jest bardzo dużo. Jednym było utworzenie klasy sportowej.



Bogusława Kornatko domagała się jasnych deklaracji od burmistrza Dariusza Maniaka

Byli rodzice zainteresowani tym – ripostowała dyrektor Nowicka. – Poprzedni burmistrz dał zielone światło, mieliśmy całą grupę uczniów, którzy chcieli do nas przejść, jeżeli będzie utworzona taka klasa. Wicedyrektor uzyskała pieniądze z ministerstwa. W siatkówce nasza szkoła ma tradycję. Uczniowie wicedyrektor Szury są mistrzami Dolnego Śląska w siatkówce plażowej, to finaliści mistrzostw Polski – argumentowała, wylizując też inne dokonania szkoły. – Rekrutacje do klas I mamy rewelacyjną. Już w tej chwili mam dwie pełne pierwsze klasy, a zgłoszeń dochodzi. Problemem jest tylko rekrutacja do klas 4 i 7.

– Skoro staracie się o pracę, to coś od siebie też musicie zrobić. Najlepiej narzekać i nie robić nic – wtrącił radny Zenon Staniewicz, któremu nie podobał się ton wystąpienia przedstawicielki szkoły. Radził im uświadamiać rodziców z przepelnianych szkół, aby przenieśli dzieci tam, gdzie jest luzniej. Dodał jednak, że radni z Komisji Społecznej również powinni pochylić się nad problemem.

– Robimy bardzo dużo i pomysłów jest bardzo dużo. Jednym było utworzenie klasy sportowej.

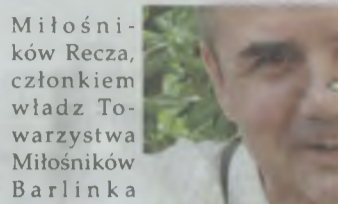
Były burmistrz na MOSiR

Czeka go nietatwe zadanie. Ale doświadczenie ma bardzo duże.

Zakończył się nabór na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Przypomnijmy, że ze stanowiska odszedł Adam Hrehorowicz, który złożył mandat radnego Rady Miasta Oleśnicy i został prezesem oleśnickiej spółki OKR Atoł.

Kandydatów na nowego szefa jednostki miejskiej było ośmiu, ale czterech nie spełniło wymogów formalnych. Do II etapu zakwalifikowali się: Mieczysław Skuza z Sycowa, Zbigniew Ligus z Wrocławia, Grzegorz Rosiek ze Ślizowa, Anita Wylega z Sycowa.

Konkurs wygrał Zbigniew Ligus. Ma on 59 lat, urodził się w Jaworznie. To był burmistrz Recza (2002 - 2006), miasteczka w zachodniopomorskim. W 2006 roku przegrał wybory na burmistrza – dostał 27 proc. głosów. Startował jako kandydat KWW Ruch Społeczny Gminy i Miasta Recz. Jest współzałożycielem Towarzystwa



Miłośników Recza, członkiem władz Towarzystwa Miłośników Barlinka i Reczańskiego Towarzystwa Oświatowego „pro Educatio”. Był laureatem nagrody ministra kultury i dziedzictwa kulturowego „Animator Kultury 2000 roku”. Jest trenerem Fundacji Wspierania Aktywności Lokalnej FALA we Wrocławiu. Był dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Reczu (październik 1989 – lipiec 1995) i dyrektorem Barlineckiego Ośrodka Kultury w Barlinku (sierpień 1995 – listopad 2002). Po przegranych wyborach był dyrektorem regionalnym Agencji Wspierania Inicjatyw Lokalnych AWIL S.A. (marzec 2007 – czerwiec 2007), a obecnie, od sierpnia 2008 roku, był głównym specjalistą w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. (ror)

Aktorskie warsztaty



Droga do aktorskiej kariery dla licealistów otwarta...

Po raz kolejny w LO odbyły się warsztaty teatralne pt. „Impro”, w których wzięli udział 18 uczniów.

Zajęcia w Liceum Ogólnokształcącym, realizowane w ramach programu edukacyjnego Teatru Polskiego we Wrocławiu – Akademia 1212, tym razem poprowadziła Agata Skowrońska, wioletrni aktorka Teatru Polskiego. Zaangażowanie szkoły w realizację projektu

zaowocowało podpisaniem porozumienia o współpracy z Teatrem Polskim, które będzie realizowane w obszarach działalności kulturalnej, edukacyjnej i artystycznej. Warsztaty dla młodzieży będą się odbywały cyklicznie, raz w miesiącu w liceum. Ponadto uczniowie będą mogli uczestniczyć w zajęciach Wszechnicy Teatralnej we Wrocławiu, próbach spektakli, a nawet sami wystawić autorski spektakl. (OAI)

Nadzór z powietrza

Burmistrz Dariusz Maniak wysłał drona, aby sprawdzić, kogo trzeba ukarać.

Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Sycowie radny Jacek Prus zapytał, jakie działania podjęto w celu poprawy jakości powietrza. Burmistrz Dariusz Maniak pośpieszył z odpowiedzią.

Bardzo się cieszę, że powoli kończy się sezon grzewczy, bo statystyki dotyczące powietrza, jakie zebraliśmy, nie są zadowalające. Udało nam się dzięki Radzie Miasta pozyskać środki na czuj-



Radny Jacek Prus oczekuje poprawy jakości powietrza

niki, które wskazały nam realny problem – wyjaśnił. – Odbiliśmy też spotkanie z firmą, która proponowała inwentaryzację źródeł ciepła w naszej gminie. Niestety, oferowana cena jest bardzo wysoka i naszego budżetu na to nie stać. Miało się to również wiązać z inwentaryzacją przydomowych oczyszczalni. Będziemy starali się negocjować cenę, a jeśli się nie uda, w inny sposób inwentaryzować. Jesteśmy na etapie dofinansowania wymiany źródeł ciepła. Środki kończą się i jeżeli będzie trzeba, poproszę Radę, aby je zwiększyć. Jesteśmy też w kontakcie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i jeśli otworzy on programy w sprawie czystego powietrza, będziemy starali

się w nie wejść – mówił wódcz miasta. Jednak nie zamierza porzucić na „przyjaznych” metodach. – Mam też nadzieję, że zaczniemy bardziej kreatywnie i nowoczesnie podchodzić do karnania i udowadniania winy osobom, które nie palą w piecach wysokokalorycznym węglem – zapowiedział. – Na ostatnim konwencie samorządowców podjęliśmy decyzję, że postaramy się o drenaż, który dokona pomiaru tego, czym i jak palą nasi mieszkańcy. Poszukamy też laboratorium, które przeprowadzi badanie próbek, na podstawie których ukarujemy osoby, które nie są w stanie dostosować się do obowiązującego prawa. (Zbigniew Nowak)

Gwiazdy Dni Sycowa

Wydarzenie uatrakcyjniają: Małgorzata Ostrowska, Natalia Szroeder, Zespół K do N, Graphite, Daj To Głośniej

Dni Sycowa odbędą się 18 - 19 maja na stadionie. Zagrają i zaśpiewają m.in.: Małgorzata Ostrowska, Natalia Szroeder, Zespół K do N, Graphite, Daj To Głośniej.

Nie zabraknie też występów artystycznych przygotowanych przez gminne placówki oświatowe, Warsztat Terapii Zajęciowej, sekcje wokalne i taneczne Domu Kultury. (ror)

Tak się bawią, tak się bawią, seniorzy!



„Prawdopodobnie jedna z najlepszych imprez karnawałowych! Uniwersytetowi III Wieku w Sycowie dziękuję za zaproszenie i świetna zabawę” - napisał burmistrz Dariusz Maniak. (OAI)

Kto zapłacił za kampanię?



Ta trójka walczyła o fotel burmistrza

BIERUTÓW • Ujawniamy sprawozdania finansowe trzech komitetów, które wystawiły kandydatów na burmistrza. Kto wydał najwięcej?

W Bierutowie o wyborcze zwycięstwo walczyły trzy komitety: Tak Dla Zmian w Gminie Bierutów - jego kandydatem na burmistrza był Piotr Sawicki; Komitet Wyborczy Wyborców Bogdana Kobiółki 2006 - z jego ramienia na burmistrza kandydował Władysław Kobiółka; Komitet Wyborczy Wyborców Iwony Wiśniewskiej-Kocjan - kandydatką na burmistrza była Iwona Wiśniewska-Kocjan. Ile poszczególne komitety zebrały środków i kto sfinansował ich kampanię?

Największymi środkami dysponował komitet Piotra Sawickiego. Zebrał i wydał 10.515 zł.

Za zamieszczenie ogłoszeń i artykułów sponsorowanych w prasie zapłacił 2.100 zł. Plakaty wyborcze kosztowały komitet 1.889 zł, ulotki - 1.907 zł, inne wydawnictwa - 2033 zł, a reklama w internecie - 114 zł. Na inne materiały wyborcze (np. plakietki, reklamówki) Tak Dla Zmian wydało 1.114 zł. Inne wydatki, opłaty bankowe, koperty kosztowały 857 zł.

KOMITET SAWICKIEGO	
Piotr Sawicki	2.300
Jakub Matuszczyk	1.862
Piotr Baranowski	1.666
Krzysztof Kosiel	1.479
Marek Lisowski	540
Łukasz Zmarzły	478
Mariusz Konopnicki	345
Małgorzata Mikoś	345
Mariusz Łyskawa	300
Radosław Przybyłek	300
Rafał Janiak	300
Zygmunt Maciaszczyk	300
Roman Członkowski	300
RAZEM:	10.515

→ 3 tysiące mniej zebrał i wydał KWW Bogdana Kobiółki 2006. Ko-

mitet urzędującego wówczas burmistrza na kampanię zebrał 7.150 zł, a wydał 7.115 zł.

1.497 zł kosztowały reklamy i artykuły w prasie, 738 zł - plakaty wyborcze, 2.767 zł - ulotki. Za inne materiały wyborcze komitet zapłacił 1.088 zł. Pozostałe koszty (druk bezadresowy) wyniosły 960 zł.

KOMITET KOBIÓŁKI	
Andrzej Czechowski	3.000
Władysław Kobiółka	2.750
Małgorzata Wojtas	200
Piotr Gawlik	200
Agnieszka Szpyrka	200
Elżbieta Moga	200
Teresa Fleiszer	200
Mariusz Karakuła	200
Małgorzata Kociotek	200
RAZEM:	7.150

Najmniejsza pulą środków dysponował KWW Iwony Wiśniewskiej-Kocjan. Jej komitet zebrał i wydał 5.647 zł. Za zamieszczenie ogłoszeń i artykułów sponsorowanych w prasie zapłacił 2.259 zł. Nieco więcej - 2.421 zł - za ulotki. Plakaty wyborcze kosztowały 270 zł, a inne materiały wyborcze - 320 zł. Pozostałe koszty na usługi obce wyniosły 376 zł.

KOMITET WIŚNIEWSKIEJ-KOCJAN	
Edward Kocjan	2.080
Mariola Olczyk	1.500
Karolina Leszczyńska	829
Karolina Leszczyńska	204
Anna Krajewska	125
Dawid Łukasik	116
Justyna Śliwińska	102
Małgorzata Zakrzewska	102
Małgorzata Musioł	102
Roman Cholewiński	102
Marianna Jarzab	102
Justyna Pietroń	102
Katarzyna Wiącek	102
Marian Sokółowski	78
RAZEM:	5.647

Roman Rybak

Baranowski za Matuszczyka

BIERUTÓW • Zmiana szefa Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

„Tam i Z Powrotem” tak nazywa się biuro podróży, które w Bierutowie prowadzi Jakub Matuszczyk. W październiku wywalczył on mandat radnego Rady Miejskiej w Bierutowie z ramienia Tak dla Zmian. Jak już informowaliśmy, do biura Rady wpłynęło pismo, w którym postawiono rajcy zarzut reklamowania biura na terenie miejscowej Szkoły Podstawowej. Miały do niej, podczas wywiadówki, trafić reklamówki jego biura. Prawo stanowi zaś, że radny nie może wykorzystywać mienia komunalnego gminy, w której uzyskał mandat, do reklamowania swojej działalności gospodarczej. Wykorzystanie mienia komunalnego jest przesłanką do wygaśnięcia mandatu radnego - uznał w wyroku Naczelny Sąd Administracyjny. Czy do takiego wykorzystania mienia



Nowy przewodniczący Komisji Rewizyjnej

doszło? A jeśli tak, to czy odpowiada za to radny?

Sprawę bada Rada Miejska w Bierutowie.

W związku z tym postępowaniem, radny złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

„Jako jej przewodniczący muszę być wolny od jakichkolwiek podejrzeń. Transparentność działania

oraz potrzeba wprowadzania jak najwyższej jakości pracy w gminie, o której tak często jako Tak Dla Zmian mówiliśmy podczas kampanii będzie w ten sposób realizowana” - napisał rajca w swoim oświadczeniu o rezygnacji.

„Moim zdaniem racjonalna i całościowa analiza przepisów prawa wskazuje, iż ciężko stwierdzić wypełnienie znamion czynu opisanego w art. 24f ustawy o samorządzie gminnym. Warto m.in. zaznaczyć, że o prowadzeniu przez radnego działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy można mówić wtedy, gdy radny korzysta z niego na uprzywilejowanych zasadach. Natomiast gdy radny korzysta z mienia gminy, które jest powszechnie dostępne, nie dochodzi do naruszenia zakazu opisanego w przywołanej ustawie” - dodał.

Na sesji jednogłośnie nowym szefem Komisji Rewizyjnej został wybrany radny Piotr Baranowski.

(ror, hag)

Ograniczyć patologie

GMINA OLEŚNICA • Radni usłyszeli, jak podległe samorządowi jednostki mierzą się z przemocą i uzależnieniami.

O problemach społecznie uciążliwych mówiono na IV sesji Rady Gminy Oleśnica.

Sprawozdanie z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych złożyła jej przewodnicząca Grażyna Leszczyńska. W 2018 roku komisja rozpatrywała 40 wniosków na sprzedaż alkoholu poza miejscem spożycia (sklepy), 4 dotyczące gastronomii oraz wydała 9 zezwoleń tzw. jednorazowych. Do grudnia 2018 wydano 34 zezwolenia dotyczące handlu i 7 dla lokali gastronomicznych.

- Liczba udzielonych zezwoleń daleka jest od wskaźników maksymalnych, które - m.in. na podstawie liczby mieszkańców - są dużo większe i wynoszą 119 (handel) i 26 (gastronomia). Zawsze przy udzieleniu zezwoleń opieramy się na opinii sołectw - podkreślała Gra-



Sprawozdanie zdała Grażyna Leszczyńska

żyna Leszczyńska. Poinformowała radnych, że komisja w ubiegłym roku przeprowadziła 10 kontroli punktów sprzedaży alkoholu. Uchybień nie stwierdzono. Większy problem komisja ma z osobami nadużywającymi alkoholu. 18 z nich otrzymało skierowanie na badanie. Wśród nich 5 zbagatelizowało wezwanie. Komisja sporządziła 5

wniosków do sądu o leczenie odwykowe, 8 wniosków trafiło do prokuratury. Sąd wydał 3 postanowienia nakazujące przymusowe leczenie. - Istotnym elementem aktywności komisji jest działalność profilaktyczna i edukacyjna. Prowadzimy zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci, liczne szkolenia. W ramach statutowej działalności komisji organizowany jest wypoczynek letni i zimowy dla dzieci z rodzin, w których występuje problem z nadużywaniem alkoholu - mówiła przewodnicząca.

Wymieniła też instytucje i organizacje, w tym kościelne, z którymi członkowie komisji współpracują. Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego Anna Baran mówiła z kolei m.in. o aktywnym działaniu przeciwko przejawom przemocy w rodzinie.

Obie panie wyraziły przekonanie, że walka ze wspomnianymi problemami nie jest łatwa, jednak konieczna. Można je nie tyle wyeliminować, ile ograniczyć ich skalę.

Grzegorz Huk

Premia dla Dawida

GMINA OLEŚNICA • ...i jego trenera.

Przed rozpoczęciem sesji Rady Gminy Oleśnica wójt Marcin Kasina zakomunikował, że jest mu niezmiernie miło uhonorować młodego, odnoszącego już spore sukcesy, pochodzącego z Boguszcza biegacza Dawida Kałwińskiego oraz jego trenera Włodzimierza Matosza. Wieloletni trener Oleśniczanki w telegraficznym wymienił największe osiągnięcia Dawida, m.in. zdobycie złotego medalu Mistrzostw Polski Juniorów w sztafecie.

Młody lekkoatleta oraz jego trener otrzymali okolicznościowe dyplomy i premie pieniężne. Włodzimierz Matosz dziękował samorządowi gminy za wsparcie utalentowanych zawodników oraz upowszechnienie sportu. - To jest zaplecze kadry narodowej w lekkiej atletyce. Dziękuję w imie-



Taki premie motywują do dalszej pracy

ni zawodników za finansowanie obozów kondycyjnych letnich i zimowych. W tym względzie gmina zdecydowanie wyprzedza miasto, którego samorząd od cza-

su do czasu kupuje nam plecaki... Sportowcy promują gminę i są jej najlepszą wizytówką - stwierdził trener Matosz.

Grzegorz Huk

Pociągi wracają

GRABOWNO WIELKIE • Już niedługo pociągi wrócą na zmodernizowaną linię Grabowno Wielkie - Zduny.

Kończy się modernizacja 40-kilometrowego odcinka Grabowno Wielkie - Zduny. Od 25 marca planowany jest powrót połączeń pasażerskich z Wrocławia do Krośnice. Czas przejazdu to 1 godzina

50 minut, a do Milicza - półtorej godziny. Na wszystkich siedmiu stacjach i przystankach: Grabowno Wielkie, Bukowice Trzebnickie, Krośnice, Milicz, Wierzchowice, Rakoniewice Milickie, Cieszków przygotowywane są nowe perony, przystosowane do obsługi osób o ograniczonej możliwości poruszania się.

(ror)

Złe wieści z powiatu

DZIADOWA KŁODA. To, co usłyszeli radni, nie napawa optymizmem.

Na sesji Rady Gminy w Dziadowej, która odbyła się w minionym tygodniu, zjawił się radny powiatowy **Józef Szmał** (na zdjęciu). Szybko zapytano go o ważną dla gminy, a bardzo zniszczoną, drogę 1500 D. Radny najpierw zaczął jednak mówić o tych inwestycjach, na których wykonanie są większe szanse.

- Zarząd Powiatu przyjął do realizacji chodnik w Stradomi, 270 metrów za 155 tys. zł - rozpoczął optymistycznie. - Szkopuł w tym, że aby rozpocząć działanie, potrzebne jest pozwolenie wodno-prawne, a procedura uzyskania go jest dosyć długa, trwająca nawet rok - dodał szybko. - Pojawiły się w Zarządzie propozycje, czy jeśli uzyskanie tego zezwolenia miałyby się przedłużać, tych pieniędzy nie przeznaczyć na inny cel: może chodnik w Gronowicach albo położenie nowej nawierzchni drogi od torów kolejowych w kierunku Dziadowej Kłody do magazynów Agro-Efektu. Ale to w gestii Urzędu Gminy, co wy-

bierzecie. Teraz przejdę do sprawy najistotniejszej: drogi 1500 D, czyli „namysłowskiej” - westchnął smutno. - W tej kwestii robimy wszystko, co w naszej mocy, ale to zadanie przez ostatnie dwie kadencje zostało zmarginalizowane. Nie chcę oceniać, kto ponosi winę, ale pewnych rzeczy nie dopilnowano. Planujemy, że do tego zadania podejmiemy w 2020 r., ale jest to wielki koszt. W tej chwili odziedziczyliśmy budżet i zaplanowane zadania innej Rady i Zarządu - tłumaczył. - Potrzeb na drogach powiatowych jest tak dużo, że gdyby przeznaczyć tylko na ten cel kilkukrotną wartość całego budżetu powiatu, to może... za jakiś czas byłyby zrobione - podsumował smutno. - W dodatku wypadła nam niespodziewanie bardzo poważna inwestycja wynikająca z ekspertyzy słynnego wiaduktu nad stacją



kolejową Oleśnica Rataje. Według wstępnych ocen grozi on katastrofą budowlaną. Nie wiadomo jeszcze, jaki będzie koszt naprawy. Wiem również, że mieszkańcy powiatu narzekają na małą ilość karettek pogotowia. Jednak nie w tym problem, żeby kupić karetkę, bo na to byśmy pieniądze znaleźli. Problem w tym, żeby uzyskać zezwolenie na funkcjonowanie takiej karetki. A o tym nie decyduje powiat, tylko Zespół Zarządzania Kryzysowego przy wojewodzie. Tam ustala się ilość karettek na poszczególne powiaty, co akceptuje minister zdrowia. Na teren naszego powiatu są przewidziane 4 karetki i tyle też mamy z pełną obsługą. Uzyskanie zezwolenia na dodatkową karetkę jest natomiast... No cóż, będziemy robić wszystko, co można, ale nie do nas należy decyzja - wyjaśnił.

Zbigniew Nowak

Śmieciowy problem

Mieszkańcy zapłacą więcej za opróżnianie swoich kubłów z odpadami.

W ubiegłym tygodniu radni rozpatrywali kwestię ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Niestety, stawka za odbiór śmieci od 1 kwietnia wzrosła. Dlaczego? Wyjaśniła to kierownik Referatu Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska **Agnieszka Wieszka** (na zdjęciu).

- Od 2013 r. nie nastąpiła zmiana wysokości opłaty, a ustawa obowiązuje do tego, aby system sam się finansował, tzn. aby wpływy z wysokości opłaty za odbiór pokrywały wydatki (koszty zbierania, transportu, odzysku i unieszkodliwiania odpadów, utrzymania punktu selektywnej zbiórki itd.). Po analizie wydatków z 2018 r. wyciągnęliśmy wnioski, że należy podnieść wysokość opłaty, ponieważ wspomniane koszty znacząco przewyższają wpływy z opłat od mieszkańców. Dotychczasowa stawka wynosiła 10 zł w przypadku, gdy na danej nieruchomości zamieszkuje od 1 do 4 osób, 6 zł za każdą kolejną osobę, a powyżej 7 osób 63 zł miesięcznie (wszystko to w sytuacji, gdy mieszkańcy segregują odpady). Jeśli opłaty miałyby pokryć 100% kosztów, musiałyby wynosić 13 zł dla nieruchomości zamieszkałej przez 1-4 osoby - wyjaśniła kierownik referatu. Dodała przy tym, że wzrost kosztów wynika nie tylko np. z droższego paliwa, ale też nowych obowiązków nakładanych na gminy, jak odbiór odpadów ulegających biodegradacji. Z tymi problemami borykają się wszystkie gminy.

- Kiedyś nam płacono za plastik, papier, dzisiaj to my musimy płacić, aby ktoś je od nas wziął, więc

koszty wzrosły gigantycznie. To dlatego, że Chiny nie kupują tyle surowców wtórnych, ile wcześniej. Kilka dni temu brałem udział w spotkaniu wójtów, burmistrzów i starosty. W Oleśnicy będzie podwyżka opłaty za śmieci z 12 na 17 zł, w Twardogórze z 12 na 14, w Międzyborzu z 9 na 12 - relacjonował **Dariusz Maniak** (na zdjęciu obok). Stwierdził też, że dodatkowy problem stwarza rząd, który naciska, aby w kwestii składowania odpadów trzymać się podziału na województwa, co jeszcze bardziej może podnieść koszty. - Poza tym ściągalskość opłat od mieszkańców nigdy nie wynosi 100%, niektórzy nie płacą notorycznie i ciężko to od nich wyegzekwować. Moglibyśmy dać stawkę 14 zł, aby spokojnie wszystko nam się bilansowało, ale na razie dajemy sobie szansę, żeby popracować nad udoskonaleniem systemu i szukać oszczędności w innych miejscach, a nie zaglądać głębiej do kieszeni mieszkańców.

- Pracujemy nad tym, aby zmniejszać zaległości. W 2017 wynosiły ponad 205 tys., a w 2018 wynosiły 136 tys. - uzupełniła **Agnieszka Wieszka**.

Burmistrz, choć martwił się rosnącymi kosztami zagospo-

darowania odpadów, chwalił samą ideę.

- Zapraszam radnych do odwiedzenia zakładu w Olszowej. Możemy zorganizować taki wyjazd. Sam byłem tam i warto to zobaczyć - zachęcał.

- Ja segreguję śmieci, moja sąsiadka nie, a są odbierane tą samą śmieciarką. Ja zobowiązałam się, że w moim kubku nie będzie szkła czy plastiku i mój kubek zabiera się łącznie z kubkiem tej sąsiadki, gdzie jest wszystko - dziwiła się radna Danuta Nowicka.

- Ludzie piszą deklarację, że segregują, ale to i tak musi przejść przez zakład w Olszowej, gdzie śmieci są dzielone - wyjaśnił burmistrz.

W czasie dyskusji tłumaczono też, że podjęto środki, aby ukrócić procedurę porzucania śmieci do PSZOK przez osoby spoza gminy.

- Zgodnie z nowym regulaminem pracownicy punktu zbiórki mogą żądać dowodu i wskazania, z jakiej to pochodzi nieruchomości - mówiła kierownik referatu. Zwrócono też uwagę na ciekawy, ale kłopotliwy dla gminy, skutek uboczny rządowego programu „500+”.

- Nastąpił nagły wzrost masy odpadów wielkogabarytowych - mówiła **Agnieszka Wieszka**.

- Może to się ustabilizuje, kiedy ludzie już sobie wymieniają te wersalki i lodówki... - skomentował radny **Mariusz Kramarz** (na zdjęciu obok).

Zbigniew Nowak

Pijany wjechał pod pociąg

Pociąg zmiął fiata, którego 70-letni kierowca był pijany.

Kwadrans przed godziną 1 27 lutego, w obrębie stacji kolejowej Dąbrowa Oleśnicka, fiat seicento w nieustalonych okolicznościach znalazł się na torowisku, a po chwili został staranowany przez nadjeżdżającą lokomotywę. Kierowca został ewakuowany na zewnątrz przez obecne na miejscu osoby.

Jak doszło do wypadku? Jedna z wersji mówi, że fiat miał zawisnąć na skraju jednego z peronów.

Druga o tym, że zatrzymał się na środku pobliskiego przejazdu kolejowego. Ale wciąż nie wiadomo, jak samochód znalazł się w obu opisywanych miejscach. W momencie wypadku była gęsta mgła, ograniczająca widoczność do nawet 20 metrów. Być może była to jedna z przyczyn, która doprowadziła do zdarzenia.

Za kierownicą seicento siedział 70-letni mężczyzna, mieszkaniec Dobroszyc. Okazało się, że prowadził auto pod wpływem alkoholu. Miał prawie 2 promile. (OAI)

Place zabaw za 300 tys.

GMINA OLEŚNICA • Wójt podpisał umowę w Urzędzie Marszałkowskim.

- W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego podpisałem umowę o przyznaniu pomocy na realizację zadania „Doposażenie placów zabaw i siłowni zewnętrznych na terenie Gminy Oleśnica” - informuje wójt gminy Oleśnica **Marcin Kasina**. - Projekt ma na celu rozwój ogólnodostępnej

i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej lub kulturalnej i jest zgodny z Lokalną Strategią Rozwoju Lokalnej Grupy Działania Dobra Widawa, do której został złożony wniosek o dofinansowanie - dodaje wójt.

Całkowity koszt inwestycji wynosi 330.631 zł, a dofinansowanie to kwota 170.959 zł. Z nowej infrastruktury będzie można korzystać już w sierpniu.

(ror)

Mają Radę Sportu

BIERUTÓW • Burmistrz powołał 8-osobową Radę Sportu Miasta i Gminy Bierutów.

Zarządzeniem burmistrz Piotr Sawicki powołał Radę Sportu Miasta i Gminy Bierutów. W jej skład obok gospodarza gminy weszli przedstawiciele wszystkich klubów i organizacji sportowych z gminy. Są to: **Marcin Walendzik**

(Widawa Bierutów), **Mariusz Karakuła** (LZS Solniki Małe), **Jacek Klat** (KS Zbytowa), **Przemysław Przybylski** (UKS Bierutów), **Michał Sędkowski** (LZS Iskra Wabienice), **Łukasz Zmarzły** (Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bierutowskiej im. Romka Kazimierskiego) oraz **Grzegorz Marciniak** (Ośrodek Kultury i Sportu w Bierutowie).

(ror)

Sportowe echo gminy

W sobotę w gminnej hali sportowej w Oleśnicy przeprowadzono finał gminnej halówki o Puchar Wójta. Do rozgrywek zgłosiły się: **Boguszyce, Boguszyce Os., Cieśle, Dąbrowa, Ligota Polska, Zarzysko, Poniatowice, Sokołowice, Wszzechświęte, Gręboszyce, Nieciszów, Nowoszyce, Piszczawa, Smardzów** oraz **Świerzna**.

Zespoły podzielone na dwie grupy rozgrywały mecze w salach sportowych w Sokołowicach oraz w Ligocie Małej. Po fazie meczy grupowych do ćwierćfinałów zakwalifikowały się drużyny z **Ligoty Polskiej, Boguszyce Os., Zarzyska, Wszzechświętego, Nieciszowa, Nowoszyce, Sokołowice** oraz **Świerznej**.

Najbardziej zacięty był mecz pomiędzy **Boguszycami Os. i Sokołowicami**. W ostatnich sekundach rozstrzygnęli zawodnicy **Osiedla Boguszyce**. W kolejnych awans wywalczyły: **Ligota Polska, Nowoszyce, Nieciszowa** oraz **Boguszyce Os.**

Mecze półfinałowe nie rozczarowały zgromadzonej publiczności i dostarczyły wiele emocji oraz

zwrotów akcji. Rozstrzygnięcie rywalizacji przyniosły dopiero rzuty karne. Do finału awansowały **Nieciszów i Ligota Polska**.

Mecz o trzecie miejsce, pomiędzy **Boguszycami Os. i Nowoszycami** walkowerem wygrały **Nowoszyce**. Mecz finałowy stał na bardzo wysokim poziomie, a puchar wójta zdobył **Nieciszów**, wygrywając 3:2 z **Ligotą Polską**.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: **Michał Wołodkiewicz, Bartosz Dąbrowski, Maciej Dąbrowski, Damian Knysak, Szymon Dacków, Kacper Korcik, Branjan Batóg, Krystian Mróz**.

Królem strzelców został **Bartosz Dąbrowski** z **Nieciszowa**, strzelec 27 bramek. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali sędziowie **Piotr Całkosiński** oraz **Mieczysław Głowaczewski**.

10 marca o godz. 16 w gminnej hali sportowej w Oleśnicy z okazji Dnia Kobiet przeprowadzony zostanie Turniej Siatkówki Kobiet. Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do 6 marca w Dziale Sportu i Rekreacji GOK, tel.71/721-87-27.

Artur Koziara

SPORT W SKRÓCIE

Brat z bratem

Drużynę seniorów Wiwy Goszcz wzmocnił 21-letni Adam Szczypkowski. Zawodnik reprezentował przez kilka lat barwy Widawy Bierutów, był także piłkarzem Pogoni Oleśnica. Jego nominalna pozycja na boisku to boczny obrońca/pomocnik. Tym samym w goszczańskich barwach na wiosnę zobaczymy braci Szczypkowskich - Adama oraz Filipa (synowie Andrzeja Szczypkowskiego). Adam zapisał już na swoim koncie pierwsze trafienie dla Wiwy w zwycięskim sparingu z Rawią Rawicz.

Pływacy sędziowie

Zakończył się kurs na sędziego pływania, zorganizowany przez DOZP, przy współpracy z MKP Atol Oleśnica. Wśród uczestników kursu znaleźli się wychowankowie klubu Atol: Ula Szpak, Wiktoria Hartlińska, Hania Zdanowicz, Kuba Bielawski, a także obecni zawodnicy: Bartek Bilski, Daniel Kowalski oraz Igor Wieczorek.



Frekwencja = nagroda

„Ponieważ jedną z najważniejszych cech naszych zawodników musi być pracowitość i systematyczność, od 1 marca każdy trener naszych grup młodzieżowych tj. przedszkolak, skrzat, żak, orlik, i młodzik, będzie nagradzał nagrodą rzeczową i wyróżniał zawodnika z najwyższą frekwencją na treningach. Nagrodę wręczał będzie zawodnik pierwszego zespołu Pogoni Oleśnica” - informuje klubowa strona.

Orliki Wiwy zwycięskie

Podopieczni trenera Kamila Sitka wygrali rywalizację orlików na Turnieju o Puchar Burmistrza Międzyborza, rozegranym w Twardogórze. W grupie eliminacyjnej Wiwa pokonała AP Oleśnica 3:0, AP Międzybórz 1:0 i uległa AP Syców 0:1. Po awansie do grupy mistrzowskiej goszczanie wygrali z AP Syców 3:1, UKS Kąty Wrocławskie 1:0 i AP Międzybórz 2:1.

Zenit sparuje

KS Zenit Międzybórz w kolejnych meczach sparingowych uległ 3:6 Pogoni Oleśnica i zremisował 3:3 z Piastem Nadolice.

Dubiet Kornela

W XXXIII Dolnośląskiej Lidze Pływackiej klas IV MKP Atol Oleśnica reprezentował Kornel Pawłowski. Spisał się rewelacyjnie, wygrywając na 50 m stylem dowolnym oraz 100 m stylem zmiennym.

Lotnik podtopiony

...w Baryczy. Twardogórzanie w sparingu ulegli Baryczy Milicz 1:2. Jedyne gola dla Lotników strzelił obrońca Baryczy. W zespole z Twardogóry zabrakło Dawida Fajkowskiego, Juliana Grzesiaka Mateusza Ławniczaka Karola Starczewskiego oraz Piotka Bagana. Lotnik zaczął w składzie: Larwiński - Jasek, Matysiak, Łęszczyński, Kocemba, Wlazło, Babirzecki, Stępień, Rusiecki, Doman oraz Michał Lotka. Grali też Bartek Lotka, Michno, Skorupa, Karalus.

Siódemka Wilcza

Po raz siódmy klub Szerszeń zaprosił na „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”.

Przybliżenie historii i uczczenie pamięci żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 - to główny cel tej sportowej imprezy, która od 7 lat organizuje w Oleśnicy miejscowy Klub Biegacza Szerszeń. Oleśnica jest jednym z 350 miast, w których jednocześnie w niedzielę 2 marca odbywa się „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”.

Na zamkowym dziedzińcu pojawiło się ponad 100 biegaczy (75 mężczyzn i 44 kobiety). Najwięcej - 81 - zameldowało się na mecie biegu głównego na 5 km. Rywalizowano też w Biegu Pamięci (1963 metrów) oraz nordic walking, również na 1,63 km, oraz biegach dzieci na 800 m.

W tym roku oprócz nagród dla najszybszych niespodzianka cze-

kała też na 13. zawodnika biegu głównego - Piotr Szelerski z Oleśnicy dostał 100-złotowy voucher do restauracji.

WYNIKI

5 km panowie

1. Kamil Mańkowski	Wrocław
2. Wojciech Durczyński	Guenther
3. Robert Pontus	COB
4. Emil Sudolski	Oleśnica
5. Jacek Sudolski	Oleśnica
6. Łukasz Sobera	Echo Twardogóra
7. Tomasz Mateusiak	Oleśnica
8. Daniel Frąckowiak	Jelcz-Laskowice
9. Mirosław Walaszczyk	Oleśnica
10. Michał Lewandowski	Oleśnica

panie

1. Krystyna Musielak	Żmigród
2. Tamara Kicuła	Oleśnica
3. Monika Kawczyńska	Oleśnica

(ws)



Czy ten medal jest z prawdziwego złota?

24 godziny na rolkach!

Wytrzymają tyle? Zobaczmy 30 marca.

30 marca w samo południe z wrocławskiego Rynku Agata i Wojtek Miszewscy wystartują, aby spróbować ustanowić rekord Polski w najdłuższej sztafecie na rolkach.

„Jedziemy bez przerwy przez 24 godziny. Hałasujemy dla dzieci chorych na raka, podopiecznych Fundacji „Na Ratunek Dzieciom z

Chorobą Nowotworową”, które leczą się w klinice Przylądek Nadziei” - informuje para rolkarzy z Oleśnicy.

Patronat nad „Rolki Reggae Rekord” objął Polski Związek Sportów Wrotkarskich.

„Wszystkie bizneswoman i biznesmenów zapraszamy dodatkowo do hojnego wsparcia dzieciaków! Mamy dla Was i dla Waszych firm honorowe miejsca reklamowe na koszulkach” - napisali fanatycy rolek. (ws)



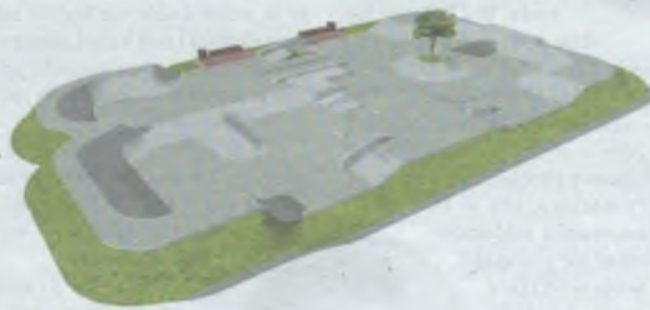
Pobijają rekord?

Taki będzie skatepark?

Czy ten projekt się spodoba?

To projekt skateparku, który chcą postawić władze miasta. Ma zostać zbudowany obok „plaży miejskiej” w Parku Nad Stawami. Powierzchnia (betonowa-monolityczna) to około 950 mkw. Przebudowa ma czekać tor rowerowy w sąsiedztwie Lidla.

Początkowo rozważano, żeby skatepark obejmował też pumphuck, płaską powierzchnię na zajęcia i warsztaty na rolkach oraz parkour park. Z tych elementów projekt okrojono. „Wstępnie



był projekt z dwoma wannami. Na to już kasy brak, a i grunt tam już nie pozwala za bardzo na kopa-

nie” - informuje profil „Oleśnica na rolkach”. (ws)

Orły góraj!

„Mamy to!” - cieszą się hokeistki i hokeiści z Oleśnicy, którzy wygrali Zachodnią Ligę Hokejową.

Zachodnia Liga Hokejowa powstała w listopadzie 2017 roku. Głównym celem ligi jest propagowanie hokeja na lodzie w miastach poza wielkimi ośrodkami hokejowymi. W lidze biorą udział 4 drużyny z miast, w których hokej dopiero zaczyna się budować. To amatorskie drużyny, nie mające licencji i niezgłoszone w żadnym związku oraz innej lidze.

Turniej odbywają się po kolei w 4 miastach, z których pochodzą zgłoszone drużyny: Cebularze Kalisz, Tygrysy Gostyń, Klub Hokejowy Wataha 71 Wrocław oraz Orły Oleśnica. Czas trwania meczy to 2 połowy po 15 minut czasu ciągłego.



Liga Zachodnia jest ich!

Ostatni turniej rozegrano w Kaliszu na lodowisku przy ul. Prymasa Wyszyńskiego. Zwyciężyła drużyna w nim drużyna z Oleśnicy. Również

w całym sezonie najlepsza okazał się zespół Orłów Oleśnica. Za nimi uplasowali się Cebularze Kalisz i Tygrysy Gostyń. (ws)

SPORT W SKRÓCIE

Dookoła stadionu

Katarzyna i Mateusz Szczepaniakowie wraz z KS Diament zapraszają na Charytatywny Bieg Wokół Stadionu dla Nikodema Targoni, który odbędzie się 3 maja na stadionie w Twardogórze. W ramach imprezy odbędą się „Biegi Małych Olimpijczyków”, w których pobiegą najmłodszy uczestnicy na dystansie od 50 do 800 m. Dla osób od 16. roku życia przygotowano biegi na dystansach 10 km, 5 km oraz nordic walking na 5 km. Impreza wspiera Nikodema Targoni z Twardogóry, który ma wrodzoną wadę stóp. W dniu biegu będzie prowadzona zbiórka pieniędzy na kosztowną naprawę stópki Nikodema, rehabilitację oraz specjalistyczne buty ortopedyczne robione na zamówienie.

Ale kopaty!

II miejsce w Finale Strefy Wrocławskiej w Halowej Piłce Nożnej Dzievcząt zajął zespół I LO w Oleśnicy. Jego opiekunką była Anetta Adamczuk.

Wielkie pływanie

Poznaliśmy termin VIII Międzynarodowego Mitingu Pływackiego Oleśnica 2019. Odbędzie się ona w aquaparku Atola 13 i 14 kwietnia.

Albośmy to jacy zacy!

Kolejny sukces na swoim koncie odnotowali zacy trenera Piotra Nasiadka. W Twardogórze na Turnieju o Puchar Burmistrza Międzyborza okazali się najlepsi. Pogoń wygrała w grupie ze Strusiem Dziadowa Kłoda II, AP Międzybórz II oraz z AP Syców II i AP Oleśnica II. W półfinale 4:1 zwyciężyła AP Oleśnica I, a w finale 3:0 AP Międzybórz I. Skład Pogoni: Adrian Janczak (13 goli), Michał Rudzki (11), Jakub Kołodziej (2), Marysia Dacków, Aleks Kowalczyk, Oliwier Kowalski, Filip Mysiorek.

Szukały wiosny

W poszukiwaniu wiosny zawodniczki Aerogirls - Klub Biegacza pobiegły w Crossie Trzebnickim (Agnieszka Lucer uzyskała czas 1:04:46 i w K40 była 19., a Agnieszka Mateusiak miała rezultat 1:05:59), w Zimowym Maratonie Toyoty na Raty (Małgorzata Turaj Kaczyńska oraz Anna Bednarz), a w Biegu dla Hospicjów udział wzięły Gabrysia Lewicka i Ania Bednarz.

Dwóje Spalice mistrzem

W miejskiej hali w Oleśnicy zakończyły się zmagania Atol Cup, czyli zakładówki. Triumfował zespół NJL Dwóje Spalice. Królem strzelców został Wojciech Zalewski.

Juniorzy biją seniorów

Juniorzy Wiwy Goszcz wygrali 2:1 (1:0) w Królewskiej Woli z seniorami B-klasowego KS Komorów. Podopieczni Mateusza Moskwy po dwóch golach Macieja Wirtha mogli zapisać zwycięstwo na swoim koncie.

Wiwa się wzmacnia

Do pierwszej drużyny Wiwy dołączył 21-letni Kacper Bartusiak. Około 8 lat środkowy pomocnik spędził w Pogoni Oleśnica, zaliczył również kilka spotkań w barwach AP Oleśnica. W sparingu z Victorią Laski strzelił pierwszą bramkę w koszulce Wiwy.

Rada zostaje. Ale...

Pomysł poprzedników jest kontynuowany. Ale jego realizacja budzi wątpliwości.

Swoim zarządzeniem burmistrz Oleśnicy ustalił, że Rada Sportu składa się z 10 członków, powoływanych i odwoływanych przez burmistrza. „Członków Rady powołuje burmistrz spośród przedstawicieli organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej” - czytamy w zarządzeniu. Kadencja Rady trwa 3 lata.

Zadaniem Rady jest „doradzanie: w wyborze ofert organizacji imprez sportowych w Oleśnicy, w podziale dotacji na kulturę fizyczną, w przyznawaniu stypendiów, nagród, i wyróżnień dla sportowców i trenerów za osiągnięte wyniki sportowe”.

Miejska Rada Sportu była pomysłem władz poprzedniej kadencji, realizacją głosów sportowego środowiska Oleśnicy. W jej skład wchodził przedstawiciel wszystkich klubów, organizacji sportowych i szkół.

Obecnie w skład Rady Jan Bronś powołał następujące osoby: przedstawiciele organizacji pozarządowych - Erwin Bolibrzuch (SPR), Jerzy Rogala, Katarzyna Czarnecka (STS Siatkarz), Łukasz Koper (Hikari), Marcin Stach (Team-Plast KKO); przedstawiciele szkół z terenu miasta Oleśnicy - Tomasz Banaszak (SP1), Dariusz Świerczyński (SP6), Marlena Waga (SP7); reprezentanci burmistrza - Maciej Pilarski, Wojciech Salik.

Konia z rzędem temu, kto zrozumie, wedle jakiego klucza dobrano tę dziesiątkę. No i dlaczego akurat dziesiątkę, a nie np. piętnastkę albo piętkę? Ba...

Są w nowej Radzie oczywiście osoby, które powinny się w niej znaleźć. Ale...

Ale gdzie jest przedstawiciel Pogoni? Gdzie jest reprezentant

Akademii Piłkarskiej? Gdzie są aktywni działacze klubów biegowych, jak Szerszeń, COB, Lupus? Co z Juniorem, co ze Szkolnym Związkiem Sportowym? A gdzie pływacka Torpeda? Dlaczego nie ma nikogo z Oleśniczanki, a są osoby, co do których nie wiadomo, jaki klub reprezentują?

Nie mogło oczywiście w Radzie zabraknąć (nominalnej) prezski Siatkarza, córki radnego z klubu Jana Bronsia. Ktoś w Oleśnicy zna jej osiągnięcia na niwie sportowej działalności? Jak jej wiedza o oleśnickim sporcie ma się do tej prezentowanej np. przez Waldemara Michalca z Pogoni, Mateusza Górę z APO, czy Włodzimierza Matosza z Oleśniczanki?

Brak transparentności jest w tym doborze rażąco.

Roman Rybak

Uczeń i mistrz



Michał Pytel (WKS Oleśniczanka) i jego trener Jarosław Janeczek zostali uhonorowani na sesji Rady Miasta Oleśnicy. Okazją był sukces Michała, który zdobył niedawno tytuł mistrza Polski juniorów młodszych na 2 km w hali (czas: 5.43.70). To już drugi tytuł mistrza Polski utalentowanego absolwenta SP4. Został on powołany do kadry Polski U-18. Lekkoatlecie i trenerowi gratulował burmistrz Jan Bronś, który poinformował, że miasto ufundowało Michałowi talon na buty sportowe. (ror)

Żegnajcie nam dziś, z Pogoni dziewczyny

Niespełna półtora roku trwała przygoda żeńskiej sekcji w Pogoni Oleśnica.

„Żegnajcie nam dziś, z Pogoni dziewczyny, żegnajcie nam dziś marzenia ze snów...” - tak na melodię żeglarskiego standardu mogą sobie zaśpiewać kibice żeńskiej drużyny Pogoni Oleśnica. Jeszcze 2 lutego zespół zagrał na Turnieju Sebastiana Musiała, a już na przełomie lutego i marca dziewczyny muszą spakować sprzęt i odejść z klubu.

Dlaczego?

- Trener Adam Maciejewski rezygnuje z przyczyn osobistych, zawodowych i zdrowotnych, a na rynku nie ma trenerów, którzy podjęliby tę specyficzną działalność szkoleniową. Zresztą frekwencja na zajęciach też nie była powalająca - przychodziło 6 - 8 zawodniczek - tak decyzję o rozwiązaniu zespołu wyjaśnił portalowi olesnica24.com Michał Krej, prezes MKS-u.

„Dziewczyny dziękuję za wszystko i życzę powodzenia” - napisała na



Pozostały wspomnienia i żal...

portalu społecznościowym Adam Maciejewski.

Przypomnijmy, że w lipcu 2017 roku popularny Maja zrezygnował z funkcji trenera Żeńskiej Akademii Piłkarskiej Sukces Gmina Oleśnica. Tamta drużyna rozpadła się, ale częściowo odbudowała

w kilka miesięcy później, kiedy Adam Maciejewski i niektóre z zawodniczek przeszli do Pogoni. W klubie zaczęto budować dwa żeńskie zespoły: młodziczek i senierek.

Teraz projekt został zamknięty.

Roman Rybak

Nie dały rady liderkom

Z Ligi Mistrzyń w Moskwie przyjechały prosto do Twardogóry.

W twardogórskiej hali odbył się mecz 21. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet - 10. w tabeli Volley Wrocław zagrał z liderem, Chemikiem Police. Zawodniczki z Polic przyjechały prosto z meczu Ligi Mistrzyń w Moskwie. Dla nich mecz w Twardogórze był ostatnim sprawdzianem przed finałowym turniejem o Puchar Polski.

W pierwszym secie wrocławianki były górą 25:20. Ale potem, mimo głośnego dopingu ze strony kibiców Volley Wrocław oraz pełnej poświęcenia gry liderki Aleksandry Rasińskiej, podopieczne Marka Solarewicza przegrały trzy sety i cały mecz 1:3 (25:20, 22:25, 15:25, 18:25). Po meczu Konrad Pakosz, komisarz techniczny, wręczył puchar MVP spotkania Chiaka Ogbo-gu - zawodnicze Polic.

W zespole zagrały: Volley - Aleksandra Rasińska, Magdalena Soter,



Wrocławianki już zdomowały się w Twardogórze

Natalia Murek, Natalia Gajewska, Monika Potokar, Anna Łozowska, Karolina Pancewicz (libero), Roksa-nna Irzemska, Aleksandra Gancarz, Weronika Wołodko, Karolina Piśła; Chemik - Bianka Busa, Marlena Pleśnie-

rowicz, Iga Chojnacka, Chiaka Ogbo-gu, Natalia Mędrzyk, Sanja Gamma, Aleksandra Krzos (libero), Martyna Grajber, Agnieszka Bednarek, Martyna Łukasik, Sładjana Mirković.

Andrzej Głowacz

Wbijał bile w Sezamie

Forma jest. Jak będzie w Pucharze Polski i Mistrzostwach Polski?

Klub „La Sezam” we Wrocławiu gościł znów bilardzistów z Dolnego Śląska na turnieju w odmianę 8 bil. Radosław Misiewicz z Oleśnicy awansował z pierwszego miejsca w grupie do fazy pucharowej. W niej wygrywał wszystkie pojedynki, a w półfinale zmierzył się z Mariuszem Andrzejczakiem (Syców), pokonując go 5:3. W finale zagrał z Rafałem Wojciechowskim (Wałbrzych). Misiewicz początkowo, po bardzo dobrej grze, prowadził 1:0. Kolejne dwie partie przegrał, ale cały mecz był zacięty - partia za partią. Do stanu 4:4 nasz zawodnik po bardzo dobrym roz-

biciu wbijał wszystkie bile, ale przy decydującej czarnej bili minimalnie pomylił się i bilardzista z Wałbrzycha dokończył układ bil na stole, zapewniając sobie zwycięstwo 5:4.

To już trzecie podium Misiewicza w ciągu trzech tygodni. Wcześniej w klubie „Fuga Mundi” Wrocław zajął drugie miejsce, przegrywając ze zwycięzcą turnieju Dimitrim Hrybem (Białoruś), a potem w Klubie „La Sezam” Wrocław zajął trzecie miejsce, przegrywając w półfinale z Andrzejem Stolarczykiem (Oława).

Udane występy to dobra zapowiedź przed zawodami w Łodzi. Tam Golden King będzie walczył w Pucharze Polski Old Boys w 10-bil i w Mistrzostwach Polski w 8-bil. (ws)



Radosław Misiewicz (z prawej) i zwycięzca turnieju

Złoty Krakowiak

Kolejny medal trenera i jego wychowanka.

23 i 24 lutego odbyły się IX Mistrzostwa Polski No Gi w Jiu Jitsu w Luboniu. To dwa dni święta tej dyscypliny dla blisko 1500 grapplerów i grapplerów z całej Polski.

Zawodnicy Rio Grappling Club Krośnice wracają z dwoma medalami. Trener Daniel Krakowiak z Domaśławic (gmina Twardogóra) zdobył złoto w kat. masters 2 czarne pasy - 73,5. Przypomnijmy, że Krakowiak to wielokrotny mistrz Europy w MMA, mistrz świata Krajów Nadbałtyckich. Dodajmy, że na MP w Luboniu jego podopieczny Adam Nowak wywalczył brązowy medal. (ds)



Trofeów przybywa

DAMY PRACĘ

Jednorazowy wpis do tej rubryki kosztuje 5 zł

■ **KUCHARKA - 2 osoby** ■ **POMOC KUCHENNA - 2 osoby**

■ **KELNERKI - 2 osoby** ■ praca w soboty i niedzielę ■ Krysztalowy Dwór. Spalice, ul. Warszawska 9. Tel. 602-459-919.

PRACA

■ Zatrudnimy RECEPTIONISTĘ. Praca lekka, łatwa, przyjemna i bardzo ciekawa. Oferujemy umowę o pracę oraz dobre wynagrodzenie. CV na adres: hotel@hotel-lamber.pl

■ Zatrudnię pracowników z Ukrainy - mężczyzn. Tel. 601-951-678.

■ Zatrudnię przy naprawie palet. Tel. 501-717-357.

■ Poszukujemy pracowników do tartaku. Tel. 536-276-506.

Zatrudnię mechanika oraz pomocnika mechanika samochodów ciężarowych. Możliwość przyuczenia. Tel. 604-628-093, 71-314-43-51.

■ Przyjmę pracę jako opiekunka osób starszych w Niemczech na zastępstwo. Tel. 518-070-134.

SPRZEDAM

■ Pralki, lodówki, zmywarki z Niemiec - 220 zł/szt. Tel. 790-883-249.

■ **Sprzedam tanio kamień ogrodowy (granit) na skalniak lub aranżację ogrodu.**

Tel. 601-785-163.

■ **Sprzedam lub wynajmę tablicę reklamową przy ruchliwej trasie Oleśnica - Spalice.** Tel. 606-874-272.

KUPIE

■ Kupię książki, płyty. Dojazd, gotówka 509-675-586, 508-245-450.

USŁUGI

■ **Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy.** Tel. 603-795-542.

■ **Rozniosę każdą ilość ulotek reklamowych.** Tylko poważne oferty. Tel. 698-242-632.

■ **Naprawa pralek Walde- mar Planeta, ul. Chopina 7.** Tel. 314-49-33, 0-601-78-86-87.

■ **Nowoczesne instalacje grzewcze, gazowe i wodno-kanalizacyjne, montaż i serwis kolektorów słonecznych renomowanych firm.** Klimatyzacja i wentylacja oraz roboty ziemne. Tel. 604-406-519.

■ **Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań.** Tel.

601-76-12-82.

■ **Okna PCV. Naprawa i serwis. Dobroszyce.** Tel. 602-381-937, www.okna-napokolenia.pl.

WESELA 18-TKI

komunie, przyjęcia, noclegi. Krysztalowy Dwór Tel. 602-459-919

■ Okna PCV, żaluzje. RATY. Wykonujemy posadzki z mixokreta. Oleśnica, ul. Wrocławska 30B. Tel. 71/314-95-49, 606-874-272.

■ **Pranie dywanów i tapicerki meblowej.** Tel. 604-511-683.

■ **Pranie dywanów, kanap, aut.** Tel. 535-679-346.

■ **ELEKTRYK.** Tel. 537-393-225.

■ **Remonty - wykończenia wnętrz.** Tel. 690-601-874.

SKUP ZŁOMU**FINANSE****UBEZPIECZENIA**

**OC/AC
MAJĄTEK
ŻYCIE**

Oleśnica ul. Młynarska 7 lok. nr 7 parter

■ **Biuro Rachunkowe „Dekret”.** Oleśnica, ul. Wiśniowa 5. Dla nowych firm 1. miesiąc gratis. Tel. 605-418-580.

KREDYTY

■ gotówkowe, konsolidacyjne,
■ bankowe i pozabankowe
■ bez BIK
Oleśnica, ul. Młynarska 7/7, parter
Tel. 71-721-81-67.

■ **Chwilówki, kredyty.** Oferta wielu firm. Kilińskiego 2/7.

Tel. 793-688-083.

TURYSTYKA

■ **Centrum Międzynarodowych Przewozów Autokarowych, wyjazdy codzienne z Oleśnicy, Sycowa, Wrocławia. BILETY LOTNICZE, PROMOWE-zniżki do 90 %.** OPAL-Rzemieśnicza 10, tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Egzotyka-przedsprzedaż 2018/19.** Rabat do 1000 zł. OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Wyspy Zielonego Przylądka 3700 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Lato 2018, 40% zniżki, parking za 1 zł, zaliczka 10%, dziecko 690 pin.** OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl

■ **Codziennie last minute - tydzień 999 zł, wszystko w cenie.** OPAL Oleśnica, Rzemieśnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Gruzja 1999 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Rejs po Karaibach**

- Barbados, Dominikana, Martynika, Saint Lucia 4463 zł wszystko w cenie OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Pielgrzymka do Ziemi Świętej 1999 zł, bilety wstępu w cenie.** OPAL Oleśnica, tel. 71-398-14-06, 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Albania, Chorwacja, Czarnogóra 12 dni z Oleśnicy, 1659 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Bułgaria-wszystko w cenie, 7 dni, 886 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieśnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

MIESZKANIA**SPRZEDAM**

Ogłoszenia osób fizycznych o sprzedaży mieszkań kosztują 1 zł/słowo

■ **Sprzedam mieszkanie 90 m² w pałacu w Bogusławicach, 1 p., 2 garaże, 2 piwnice, 108.000 zł do negocjacji.** Tel. 608-116-023.

■ **Mieszkanie w Oleśnicy-56 m, sprzedam tel. 793-435-100.**

■ **Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 110 m², 4-pokojowe, 2 łazienki, 2 kuchnie, ul. 11 Listopada.** Tel. 661-774-867.

LOKALE

■ **Do wynajęcia hala 150 m², Oleśnica, ul. Reymonta.** Tel. 797-285-641.

■ **Do wynajęcia pomieszczenia magazynowe 120 m² + 400 m² placu, ul. Kopernika 14 B.** Tel. 601-194-752.

DOMY

■ **Sprzedam dom o pow.**

ok. 130 m² przy ul. Przyjaźni w Oleśnicy na działce 611 m², po generalnym remoncie w środku podzielony na 2 mieszkania ze wspólnym wejściem, z możliwością połączenia w 1. Tel. 661-895-195.

■ **Do wynajęcia dom w środkowej szeregówce 120 m², garaż, ogródek, ogrzewanie gazowe i piecowe, Oleśnica, ul. Kościuszki 32.** Tel. 882-067-492.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ **Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy.** Tel. 603-848-915.

■ **Sprzedam działkę budowlaną w Oleśnicy przy ul. Przyjaźni/Krzywoustego o pow. 1008 m².** Tel. 661-895-195.

■ **Sprzedam działki budowlane, Ligota Mała.** Tel. 725-658-325.

■ **Sprzedam dwie działki budowlane uzbrojone o łącznej pow. 0,195 ha. Osada Bystre, ul. Chryzantemowa.** Tel. 881-682-881.

GARAŻE

■ **Kupię garaż murowany własnościowy w Oleśnicy, suchy, bez przeciekającego dachu.** Tel. 601-785-165.

■ **Do wynajęcia garaż ul. Rzemieśnicza.** Tel. 501-714-137.

ROLNICZE

■ **Sprzedam humus.** Tel. 601-975-633.

■ **Sprzedaż młodych kur niosek.** Ferma Drobiu Kolonia Strzelce. Tel. 601-934-459.

■ **Sprzedam siewnik do nawozu lejek.** Tel. 725-658-325.

■ **Sprzedam agregat uprawno-siewny 3-metrowy, dwa podwójne wałki z tyłu i pojedynczy z przodu.** Tel. 71-315-71-76, 785-799-403.

■ **Sprzedam pole 7,5 ha, Jemielna.** Tel. 517-786-515.

■ **Sprzedam buraczki i marchew odpadową, Nieciszów 52.** Tel. 695-374-563.

■ **Sprzedam działkę ogrodową 4 ary, altana, drzewa owocowe, krzewy, ul.**

FIRMA ZATRUDNI

- **PRACOWNIKA FIZYCZNEGO DO ROBÓT DROGOWYCH,**
 - **KIEROWCĘ KAT. C, C+E PRACA NA WYWROTCE 8 GODZIN,**
 - **OPERATORA KOPARKI Z UPRAWNIENIAMI.**
- TEL. 602-781-598.**

SERWIS KOMPUTEROWY

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w 24 godziny! Oleśnica, ul. Kopernika 10 (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

BURMISTRZ BIERUTOWA ul. Moniuszki 12, 56-420 Bierutów ogłasza:

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Bierutów, wolnej od obciążeń tj. **działki nr nr 576/6 AM1 obręb Paczków**, o powierzchni 1.455m², oraz udziału wynoszącego 1/4 części w działce nr 576/3 AM1 obręb Paczków, o powierzchni 485 m², stanowiącej drogę wewnętrzną między innymi dla działki nr 576/6 AM1 - działki wpisane w księdze wieczystej WR1E/00024440/4.

Pierwszy przetarg w dniu 27.07.2018 r. i drugi przetarg w dniu 19.10.2018 r. zakończyły się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 576/6 AM1 oraz udziału w działce nr 576/3 AM1 wynosi 28.326,00zł. Do wycycytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych) z określeniem której działki wpłata dotyczy tj: dla działek nr 576/6 AM1 i 576/3 AM1 w Paczkowie - 2.840,00zł, na konto Urzędu Miejskiego w Bierutowie w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy O/Bierutów nr 07 9584 1018 2002 0200 4053 0004 w terminie do dnia 05.04.2019 r.- za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków w wymienionej kwocie na wymieniony rachunek bankowy.

Przetarg dotyczący sprzedaży wymienionej nieruchomości odbędzie się w dniu 10.04.2019 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 (budynek A, I piętro,) i rozpocznie się o godzinie 10.30.

Ogłoszenie dotyczące przetargu na sprzedaż na własność wymienionej nieruchomości zostało wywieszone w dniu 05.03.2019 r. na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 oraz na stronie internetowej Urzędu tj. bierutow.pl w części Biuletyn Informacji Publicznej - Zamówienia Publiczne, Przetargi, Konkursy, Informacje. Informacji na temat przetargu na sprzedaż nieruchomości udziela inspektor Waldemar Roniek pod nr telefonu (71) 314 62 51 wew. 31.

Burmistrz Bierutowa
Piotr Sawicki

BURMISTRZ BIERUTOWA INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Bierutów i stanowiących jej własność komunalną, przeznaczonych do dzierżawy.

Burmistrz Bierutowa
Piotr Sawicki

BHP-Center

- **uprawnienia SEP, palaczy CO,**
- **szkolenia bhp**
- **kursy operatorów wózków widłowych**

Tel. 507-823-846

OGŁOŚ SIĘ NA CAŁY POWIAT!

BRYKIET DRZEWNY RUF

OPAKOWANIE 10 kg, DREWNO MIESZANE



**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**



Przy zakupie minimum
1 palety (96 opakowań)
brykietu RUF - transport
w strefie do 10 km **GRATIS**

6 88
OPAK

castorama



**KUPUJ ONLINE
RÓWNIEŻ W
WOLNE NIEDZIELE**
castorama.pl



Casterama Wrocław Korona
51-421 Wrocław, ul. Krzywoustego 126A
tel.: 71 32 08 100, fax: 71 32 08 200

Sklep czynny w godzinach:
Pon-sob: 6:30 - 21:00, Nd: 9:00 - 20:00*

* Tylko w niedzielę handlową. Zapraszamy do naszego sklepu internetowego czynnego 24/7